

**PROTOKÓŁ NR XLIII/14  
Z OBRAD XLIII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI  
ODBYTYCH W DNIU 25 MARCA 2014 R.**

XLIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9<sup>00</sup>–15<sup>35</sup>. W sesji uczestniczyło 19 radnych, nieobecna była Radna Ałła Sosna-Pawluczuk oraz Radny Paweł Miszczuk.

Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** otworzył obrady XLIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał serdecznie wszystkich zebranych radnych, Burmistrza Miasta wraz z towarzyszącymi mu pracownikami Urzędu Miasta, zaproszonych gości w osobach dyrektorów jednostek organizacyjnych miasta, przedstawicieli Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o., przedstawicieli prasy i telewizji, zaproszonych gości oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 19 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje, nieobecnych jest 2 radnych.

W obradach udział wzięli:

- Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta - Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska, Dyrektor MBP Wiesław Cieśla, Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk, Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła, Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec, Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik,
- Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz, Główna Księgowa PK sp. z o.o. Tamara Szymkiewicz, Kierownik ZWiK Barbara Niezbecka,
- Prezes Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik Walery Mieszczereiakow,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

**Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.**

**Ad 2**

**Zawiadomienia o terminie XLIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2I do protokołu.**

**Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3O.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków. Poinformował, że do porządku obrad wprowadził jako punkt 17 – „Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx z dnia 8 lutego 2014 roku na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski” (**załączniki nr 3A do protokołu**). Dodał, że ta sprawa była

przedmiotem analizy Komisji Rewizyjnej i w związku tym, że jest sprawą terminową to należało ją wprowadzić pod obrady sesji. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** odczytał proponowany porządek obrad XLIII sesji RM, a następnie poddał go pod głosowanie.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła następujący porządek obrad XLIII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XLII/14 z obrad XLII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 lutego 2014 r.
4. Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2013 roku.
5. Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2013 roku.
6. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2013 roku.
7. Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2013 roku.
8. Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2013 roku.
9. Sprawozdanie z realizacji w roku 2013 Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim na lata 2012-2014.
10. Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2013.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.
12. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania korekty w opisie granic stałych obwodów głosowania w mieście Bielsk Podlaski.
13. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.
15. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.
16. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
17. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana xxxxxxxxxxxxxxxx z dnia 8 lutego 2014 roku na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.
18. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
21. Zamknięcie sesji.

### **Ad 3**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XLII/14 z obrad XLII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 lutego 2014 r., protokół był wyłożony do wglądu i można było zapoznać się z jego treścią. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Oдноśnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XLII/14 z obrad XLII sesji RM z dnia 25 lutego 2014 r.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła Protokół Nr XLII/14 z obrad XLII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 25 lutego 2014 r. nie wnosząc uwag.**

#### **Ad 4**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2013 roku” (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Powitał obecną na sesji Panią Dyrektora Bielskiego Domu Kultury Małgorzatę Bil-Jaruzelską. Następnie zapoznał zebranych z opiniami poszczególnych Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości (*opinie Komisji RM stanowią załącznik nr 3B do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że radni otrzymali informację z Bielskiego Domu Kultury za rok 2013, która jest bardzo obszerna. Jak wiadomo działalność Domu Kultury jest dosyć szeroka, we wszystkich zespołach bierze udział ponad 254 członków, więc jest to dosłownie zakład ludzi. Jako Przewodniczący Komisji ds. Inwestycji chciałby powiedzieć, że zawiedli się na tym, że projekt rozbudowy Domu Kultury nie został przyjęty i Dom Kultury nie będzie rozbudowywany. Jest to przykra informacja i osobiście ma trochę niedosyt, czy wszystko zostało wykorzystane, czyli wielokulturowość i specyfika miasta, żeby ta inwestycja weszła do realizacji. Druga sprawa dotyczy pomieszczeń po kinie. Stan tego budynku jest bardzo fatalny, cieknie tam i jest grzyb. Wie, jak to wygląda, bo kiedyś był w tym obiekcie. Trzeba przynajmniej prowizorycznie zabezpieczyć obiekt, aby to dalej nie gniło. Uważa, że z projektem rozbudowy Domu Kultury jest tak samo jak kiedyś było z rozbudową stadionu, gdzie miały być korty, itd. Gdyby ten projekt był skromniejszy to może łatwiej byłoby go przepchnąć. Tak samo jest ze stadionem i może, gdyby była tylko jedna hala, czy mniejszy projekt to na pewno łatwiej byłoby otrzymać środki na realizację. Być może za chciwie podeszło się do tych spraw. Jeszcze chce zwrócić uwagę, że przedłożone informacje ze wszystkich jednostek, jak z BDK, MOSiR, MBP trochę różnią się stylem i należałoby wypracować jeden system. Były nawet sygnały od ludzi w tej sprawie, bo są to dosyć obszerne informacje, ale każdy dyrektor przedstawia je na swój sposób i nie ma jednolitości. Chciałby też podziękować za działania wszystkim zespołom oraz Pani Dyrektor. Dużo dzieje się i dalej powinno się propagować miasto oraz tę wielokulturowość. W tym kierunku trzeba iść, bo jest co pokazywać.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że na komentarze Pana Radnego Grzybowskiego chce powiedzieć w ten sposób, że budowy Bielskiego Centrum Kultury nie będzie w tym roku, ale nie zaprzestaje się myśleć o tym temacie. Jednak nie samym myśleniem osiągnie się sukces, lecz jest potrzebna konkretna robota. Pracownicy Referatu Inwestycji i Zamówień Publicznych otrzymali już od niego polecenie przyjrzenia się projektowi i spróbowania odchudzenia tego projektu. Nie chodzi o to, że zrobi się projekt za 10 mln.zł, a nie za 15 mln.zł, lecz o to, że z pewnych rzeczy być może uda się zrezygnować. Zgadza się z Panem Radnym, że prawdopodobnie w przeszłości trochę przesadzono z tym projektem. Być może była inna sytuacja makroekonomiczna i może wtedy były większe szanse na pozyskanie środków z zewnątrz. Teraz niestety takich możliwości nie ma. Ta inwestycja w naszym mieście jest potrzebna. Ponad 250 osób regularnie uczęszcza na zajęcia prowadzone w zespołach artystycznych, w kołach plastycznych, czy w przedsięwzięciach teatralnych. Trzeba też pamiętać o tym, że w BDK oprócz tego są prowadzone innego rodzaju czynności, są organizowane koncerty, imprezy dla całego miasta i nie tylko miasta. Ta instytucja jest potrzebna, ale prosi spojrzeć, że sala BDK wygląda tak samo jak 30 lat temu i patrząc też na podłogę i na oświetlenie widać, że jest potrzeby remont. Pani Dyrektor zwróciła się do niego z propozycją wykonania pewnych prac remontowych w tym budynku, bo jeżeli nie będzie w tym roku rozpoczętej budowy to faktycznie trzeba pochylić się nad pewnymi tematami. Odnosnie budynku kina Pan Radny powiedział, żeby dokonać prowizorycznego zabezpieczenia, jednak tam prowizorka nie wystarczy. Rozważana jest decyzja, aby budynek rozebrać i to będzie kosztowało ok. 350 tys.zł. W związku z tym przyglądają się jak to wpływa na budżet, czy są takie możliwości, czy nie ma. Być może będzie decyzja, że jednak w tym roku nic z tym budynkiem nie zrobi się i wtedy trzeba trudnić tam dostęp. Powodem tego, że nic nie byłoby tam robione jest to, iż w niedalekiej przyszłości mają pojawić się pieniądze na tzw. fundusz rewitalizacji terenów miejskich, czyli tereny, które są w pewien sposób zdegradowane miałyby odzyskać swój wgląd, aby w mieście nie było enklawy bałaganu, nieuporządkowanego terenu, lecz tylko teren kompleksowo zagospodarowany. Jeżeli pojawiają się

konkursy w tym obszarze to do nich będzie składana nasza aplikacja. Była też wypowiedź Pana Radnego, że może zbyt mało była podkreślana wielokulturowość naszego miasta. Nie było to za mało podkreślane. Konkurs był tak skonstruowany, że właśnie trzeba było pokazywać wielokulturowość i różnorodność imprez, które miałyby tu się odbywać. Trzeba pamiętać o tym, że Bielskie Centrum Kultury nie będzie tylko miejscem, gdzie odbywają się koncerty, pracują zespoły, ale tu również dokonywałoby się archiwizacji tego co jest w kulturze ludowej naszego terenu, czy na wschód, czy na zachód od Bielska Podlaskiego, bo to trzeba ocalić od zapomnienia. Ludzie na wsiach starzeją się, poprzednio bardzo dużo śpiewali, wyszywali najróżniejsze obrusy i ręczniki, a teraz to zamiera. Bielskie Centrum Kultury w założeniu miało być miejscem, które gromadziłoby dorobek wypracowany w poprzednich pokoleniach, a który teraz odchodzi w zapomnienie. Osobiście nie pracował przy tym projekcie w ubiegłym roku, ale naprawdę ten projekt był tak przygotowany jak mógłby być i oceniano, że projekt dostanie dofinansowanie. Zabrakło jednak 6 punktów. Okazało się, że było kryterium odnośnie wpisywania się inwestycji w politykę ogólnonarodową. Wiadomo, że jeśli jest organizowany konkurs i jest taki zapis to 3 punkty w tym konkursie dostanie inwestycja zlokalizowana w Warszawie, w Poznaniu, w Szczecinie, czy Gdańsku, ale nie w Bielsku Podlaskim. Jest to przykre, że decydenci tak ustawili ten konkurs. Jeszcze raz chce podkreślić, że w tym roku nie zacznie się budowy Bielskiego Centrum Kultury, ale nie rezygnuje się z tego, bo jest to inwestycja dla miasta jak najbardziej potrzebna.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że trochę nie zgodzi się z pełniącym obowiązki Burmistrza, bo pieniądze były już przyklepane dla Bielska, ale troszkę ktoś zaspiał i wszystkie pieniądze, które nawet były dla Bielska poszły do Sejnu. Wie o tym po rozmowie z jednym i drugim wicemarszałkiem. Po prostu nie zza biurka się rządzi, a tylko trzeba pojechać i porozmawiać z ludźmi. Natomiast Bielski Dom Kultury na pewno będzie, jeżeli ta Rada jeszcze w tym roku pomyśli to można to zacząć, bo są szanse.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że nie zgadza się z wypowiedzią Pana Simoniuka. Nie chciała tego tematu poruszać, ale już przy opracowaniu przez Burmistrza śp. Berezowca projektu budżetu na 2014 rok, gdzie po stronie dochodów i po stronie wydatków była ujęta ta inwestycja, to były informacje, że nie ma to szans. Tak duża inwestycja po prostu nie dostanie pieniędzy zewnętrznych. W związku z tym propozycja Pana Burmistrza Borowskiego jest jak najbardziej słuszna i trzeba przyjrzeć się całemu projektowi oraz zastanowić się, czy ta inwestycja musi być w takim wymiarze. Być może to będzie jeden ze sposobów na uzyskanie pieniędzy, bo w Mechanizmie Norweskim na pewno żadnych szans nie było na otrzymanie dofinansowania. Budżet natomiast został napompowany po stronie dochodów i wydatków mimo, że faktycznie umowa jeszcze nie została podpisana i te środki nie zostały przyznane. Tutaj Pan Radny mówił, że trzeba jeździć, itd. ale jest panel ekspertów, który ocenia projekty. Oczywiście każdy wie, że są jakieś dojścia, ale ta inwestycja była od razu na pozycji straconej. Natomiast pijar zawsze można robić, że jest to w budżecie, że jest szansa, itd. Każdy powinien mieć nadzieję, ale trzeba troszeczkę zejść do poziomu niższego i ocenić, czy rzeczywiście inwestycja o takiej wartości może uzyskać dofinansowanie, bo miasta nie stać na finansowanie ze środków własnych mimo, że jest to inwestycja bardzo potrzebna mieszkańcom.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że ad vocem wypowiedzi Pani Przewodniczącej chce zwrócić uwagę na to, kto ten projekt przyjmował. Rada bez sprzeciwu jednogłośnie przyjęła projekt, a Pani Przewodnicząca dzisiaj to kwestionuje i kwestionuje swoje głosowanie. Można zajrzeć do protokołu z sesji. Jednogłośnie przyjęto, bez słowa sprzeciwu i jeszcze z pochwałami, że rzeczywiście w Bielsku będzie Dom Kultury z prawdziwego zdarzenia.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że ta materia, o której mówi Pan Radny Simoniuk są to zupełnie inne kwestie. Prawdopodobnie powinno być w ten sposób, że dane dotyczące dotacji, która jest spodziewana dla danego projektu powinny być umieszczane po podpisaniu umowy, a takiej umowy nie było. Inną kwestią jest głosowanie, bo to jest nadzieja mimo, że była ona bardzo niewielka. Natomiast błędem byłoby powiedzieć, że tych nadziei nie warto mieć, ale już w samym założeniu ten projekt w Mechanizmie Norweskim nie miał szans na otrzymanie pieniędzy.

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił uwagę, że trudno, aby radni nie głosowali, jeśli proponuje się np. mercedesa, czy małego fiata i na pewno wszyscy będą głosowali za mercedesem. Tutaj chciałby podać przykład, kiedy było zebranie na stadionie zorganizowane przez śp. Eugeniusza Berezowca dotyczące

projektu na rozbudowę stadionu, gdzie miałyby być sauny, korty, itd. Było to przed poprzednimi wyborami i na tym spotkaniu jako jeden wstał i powiedział, że tego nigdy nie będzie. Wówczas koledzy, piłkarze, wszyscy go skrzyczeli za to, że nie chce takiego pięknego stadionu, kortów, że jako radny tego nie chce. Osobiście wiedział, że nigdy tego nie zrobi się. To była wtedy taka „kielbasa wyborcza” jak przed każdymi wyborami, że będzie piękny stadion. Tak samo jest teraz z tym projektem. Projekty są rozbudowane i to nigdy nie wejdzie do realizacji, więc dlatego trzeba trochę umiarkowania.

**Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska** poinformowała, że chce przekazać trochę faktów, otóż w Mechanizmie Norweskim zostało złożonych 300 wniosków na kwotę stukrotnie przekraczającą możliwości dofinansowania. Po wstępnej formalnej selekcji zostało 170 wniosków. Tylko 16 wniosków dostało dofinansowanie i są to wyłącznie inwestycje o znaczeniu narodowym, które finansuje lub współfinansuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, więc wyszło tak, że sami sobie przyznali te pieniądze. Z województwa podlaskiego było 6 wniosków i żaden z nich nie otrzymał dofinansowania z Mechanizmu Norweskiego. Były to również tak duże wnioski jak np. Arsenal Galeria Sztuki Nowoczesnej w Białymstoku na przebudowę starej elektrowni na sale wystawowe, czy wniosek złożony przez Akademię Medyczną na renowację Pałacu Branickich, który jest w Białymstoku największym zabytkiem. Niestety żaden z tych wniosków nie dostał dofinansowania. Chciałaby jeszcze dodać, że jeżeli chodzi o program kulturalny i edukacyjny, który powstał w BDK to jeszcze dzisiaj ten program zamieści na stronie internetowej i będzie można zapoznać się z tym. Jest to program zbudowany, jak Pan Burmistrz wspomniał, na kulturze mniejszości narodowych, bo to jest podstawa i fundament działalności BDK. Chcą to rozwijać idąc w formy dokumentacyjne i digitalizacyjne, jak również w nowoczesne środki przekazu, których tutaj bardzo brakuje. Pomimo tych mankamentów wspólnie ze Stowarzyszeniem Kreatywny Bielsk i ze Stowarzyszeniem Pasikonik Edukacji Filmowej zostanie uruchomiony DKF, który w Bielsku w ogóle nie działał z powodu braku kina. Współdziałając ze stowarzyszeniami od przyszłego roku DKF zostanie uruchomiony. Dodała, że będą robić wszystko, aby nawet w tych skromnych warunkach poszerzać działalność i zapraszać do BDK nowe grupy chętnych do działalności kulturalnej.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że jest tu dyskusja nad instytucją kultury jaką jest Bielski Domu Kultury. Na przestrzeni ostatnich lat, mimo tych warunków lokalowych i kadrowych BDK dobrze funkcjonuje. Nowa Pani Dyrektor wprowadziła nowe formy działalności, zgodnie ze złożoną deklaracją z ubiegłego roku i konsekwentnie to czyni. Jeżeli chodzi o bazę to Bielski Dom Kultury z takimi tradycjami powinien mieć lokal z prawdziwego zdarzenia. Jak wiadomo Kino „Znicz” zostało zakupione od instytucji filmowej MAX-FILM w Warszawie. Po wielkich negocjacjach ta nieruchomość została zakupiona, a właściwie tylko grunt, bo wiadomym było, że nieruchomość jest zagrzybiona. Po wielu ekspertyzach stwierdzono, że nie nadaje się ona do odrestaurowania, lecz tylko do rozbioru. Czy opłaca się zburzyć ten budynek i wydać ponad 300 tys. zł, o których mówił Pan Burmistrz? Wydaje się, że nie, przy założeniu, że zamierza się budować. Poza tym pozostanie problem zabezpieczenia obiektu BDK od strony zachodniej, bo jest to jedna ściana i być może trzeba robić izolacje, czy termomodernizacje, więc to nie ma sensu. Obiekt powinien być odpowiednio zabezpieczony. Jest on w symbiozie ze znajdującym się obok drewnianym obiektem zabytkowym na rogu ul. Kościuszki oraz 3 Maja, który stanowi własność prywatną trzech współwłaścicieli. Były wystosowywane pisma, aby właściciele w jakiś sposób ten budynek odrestaurowali i uporządkowali, ale pozostaje to bez echa. Zatem jeden i drugi obiekt są w podobnych stanach technicznych. Chodzi tylko o to, aby służby miejskie troszeczkę uporządkowały teren, jeśli chodzi o krzaki, zaśmiecenie, itd., żeby to miało odpowiedni wygląd wizualny. Natomiast na budynku wystarczy umieszczenie tabliczki, że nie wolno tam wchodzić, bo grozi to zawaleniem. Ponadto miałby sugestię, aby rozważyć, czy to ma być Bielski Dom Kultury, czy można rozszerzyć jego działalność na powiat, jeżeli mają być kultywowane pewne tradycje wiejskie, itd. więc może do tego włączą się inne samorządy z naszego powiatu. Poprzednio zabiegano o to, aby Miejska Biblioteka Publiczna miała status powiatowy, bo z tej biblioteki korzystają również mieszkańcy powiatu. Należałoby rozważyć tę kwestię, jeśli inwestycja ma być kontynuowana, bo jest taka potrzeba. Może istnieje taka możliwość, bo przecież tutaj przyjeżdżają i występują zespoły nie tylko z Bielska, ale i z sąsiednich samorządów z całego powiatu. Natomiast zgadza się z tym, że dopóki nie będzie budowy to trzeba doraźnie przeprowadzić choćby skromny remont bieżący. Nie mówi o remoncie kapitalnym, ale choćby o pracach dotyczących posadzki, lub innych niezbędnych remontach. Na razie budynek jest zabezpieczony, jest wymieniona stolarka, instalacja też jest bezpieczna. Trzeba zmierzać w tym kierunku,

aby ta inwestycja była zrealizowana. Nie byłby skłonny ku temu, aby zmieniać projekt, bo ze zmianą projektu też wiązały się dodatkowe koszty, trzeba opracować nowe kosztorysy. Wydaje się, że ten projekt jest na miarę możliwości. Osobiście przy tym projekcie nie uczestniczył, bo wtedy już odszedł na emeryturę, ale jest zdania, że ten projekt jest do zaakceptowania.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że śledzi dyskusję na temat Domu Kultury drugą kadencję i nigdy nikt nie powiedział, że ten obiekt nie wymaga remontu, przebudowy, czy może innych napraw i mówiono nawet o budowie zupełnie nowego obiektu. Ta dyskusja podobna jak dzisiaj była dokładnie 4 lata temu. Wtedy też powstawała koncepcja, o której dzisiaj się mówi, że nie została ona zrealizowana. Mniej więcej są w tym samym miejscu i nic nie zrobiono, żeby to się zmieniło. Mówi się tutaj, że ktoś zasnął, ktoś przesnął. Na tej sali są osoby, które miały wpływ na to, aby ta inwestycja była może w innym miejscu i byłoby się trochę do przodu. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że jest się w tym samym miejscu. Ma tylko takie życzenie, aby za 4 lata byli daleko do przodu, jeśli chodzi o ten obiekt Dom Kultury, bo naprawdę jest on bardzo potrzebny.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że nie zabierałby głosu, gdyby nie wypowiedź Pana Mirosława Gołębiowskiego, który 8 lat był wiceburmistrzem i to była jego działka. Gdyby wyciągnąć protokoły z obrad, kiedy był przyjmowany budynek po kinie, to wtedy identycznie mówił o tym, że trzeba obiekt ten zabezpieczyć przed zniszczeniem. Minęło już 8, czy 9 lat, a Pan Gołębiowski wtedy mówił dosłownie to samo co teraz, że szkoda pieniędzy i trzeba będzie to rozbudowywać, itd. Minęło tyle lat, uległo to bardziej zniszczeniu i to co Pan Andrzej Roszczenko mówi, że stoi się w tym samym miejscu. Przykro, że to Pan Gołębiowski akurat porusza ten temat, bo to była przez 8 lat działka Pana Gołębiowskiego.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, aby Radny Ignacy Grzybowski nie opowiadał bzdur. Chciałby też odnieść się do wypowiedzi Radnego Andrzeja Roszczenko, który powiedział, że nic nie zostało zrobione. Dlaczego Pan Radny mówi, że nic nie zostało zrobione? Było przecież postępowanie administracyjne, były wydane decyzje, był zrobiony projekt techniczny, który też kosztował, zakupiono nieruchomość od instytucji filmowej MAX-FILM. Pan Radny mówił też, że budynek kina „Znicz” nie jest zabezpieczony, a przecież budynek jest zabezpieczony, był remont dachu i została zabezpieczona ta część od ulicy 3 Maja. To co dało się to zostało zabezpieczone. Jednak zostały wykonane ekspertyzy, z których wynikało, że nie ma tam izolacji poziomej i budynek jest zagrzybiony. W związku z tym nie było szans na to, żeby budynek odrestaurować i inaczej zabezpieczyć, bo tam nie mogą wejść ludzie i nie mogą odbywać się żadne imprezy. Poza tym co mógł zrobić wiceburmistrz, przecież to Rada decydowała o przydzieleniu środków finansowych i były inne priorytety, o których nie będzie tu już mówił. Na tej sali zapadały decyzje, a teraz Pan Radny skutecznie jakąś ideologię i to pod jego adresem. Nie przyznaje się do tego, co powiedział Pan Radny. Pan Grzybowski jest najdłużej radnym, bo od 1989 roku, więc trzeba było coś zrobić, bo Pan Radny miał większe szanse na to. Pan Grzybowski był w zarządach, więc czemu nie zrobił? Tyle stażu ma Pan jako radny miejski i co Pan zrobił?

**Radny Igor Łukaszuk** zwrócił uwagę, aby Panowie Radni dali sobie spokój oraz szanowali czas innych osób i nie czynili takich osobistych wycieczek, bo jest to zupełnie niekonstruktywne i do niczego nie prowadzi, a pozostali muszą tego słuchać.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że słucha tych różnych wypowiedzi, iż nic przez lata nie zrobiło się w temacie Bielskiego Centrum Kultury, czy Bielskiego Domu Kultury. Myśli, że jest to wielka nieprawda. Przede wszystkim start w tym temacie to jest stworzenie kompletnej dokumentacji, która jest celem, założeniem w temacie dotyczącym nowego kształtu BCK. Taka dokumentacja jest w posiadaniu i radni ją znają. Jest to ładna perspektywa dla miasta i cel przy którym teraz się stoi, żeby to zrealizować. Jest faktem, że ta inwestycja niestety przekracza możliwości własne miasta i ze środków własnych tej inwestycji w żadnym wypadku nie można wykonać. Odnośnie tego, czy cokolwiek robiono w tym temacie to trzeba powiedzieć, że na tej sali ta informacja jest, tylko być może trzeba ją powtarzać wielokrotnie, żeby nie było mówienia nieprawdy i nie było przekłamań. Wracając do tego tematu z perspektywy kilku ostatnich lat, to był składany wniosek do Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. W ramach tego projektu szukano też partnerów po stronie wschodniej. Były zaangażowane dwa rejony po stronie białoruskiej i tam miały być remonty placówek, natomiast w naszym mieście wielka inwestycja.

Przy okazji miały być też przedsięwzięcia w ramach projektu miękkiego. Niestety nie udało się uzyskać dofinansowania. Z perspektywy czasu może powiedzieć, że to nie wyszło, ponieważ w kraju były takie decyzje polityczne i wtedy trzeba było dofinansować ochronę zdrowia. Między innymi szpital w Bielsku uzyskał środki na projekty z tej puli, która była w ramach Programu Współpracy Transgranicznej i tam inwestycje zostały wykonane. BDK niestety wypadł z listy i nie uzyskano dofinansowania. Dzisiaj Burmistrz powiedział o tym, że kolejna droga tj. wniosek w ramach Funduszu Norweskiego nie wyszedł mimo tego, że też wydaje się, iż wniosek był dobry. To pokazuje, że stale były starania i myśli, że one będą, bo przecież radni uczestniczyli w dyskusji nad strategią województwa, nad Regionalnym Programem Operacyjnym i tam też wiele mówiło się o tym jak ustawić programy w ramach RPO, aby jako miasto ewentualnie mieć szanse uzyskać dofinansowanie na Centrum Kultury. Trzeba powiedzieć sobie otwarcie, że w roku bieżącym na pewno nie, ale być może w kolejnych latach coś tutaj uda się stworzyć. Będąc przy głosie nie może też odnieść się do tego, co powiedziała Pani Radna Zwolińska mówiąc o napompowaniu budżetu, itd. Z budżetem jest tak, że są dochody i wydatki oraz jest wynik tego budżetu. Gdyby nie było tych zakładanych dotacji po stronie dochodów to wtedy myśli, że byłby kredyt, z kosztami, z całą układanką odnoszącą się do wskaźnika 243. Tutaj może powiedzieć w 90%, że pewnie takie ujęcie tej inwestycji w budżecie byłoby zupełnie niemożliwe i w ogóle tego tematu nie byłoby zapisanego w budżecie. W związku z tym przy składaniu wniosku sytuacja byłaby niezgodna z Wieloletnim Programem Inwestycyjnym. Wtedy byłyby kolejne minusy w związku z tym, że jest jakiś wirtualny projekt, który nie ma odniesienia do zapisów budżetowych i byłyby kolejne braki punktowe w dążeniu do tematu. Sądzi, że będzie jeszcze kolejna dyskusja w tej sprawie na kolejnych sesjach, bo jest pytanie - co dalej w związku z tym tematem? Jest 18 mln. zł rozłożonych na kilka lat i na pewno nie będzie tak, że po stronie zakładanych dochodów nie będzie tej dotacji, bo inaczej jest kredyt, są koszty, jest inny wynik budżetu kolejnych lat i cała układanka jest wówczas niemożliwa. Jest zwolennikiem tej tezy, że należałoby tę inwestycję utrzymać w budżecie, być może przesunąć na kolejne lata, bo ujęcie w Prognozie, zatrzymanie tego tematu daje szanse ubiegania się o realizację tej inwestycji w przyszłości. Gdyby to wyrzucono i próbowano składać wnioski to wówczas na starcie będą przegrani w tym temacie. Odnośnie bieżących remontów w obiekcie BDK to oczywiście zawsze było nad tym takie przeświadczenie, aby nie wydawać środków niepotrzebnie i gdyby rysowała się szansa, że tu wchodzi budowlancy, to wtedy jaki sens byłoby cokolwiek robić. Niestety to są uwarunkowania tej sytuacji, że jest stan tymczasowości. Są zabiegi o tę inwestycję bardzo potrzebną miastu, która spowoduje, że to miejsce w Bielsku zupełnie zmieni się na inne i być może miasto będzie inaczej postrzegane. Uważa, że tutaj na sali nie ma nikogo kto powie, że to inwestycja niepotrzebna, czy na wyrost. Tak się złożyło, że był uczestnikiem częściowo dyskusji odnośnie tej inwestycji. Na pewno jest potrzebna kolejna dyskusja w gronie ekspertów, ale wówczas nie wydawało się, że tutaj próbuje się zrobić coś na wyrost, coś co jest niepotrzebne, czy rozdmuchane. W tym momencie odniesie ten wątek do tego jak wiele lat temu było z Pływnią. Wtedy też mówiono, że może zrobić skromniej, oszczędniej. Podejrzewa, że gdyby wtedy poszło się na ten wariant oszczędny to dzisiaj byłoby mówione, że czegoś nie zrobiono i to już nie tak wygląda, nie jest to na dzisiejsze czasy, itd. Myśląc o tej inwestycji trzeba też trochę wyjść do przodu, żeby nie było tak, iż jest to na dzisiaj, a już na jutro będzie to trochę nie bardzo na czasie i trochę nieprzemysłane.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>44</sup> z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Marcin Sarnacki na salę obrad powrócił o godzinie 9<sup>50</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Eugeniusz Simoniuk** uważa, że dobrze, iż ta dyskusja przebiega w takiej atmosferze. Tutaj nie ma złośliwości, bo po prostu każdy ma inne zdanie. Jednak jest chyba jedna rzecz i wszyscy z nią się zgodzą, aby dołożyć wszelkich starań, wszelkich możliwości, żeby ten Dom Kultury nie został odsunięty, a tylko środki zostały przełożone na następny rok i ubiegać się wszelkimi sposobami, aby Dom Kultury w Bielsku wreszcie ruszył.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że odniesie się do wypowiedzi Pana Skarbnika w kwestii merytorycznej. Uważa, że tutaj nie rozumieją się, ponieważ w budżecie miasta pomimo tego, iż umowa nie została zawarta i nie zostały miastu przyznane środki to po stronie dochodów zostały przyjęte środki zewnętrzne jakby ta umowa została już podpisana. Po stronie wydatków trzeba było zapewnić udział środków własnych oraz to, co było spodziewane ze środków zewnętrznych. Można



to samo zrobić w zupełnie inny sposób i nie ma to żadnego wpływu na wskaźnik 242 i 243. Ubiegając się o środki zewnętrzne należy zabezpieczyć środki własne, natomiast środki zewnętrzne zerują się, czyli po stronie dochodów i wydatków jest ta sama kwota. Mówiąc o tym napompowaniu budżetu chodziło o to, że strona dochodowa została znacznie zwiększona o wirtualne środki, których miasto nie otrzymało. Po stronie wydatków też została zabezpieczona cała kwota, czyli planowany udział środków własnych oraz spodziewane środki zewnętrzne. Tutaj mówi się o tym samym temacie w zupełnie inny sposób i trzeba się zastanowić, co jest lepsze. W sytuacji, gdy np. dochodzi do podpisania umowy to są składane różne oświadczenia i też jest pytanie o środki własne. To jest najważniejsze, a te środki były zabezpieczone. Tutaj dodatkowo doszły elementy tzw. wirtualne, które były spodziewane, ale ich nie pozyskano. Można było zrobić w ten sposób, że zabezpiecza się udział środków własnych i gdy miasto otrzyma pieniądze, podpisuje się umowę, czy ewentualnie wcześniej przed podpisaniem umowy, ale wiedząc, że pieniądze są zarezerwowane wtedy dokonuje się zmian w budżecie. To są dwie różne szkoły i w niczym nie wpływa to negatywnie na wskaźniki ważne dla budżetu.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>53</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Eugeniusz Simoniuk na salę obrad powrócił o godzinie 9<sup>55</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że dyskusja na temat działalności merytorycznej BDK przeszła na sprawy dotyczące finansowania i realizacji inwestycji. Zgadza się z Panem Radnym, że trzeba skończyć tę dyskusję, bo ona nie ma sensu. Jednak, jeśli ktoś sieje demagogię i obciąża kogoś personalnie to jest nie fair. Chciałby jeszcze przypomnieć jedną rzecz ad vocem wypowiedzi Pana Przewodniczącego, bo Pan Ignacy Grzybowski ma bardzo krótką pamięć. Nie będzie tu personalnie mówił, ale gdyby było działanie samorządu I kadencji, to budżet miasta dla instytucji firmowej MAX-FILM nie wydałby kilkuset tysięcy złotych. Chodziło o to, że kina tego typu jak „Znicz”, „Chrobry” i inne należały do przedsiębiorstwa rozpowszechniania filmów w Warszawie i w pierwszej kadencji samorządu, kiedy następowały przekształcenia własnościowe trzeba było wystąpić z wnioskiem o komunalizację. Tego nie zrobiono i nieruchomości tego typu przeszły pod władanie spółki jaką była instytucja filmowa MAX-FILM. To trzeba było uporządkować. Kino „Znicz” wraz z gruntem, którego część leży również w miejscu, gdzie jest scena, bo BDK był częściowo usytuowany na gruncie instytucji filmowej zostało wycenione przez instytucję na ponad 1,1 mln. zł. Po kilkuletnich, 2 czy 3-letnich negocjacjach udało się zbić na kwotę 390 tys. zł i zakupić tę nieruchomość. Osobiście jeździł do instytucji filmowej MAX-FILM, w której zmieniały się zarządy i uczestniczył w tych negocjacjach. To też było działanie, natomiast Pan Radny w tej chwili go obciąża, a to przecież Pan Radny był w pierwszej kadencji radnym, może w zarządzie Pan nie był, ale był przewodniczącym Komisji Inwestycji tak jak teraz.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w tej dyskusji właściwie cały czas jest słowo przeciwko słowu i jest to niepotrzebne. Wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję życząc Pani Dyrektor Bil-Jaruzelskiej dalszych sukcesów oraz doczekania się Centrum Kultury. Dodał, że ma nadzieję, iż to Centrum powstanie. Stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z „Informacją z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2013 roku” i przyjęła ją do wiadomości.**

## **Ad 5**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2013 r.” (*[informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu](#)*). Powitał obecnego na sesji Dyrektora MBP Pana Wiesława Cieślę. Następnie przedstawił opinie poszczególnych Komisji Rady Miasta *[stanowiące załącznik nr 3C do niniejszego protokołu](#)*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z „Informacją z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2013 roku” i przyjęła ją do wiadomości.**



**Ad 6**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2013 r.” (*informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Powitał Dyrektora MOSiR Pana Andrzeja Krzywca obecnego na sali obrad. Przedstawił opinie i wnioski Komisji RM. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. W trakcie posiedzenia Komisji ds. Inwestycji zwrócono się z prośbą, aby wszystkie szkoły w miarę możliwości umożliwiały korzystanie z sal gimnastycznych drużynom sportowym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej prośby poinformował, że drużyny sportowe Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w miarę możliwości organizacyjnych szkół wynikających z realizacji sportowych zajęć szkolnych, bez przeszkód mogą korzystać z sal gimnastycznych przy szkołach dla których organem prowadzącym jest miasto Bielsk Podlaski (*opinie Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta stanowią załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną „Informacją z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2013 roku” i przyjęła ją do wiadomości.**

**Ad 7**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2013 roku.” (*informacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie przedstawił zebranym opinie i wnioski poszczególnych Komisji RM. Poinformował, że Komisja Oświaty i Komisja ds. Inwestycji zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości. Ponadto Komisja ds. Inwestycji widzi potrzebę poprawy współpracy pomiędzy Pływalnią Miejską „Wodnik” a Miejskim Klubem Pływackim Wodnikiem. Komisja zwróciła się z prośbą, aby Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” zastanowił się nad zmianą opłat pobieranych od opiekunów dzieci do lat 7. Burmistrz Miasta odnosząc się do wniosków Komisji poinformował, że również widzi potrzebę dobrej współpracy partnerskiej zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik” w Bielsku Podlaskim ze stowarzyszeniem Miejski Klub Pływacki Wodnik, stanowisko to podziela tak samo Dyrektor Pływalni. Jednocześnie Burmistrz Miasta poinformował, że Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” zobowiązał się w terminie do 1 maja br. przeanalizować możliwość zniesienia odpłatności dla opiekunów dzieci do lat 7 korzystających z indywidualnych lekcji nauki pływania organizowanych przez Pływalnię oraz przedstawienia wniosków Burmistrzowi Miasta. O sposobie rozstrzygnięcia sprawy Komisja zostanie powiadomiona odrębnym trybem. Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny oraz Komisja Porządku zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji Porządku Przewodniczący Komisji Marcin Sarnacki poprosił o informację - jaka jest wartość niezrealizowanych usług na karnetach, jaka była na początku 2013 r. i o ile się zmieniła? Burmistrz Miasta odnośnie zgłoszonej prośby poinformował, że na podstawie informacji udzielonej przez Dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim wartość niezrealizowanych usług na karnetach wynosiła: 213.410,36 zł na dzień 31 grudnia 2012 roku i 215.708,07 zł na dzień 1 stycznia 2014 roku. Komisja Finansów zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta stanowią załącznik nr 3E do niniejszego protokołu*). Powitał obecnego na sesji Dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik” Pana Władysława Kuczyńskiego oraz Prezesa Klubu Pływackiego Wodnik Pana Walerego Mieszczeraikowa. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 10<sup>04</sup> z sali obrad wyszła radna Grażyna T. Rzepniewska i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że jeżeli chodzi o jednostki organizacyjne takie jak Miejska Biblioteka Publiczna i MOSiR to one pracują dobrze, te tematy minęły i przy nich nie zabierał głosu. Natomiast odnośnie Pływalni nie bez kozery zabiera głos, bo chciałby dowiedzieć się korzystając z obecności Pana Dyrektora i Pana Prezesa Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik o istniejącej sytuacji i atmosferze. W sprawie Pływalni nie zabierał głosu, bo znowu byłby obciążony tym, że też zakład

budżetowy podlegał pod niego, ale minęły 3 lata i można było już wiele uzdrowić w tym zakresie. Jednak zmierza do tego, że w szczególności na posiedzeniach, na sesjach Rady młodzi radni mówią o złej współpracy w Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Nie wie, czy mówią to oni słusznie, czy niesłusznie. Chciałby, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, żeby wypowiedział się w tej sprawie nauczyciel Pan Walery Mieszczeriakow oraz Pan Dyrektor Pływalni.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że właśnie po to został zaproszony Pan Mieszczeriakow.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że zna z autopsji pracę Pływalni od roku 2003, kiedy było jej otwarcie. Zna też inne pływalnie znajdujące się w pobliżu tj. w Zambrowie, Hajnówce, Białymstoku, gdzie często bywa z wnuczkami. Muszą tam być przestrzegane pewne reżimy, w szczególności higieniczno-sanitarne. Natomiast tutaj ma takie odczucie, ale może to odczucie jest błędne, że jest pewien niedowład organizacyjny. Z czego to wynika? Tutaj Panowie powinni o tym szczerze powiedzieć. Bardzo ceni to, że powstał Klub Pływacki, że ten Klub ma osiągnięcia. Jest to sukces tego Klubu i sukces tejże Pływalni oraz ludzi, którzy tam pracują, oczywiście również instruktorów i nauczycieli. To jest sukces miasta, to jest promocja tego miasta, nie tylko w skali województwa, powiatu, ale w skali makro nawet kraju, bo przecież są zawody międzynarodowe i za to trzeba pochwalić. Jednak ciągle czuje, że coś jest niedobrze i nie do końca wszystko jest w porządku w zakresie tej współpracy, organizacji pracy w tej Pływalni, itd. Prosi ujawnić te sprawy, bo jeżeli nie zna się przyczyn, przesłanek to trudno o uzdrowienie tej sytuacji, o której tutaj często mówią młodzi radni. W tej sprawie do tej pory nie zabierał głosu, ale bardzo go to interesuje.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że chce podziękować za te słowa o młodych radnych, bo tu chodziło o niego i o Piotra Wawulskiego. Chce powiedzieć w ten sposób, że chyba łatwiej było wybudować plac zabaw dla dzieci, gdzie starania były 3-4 lata, łatwiej było oświetlić przejście dla pieszych przy Pływalni „Wodnik”, prawdopodobnie łatwiej będzie wybudować Centrum Kultury w Bielsku niż zmienić parę tych niedogodności na basenie. To nie jest tak, że jako radni o to walczą, bo im tak się podoba, lecz są w kontakcie z rodzicami dzieci, które pływają w Klubie i nie tylko. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Porządku dość sporo czasu poświęcono Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Dyskusja trwała prawie 2 godziny, ale niestety nie doszło do konsensusu. Chciałby tutaj streścić o czym mówiono na posiedzeniu Komisji. Mówili o odpowiedziach na zarzuty, które Piotr Wawulski przedstawił Panu Dyrektorowi i Pan Dyrektor odniósł się do tego na piśmie i to otrzymali wszyscy radni. Starali się też odnieść i pokazać, że są pewne rzeczy, które można zrobić i wystarczy tylko naprawdę odrobina dobrej woli. Przytoczy tutaj kilka takich spraw. Była prośba o zamieszczenie na stronie internetowej informacji o zajętości torów w poszczególne dni. Z otrzymanej od Pana Dyrektora odpowiedzi wynika, że dopiero w trzecim kwartale tego roku będzie taka możliwość, jeżeli zostaną zabezpieczone środki na zmianę strony internetowej. Koszty z tym związane są niewielkie i wydaje mu się, że jest to nawet mniej niż promil kosztów jakie ponosi Pływalnia Miejska „Wodnik”, a na pewno to ułatwiłoby sprawę dla osób mieszkających trochę dalej, które chciałyby wiedzieć, czy mogą skorzystać z Pływalni. Jednak niech ta informacja będzie zamieszczona w trzecim kwartale na stronie Pływalni. Wspominano też o reklamach, że istnieje taka możliwość i można dodatkowe środki pozyskać dla Pływalni Miejskiej. Odnośnie programów lojalnościowych to też wyliczył, że byłby to przychód może nieduży, w granicach 3360 zł rocznie zakładając, że będzie to 1200 biletów po 2,80 zł. Być może jest to za mała kwota, aby warto o to się bić. Bardzo ważną rzeczą jest zerowanie tzw. kont na karnetach. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że są to kwoty naprawdę duże, bo 215 tys. zł. Niestety tutaj wchodzi pewna rzecz, bo z art. 385 Kodeksu cywilnego pkt 12 i art. 746 ustawy z 23 kwietnia 1964 roku wynika, że kasowanie pieniędzy z karnetów jest niezgodne z prawem. Stuprocentowe kasowanie jest niezgodne z prawem. Dlaczego mieszkańcy, którzy zbierają te pieniądze są zmuszani do przedłużania sztucznego pieniądza na koncie, a jeżeli tego nie robią to pieniądze są kasowane. Warto byłoby, żeby Pan Dyrektor pochylił się nad tym tematem i jeżeli już ma być to kasowane to może jednak po roku i niech ci ludzie mają szansę. Każdy ma prawo wpłacić przedłużając swoje konto, ale jeżeli są sytuacje losowe, czy nawet ktoś ma akurat ochotę nie chodzić na basen, bo woda w tym dniu jest za zimna, więc dlaczego nie może mieć tego na karnetach dłużej. Przedstawi Panu Dyrektorowi stosowne artykuły, aby Pan Dyrektor mógł z tym się zapoznać jak to wygląda prawnie. Kolejny punkt, o czym wspominał również Pan Mirosław Gołębiowski to zagrożenie epidemiologiczne, czyli zakaz otwierania trybun na czas treningów pływackich. Być może, jeżeli piasek będzie sypał się

z butów na plażę, jak to Pan Dyrektor ujął w piśmie, to wtedy będzie zagrożenie. Jednak przedstawił również Panu Dyrektorowi podczas Komisji Porządku możliwość rozwiązania tego problemu poprzez zakup maszyny wrzutowej do jednorazowego wydawania obuwia ochronnego. Średni koszt takiej maszyny to 1100 zł i przeliczając, że tygodniowo 40 rodziców kupi ochraniacze, to w ciągu roku sprzeda się 2080 par. Zakładając, że średnio cena za ochraniacze wynosi 1 zł to po odjęciu kosztów łatwo obliczyć, że jest to ok. 2000 zł dodatkowego zysku. Naprawdę jest to duże ułatwienie dla rodziców, którzy chcieliby zobaczyć jakie postępy w pływaniu mają dzieci tym bardziej, że w chwili obecnej jest nawet zamknięta kafejka, gdzie można było przez szybę spojrzeć co robią dzieci na basenie. Kolejną odpowiedzią Pana Dyrektora na temat otwarcia trybun była kwestia robienia zdjęć, że te zdjęcia mogą być źle wykorzystane. Chciałby tu przypomnieć, że na stronie internetowej Pływalni „Wodnik”, jak również na tablicach są zdjęcia osób w strojach kąpielowych. Nie wiadomo, czy te zdjęcia zostały wykonane za zgodą osób pływających w basenie, przez kogo, czy też są to zdjęcia stockowe. Jeżeli chodzi o zdjęcia na basenie jest to sprawa dość drażliwa. W regulaminie jest zawarta informacja o robieniu zdjęć i to też jest nie do końca zgodne z prawem. Orzecznictwa sądów w tych sprawach mówią o tym, że jest możliwe wykonywanie takich zdjęć. Jednak, jeżeli w ten sposób będą zagłębiać się w ten temat to z tego wynika, że rodzice, którzy robią zdjęcia własnym pociechom to też według regulaminu łamią prawo. Ponad trzy lata walczą o to, aby otworzyć te trybuny. Czy rodzice zdewastują ławki, krzeselka na trybunach? Nie wydaje mu się, że tak będzie, bo rodzice są na tyle odpowiedzialnymi ludźmi, że jednak będą potrafili skorzystać z tego w sposób kulturalny. Ponadto pracownicy też mogliby spojrzeć jak to wygląda podczas treningów. Kolejna rzecz, o której mówili to sala ćwiczeń oraz sauna i chcą, żeby były one częściej otwarte, natomiast Pan Dyrektor powiedział, że z tym związane są dodatkowe koszty. Być może tak jest, ale to już kwestia przeliczeń. Pan Burmistrz chyba wdrożył specjalną kontrolę w tym zakresie, więc zobaczą jak to wygląda. Kolejna sprawa dotycząca sali ćwiczeń, sauny oraz basenu to regulamin ogólny Pływalni, jak również regulamin sali ćwiczeń. W regulaminie sali ćwiczeń w pkt. 16 mówi się o tym, że Pływalnia nie ponosi odpowiedzialności za kontuzje powstałe w wyniku korzystania z urządzeń na sali ćwiczeń, jak również w regulaminie ogólnym pkt 27 brzmi – „korzystanie z atrakcji wodnych odbywa się na własne ryzyko użytkowników”. Jest to również niezgodne z prawem i są to klauzule niedozwolone. Orzecznictwa sądów w tych sprawach pokazują, że takie zapisy nie mogą mieć miejsca w regulaminie pływalni. Kolejna rzecz to krzesła, aby dodatkową ich ilość ustawić zamiast dzungli, która jest na niebieskiej ścianie, bo to też poprawiłoby sytuację. Wiadomo, że młodzież woli siedzieć na chodach niż na krzesłach, jednak te krzesła w szatni są umiejscowione dość niefortunnie. W związku z tym również pozwolił sobie policzyć ile kosztowałyby takie krzesła zespolone spełniające wymogi. Jest to kwota brutto 461 zł za 4-osobową ławkę o długości 233 cm. Do tych informacji, o których mówiono na Komisji Porządku dochodzi też kilka rzeczy finansowych, ale na ten temat będzie stosowny wniosek do Komisji Rewizyjnej, żeby mogła zająć się sprawą w późniejszym terminie. Mówiono jeszcze o natryskach czasowych, żeby zminimalizować straty wody z odkręconego prysznica. Też podawał kwoty w tym zakresie oraz to, że nie jest wymagana ingerencja w wybudowane do tej pory natryski. W związku z tym ma pytanie do Pana Dyrektora - czy istnieje możliwość, aby kilka z tych rzeczy ulepszyć? Tu nie chodzi o to, że jako radni czepiają się, może trochę też, ale reagują na to o co proszą mieszkańcy miasta. Skoro walczą o to od 3 lat i również niestety mało skutecznie nie udaje się tego zrobić Miejskiemu Klubowi Pływackiemu, więc wydaje się, że jest to ważna sprawa. Może jest to sprawa błaha w porównaniu z Centrum Kultury, czy z zalewem, który też prawdopodobnie nie powstanie, ale to są małe rzeczy, które mogą usprawnić działalność Pływalni. Nie chce już tutaj porównywać do innych miasta, bo są to inne specyfikacje. Razem z Piotrem Wawulskim walczą o takie naprawdę błahе rzeczy od ponad 3 lat. Wobec tego, czy nie byłby to gest dobrej woli, żeby wyjść naprzeciw prośbom mieszkańców. Nie byłoby to wielkie koszty, lecz usprawnienia, a tym bardziej nie byłoby całej tej dyskusji. Podejrzewa, że wówczas Pan Dyrektor urósłby w oczach przedstawicieli Klubu Wodnik, mieszkańców i osób korzystających z innych urządzeń Pływalni i wynikną z tego jedynie same korzyści.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>14</sup> na salę obrad powróciła radna Grażyna T. Rzepniewska i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10<sup>16</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** poinformował, że zanim odpowie przynajmniej na część pytań Pana Radnego Sarnackiego to chce nawiązać do dnia 25 lutego, kiedy podczas XLII sesji Rady Miasta transmitowanej bezpośrednio przez Telewizję Hajnówka, Pan Radny

Piotr Wawulski łamiąc podstawowe normy etyczne oskarżył dyrektora Pływalni Wodnik o stosowanie różnych utrudnień wobec Klubu Pływackiego Wodnik. Jest tu trochę nieścisłości i chciałby jeszcze na ten temat zabrać głos. Było powiedziane, że Klub chciał zawiesić zegar treningowy i musiał czekać na decyzję dyrektora jeden miesiąc, a po okresie miesiąca zegar wisi, chociaż Klub sam opłaca za ten zegar ok. 1 tys.zł. Sprawa ta dotyczy roku 2009. Posiada tutaj kserokopię pisma Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik z dnia 1 kwietnia 2009 roku o treści – „W imieniu zarządu Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na zamontowanie zegara treningowego średnica 80 cm, napięcie 230V na ścianie Pływalni, koszty montażu i serwisu pokrywa Klub Pływacki”. Pismo to podpisał Prezes Miejskiego Klubu Wodnik. W dniu 6.04.2009 r., czyli 5 dni po otrzymaniu tego pisma jest pismo skierowane do Prezesa Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik o treści - „Pływalnia Miejska „Wodnik” w Bielsku Podlaskim informuje, że wyraża zgodę na zainstalowanie zegara treningowego. Koszty związane z instalacją ww. zegara pokrywa jego właściciel Miejski Klub Pływacki Wodnik. Jednocześnie informuję, że za konserwację oraz sprawność działania zegara Pływalnia Miejska Wodnik nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności”. Pismo podpisał dyrektor Pływalni. Druga sprawa dotyczy tablicy i była mowa, że Klub chciał pochwalić się zawodnikami, Mistrzami Polski, członkami kadry narodowej i chciał zawiesić tablicę z wynikami, ale Dyrektor zabronił i dopiero po naciskach pozwolił ją zawiesić w przedsionku. Wcześniej już to wyjaśniał, że żadnych nacisków tu się nie dopatrywał i tego nie było. Faktem jest to, co podał w swoim poprzednim wyjaśnieniu sprzed 2 tygodni, że Klub się zwrócił o zawieszenie tablicy naprzeciw szatni. Nie wyraził zgody na to miejsce, gdzie wiszą regulaminy, natomiast zaproponował zawieszenie tej tablicy w przedsionku. Już w umowie najmu lokalu dla Klubu Pływackiego Wodnik z 2010 roku w § 1 zostało zapisane, że w ramach niniejszej umowy najemca ma prawo do uzgodnienia z wynajmującym wywiesić tablicę informacyjną Klubu w przedsionku Pływalni. Niech Pan Prezes powie - ile czasu minęło od otrzymania umowy, a kiedy została zawieszona tablica? Nie było tu żadnych utrudnień, od razu była wpisana i uregulowana kwestia prawna, żeby nie było żadnych niedomówień. Sprawa następna dotyczy kartoników. Według Pana Radnego można to kupić za 30 groszy, a kaucja wynosi 16 zł i dyrektor od Klubu nie powinien pobierać kaucji, bo tą kaucją zamraża dla Klubu pieniądze. Gdyby usłyszał medialnie, lub obejrzał w telewizji obrady sesji i gdyby zobaczył, że Radny mówi o takich sprawach jak 30 groszy i 16 zł to też pomyślałby, że coś tam jest chyba nie tak, żeby za 30 groszy żądać 16 zł i nawet niech to będzie kaucja. Jednak prawda jest taka, że ten kartonik kosztuje 13 zł netto plus VAT, czyli razem 15,99 zł. To można sprawdzić i podać tu adres - [www.ttsoft.pl](http://www.ttsoft.pl) w zakładce „Elementy systemu ESOK”. Następna sprawa, którą poruszył Pan Radny dotyczy opłat za wejście trenera, że Klub w styczniu zapłacił 1200 zł. Według wystawionej faktury jest to kwota 204,50 zł, natomiast 990,50 zł to dla Pana Radnego jest chyba drobiazg i jest to mała różnica. Tak to wygląda, taka jest rzetelność informacji, którą Pan Radny przedstawił, przekazał ją Radzie oraz wszystkim, którzy oglądają Telewizję Hajnówka dlatego, że przekazał to publicznie. Jest to zwykłe brukowe pomówienie. Jest to publiczne oskarżanie kogoś. Tak to przynajmniej odczuwa. Są to zamierzenia celowe, nie wie, czy wyborcze, czy w stosunku do jego osoby, ale to jest mniej istotne. Chce tylko zadać pytanie - czy to jest uczciwe, a może to jest standard u Pana Radnego? Następna sprawa dotyczy faktur i Pan Radny podaje, że 7500 zł Klub płaci dla Pływalni. To prawda, że Klub płaci, bo wykorzystuje około 1500 godzin w ciągu miesiąca i za to płaci. Pływalnia jest zakładem budżetowym i usługi świadczy odpłatnie. Natomiast z pozostałych wypowiedzi Pana Radnego wynika inny wniosek, po prostu Pan Radny nie ma elementarnej wiedzy na temat różnic pomiędzy zakładem budżetowym, a jednostką. Chcąc to zrozumieć wystarczy wziąć ustawę o finansach publicznych, statut Pływalni i poświęcić godzinę, lub dwie na to, ale chyba Panu Radnemu 3 lata to jest za mało. Pan Radny sugerował też, co należy zrobić. Sugestie są pod publiczność, bo każdy chciałby płacić mniej i żeby było jak najlepiej i ludzie byli z tego zadowoleni. Jednak Pan Radny bagatelizuje już skutki tych zmian, jeśli zostaną one wprowadzone. To jest też zwykła manipulacja, bo po wprowadzeniu tych zmian koszty Pływalni wzrosną, wpływy zmaleją i w rezultacie zapłaci budżet miasta, poniesie dodatkowe koszty, a w następnej kolejności jak będzie mało pieniędzy to trzeba będzie podnieść podatki i zapłacą wszyscy podatnicy bez względu na, czy korzystają z Pływalni, czy nie korzystają. Skoro na tej sesji padło stwierdzenie Pana Radnego Sarnackiego, że na Komisji zgłosił wniosek intencyjny o odwołanie Dyrektora Pływalni, więc zainteresowało go czym to było motywowane i sięgnął do materiałów źródłowych, czyli do protokołu z Komisji. W tym protokole znajduje się zapis - „Członek Komisji Marcin Sarnacki powiedział, że wczoraj ponownie zgłosili się do niego rodzice z problemem, a mianowicie z brakiem możliwości wykupienia kartoników przez rodziców, których dzieci korzystają z basenu”. Z tego wynika, że dyrektor Pływalni znów robi utrudnienia, natomiast ma tu pismo Klubu Pływackiego Wodnik z dnia 4 lutego 2014 r. o treści – „W imieniu zarządu Klubu proszę o wydanie

karnetów stałego klienta dla 2 grup, łącznie dla 25 osób”. Pismo podpisał Prezes Klubu Wodnik. Dekretacja dyrektora jest 4 lutego, czyli tego samego dnia do kasy, żeby pobrać kaucję, sprzedać karnety i wystawić fakturę z 14-dniowym terminem płatności. Godzinę później, może półtorej otrzymał informację z kasy, że jest tylko 18 karnetów tego typu, a zapotrzebowanie jest na 25. W związku z tym został skierowany mail do firmy „TT Soft” twórcy systemu o następującej treści – „Prosimy o sprzedaż karnetów stałego klienta 50 sztuk”, data - 4 lutego, godz. 10.34. Tego samego dnia, po dodatkowej rozmowie telefonicznej z prośbą o jak najszybszą realizację, jest wystawiona faktura, są zapakowane karnety i wysłane do Bielska Podlaskiego. Karnety otrzymują 6-tego i na fakturze już 7-go jest data potwierdzenia rozliczenia wydatków przez Pływanię. 14 lutego są zawody pływackie szkół i wówczas zapytał Pana Prezesa jak będzie z tymi karnetami, a Pan Prezes odpowiedział, że w tym miesiącu to nie, bo wyszła inna sprawa i nie mają pieniędzy, że innym razem. Sprawa tych karnetów dalej wisi i w dniu 1.03.2014 r. jest znów pismo Klubu tym razem podpisane przez Wiceprezesa o sprzedaż karnetów, ale jest tam dopisane, że w związku z dokonaną reorganizacją w grupach zwraca się z prośbą o wydanie karnetów, już tylko 13 i dotyczy to tych samych osób, o których była mowa miesiąc wcześniej. To są takie utrudnienia, jakie stawia dyrektor, że bezpośrednio zakupuje karnety, 50 sztuk po 16 zł, jest to 800 zł i to leży w kasie zamrożone. Pan Radny widzi tylko zamrożone pieniądze Klubu. Można było od razu wydać tych 13 karnetów. Karnety zostały zakupione po to, aby zabezpieczyć potrzeby Klubu. Dyrektor zrobił swoje, co do niego należało i to jest rzetelna informacja. Drugi powód, gdzie dyrektor jest złym dyrektorem jest wypowiedź Pani Radnej, która stwierdza, że z basenu osobiście nie korzysta, ale zdarzyło się, że jej wnuk wrócił do domu i miał zapalenie oskrzeli. Czy to jest dowód? Kwalifikację tej informacji to każdy powinien zrobić sam i on już nie będzie tego robił, lecz tylko poda inne. Od miesiąca października trzy grupy przedszkolaków sukcesywnie korzystają z nauki pływania prowadzonej przez Pływalnię „Wodnik”. Kończy się jeden turnus i bezpośrednio zaczyna się następny. Czyżby rodzice byli tak bezduszni, że ich dzieci marzną, a oni na siłę przyprowadzają je na Pływalnię? Może warto byłoby tam zasięgnąć informacji. Ponadto na posiedzeniu Komisji w dniu 18 lutego była trzecia wypowiedź, gdzie Członek Komisji uważa, że koszt wejścia na basen jest chyba najwyższy w całym województwie. Wobec tego pojawia się tu pytanie - czy, czy jest? Po tych wszystkich wypowiedziach Pan Marcin Sarnacki składa intencyjny wniosek o odwołanie dyrektora Pływalni. Jeśli radni będą sugerowali się takimi argumentami to nie będzie kończył co będzie działo się nie tylko na Pływalni, ale w innych jednostkach. Prosi zwrócić uwagę na to, że nikt z radnych w swoich wypowiedziach nie wskazał, gdzie dyrektor Pływalni złamał prawo. Jeśli zostanie to wskazane, to ukarać. Natomiast, jeśli dyrektor nie złamał prawa to za co go karać i publicznie tutaj szkalować? Gdzie w wypowiedziach Radnych Pana Piotra Wawulskiego i Pana Marcina Sarnackiego są takie wartości jak rzetelność i uczciwość? A w ślubowaniu o tym nie było? Gdzie jest rzetelność, jeśli na pomówieniach opiera się wnioski. Czy ktoś zapytał drugą stronę? Pan Radny ma rację, że może nie musieliby tutaj zajmować się tymi sprawami na sesjach i na Komisjach, gdyby ktoś chciał zasięgnąć informacji od Klubu i od dyrektora jak sprawy wyglądają. Pan Radny publicznie obwinia dyrektora Pływalni. Odnośnie wypowiedzi Pana Radnego Marcina Sarnackiego, który temat trybun porusza od 3 lat, to chce zwrócić uwagę, że przecież Pan Radny ma do tego odpowiednie narzędzia i mógł je wykorzystać. Jednak Panu Radnemu jest to na rękę, bo Radny medialnie się pokazuje i zbiera punkty. Pan Radny mógł przecież postawić wniosek i niech Rada podejmie decyzję. Jeśli będzie decyzja, aby otworzyć trybuny to koniec tematu i dyrektor na pewno taki wniosek uszanuje. Była też poruszona sprawa dotycząca kont na koniec i na początek roku. Tu znów jest niedopowiedzenie, bo Pan Radny poprosił o podanie stanu i ta informacja została przedłożona, ale z wypowiedzi Radnego można było zrozumieć, że te 213 tys. zł zostało skasowane. Nie zostało to skasowane, lecz taki był stan do wykorzystania na dzień 31 grudnia, a 215 tys. zł to jest stan do wykorzystania na 1 stycznia 2014 r. Szkoda, że Pan Radny jasno tego nie powiedział, bo osoby, które przysłuchują się obradom mogą zrozumieć to odwrotnie, ponieważ tu było wtrącone słowo – „zamrożenia”, itd. Odnośnie zerowania to już mówił o tym na Komisji, że jest rozważana możliwość. Kwestia dotycząca niezerowania kont odnośnie jednego miesiąca została zawarta w propozycji cennika, który został przedłożony w styczniu Panu Burmistrzowi do zapoznania się i ewentualnie do zatwierdzenia. Nie jest to sprawa zamknięta, na ten temat można rozmawiać i to ustalić. W dalszym ciągu jest zdania, że powinno to być zerowane, aby nie wisały tam przez jakiś czas grosze, czy inne. Jednak chce Pana Radnego zapewnić, że zdarzały się sytuacje, iż osoby, które miały jakieś wypadki, długie choroby, gdy napisały o przedłużeniu to te prośby były zawsze uwzględniane. Może poszukać i znaleźć na to dowody, że tak było. Ta sprawa jest do rozważenia. Taki zapis był w pierwszym cenniku, którego nie układał. Ten cennik już był, bo zanim objął stanowisko dyrektora system ESOK był tam zrobiony i to wszystko było

wprowadzone w systemie. Natomiast odnośnie zmian można powiedzieć, że do dnia dzisiejszego nie było specjalnych wniosków. Druga sprawa, której Pan Radny tutaj nie poruszył, ale poruszył na Komisji dotyczy przekazywania z konta na konto pieniędzy. To było robione dla „Szansy” tam, gdzie właścicielem karnetów była jedna osoba. To nie jest niezgodne z prawem, nie jest to jakieś zaprzeczenie. Tylko nie wie jaka będzie reakcja zakładów pracy, które płacą za karnety. Chcąc na ten temat wypowiedzieć się to musi zasięgnąć opinii radcy prawnego z uwagi na to, że takich sytuacji nie było. Nikt się nie zgłaszał, aby przelać z konta na inne. Chodzi o to, czy później ewentualnie zakład pracy, który opłacił fakturę nie będzie dochodził roszczeń, że pieniądze zostały przekazane z konta mimo, że to ich pracownik na kogoś innego. Nie wie jaka jest forma płatności zakładów pracy, czy to są środki socjalne, czy środki z bezpośredniej działalności, ale właściwie go to nie obchodzi, bo zakład zamawia i za to płaci. Ma wrażenie, że tutaj wytwarza się dużo różnych emocji odnośnie biletów i innych spraw, jakby część radnych, czy kilku radnych, bo nie chce tu nikogo osądzać, nie zdawała sobie z tego sprawy dokładnie jaka jest sytuacja między finansowaniem i rozliczeniem zakładu budżetowego, a jednostki budżetowej. Jego wypowiedzi jakoś nie trafiają do przekonania, więc może Pan Skarbnik mógłby przedstawić to radnym i wtedy ten problem zostałby w jakiś sposób bardziej zrozumiały przez wszystkich i byłyby inne reakcje na różne rzeczy i na różne działania. Ma takie odczucie, że wiele spraw wynika z tego, iż dyrektor ma inne stanowisko dlatego, że musi pokryć rachunki z tych środków mimo, że jest przekazywana dotacja z Urzędu Miasta, ale również musi mieć inne środki. Pan Skarbnik dla niego nie dołoży ani złotówki w roku budżetowym chyba, że byłaby jakaś klęska i dotacja celowa, o co mógłby się ubiegać. Natomiast inna jest sytuacja, jeśli dyrektor jednostki ma zagwarantowany plan, zatwierdzony co do wydatków i ma zabezpieczenie finansowe na różne działania i wtedy rozpatruje, czy może pobierać opłaty, czy nie. Mówi o tym, bo padają takie stwierdzenia i znaki zapytania - czy Pani Dyrektor Domu Kultury pobiera opłaty za występ zespołu, czy ktoś inny pobiera opłatę. Myśli, że tu jest wiele nieścisłości i z tego tytułu wynika wiele problemów. Została też poruszona sprawa dotycząca kwiatów znajdujących się w budynku Pływalni. Nie ma problemu i można te kwiaty skasować, jeśli radni uważają, że one przeszkadzają. Mimo wszystko tam powstanie problem, ponieważ musi być zagwarantowana odpowiednia szerokość zgodnie z prawem budowlanym. Jest tam ciąg komunikacyjny i nie wie ile miejsca zajmą ustawione krzesła, więc to trzeba byłoby dokładnie wymierzyć. Nawet, jeśli będzie to zgodnie z prawem to i tak widzi tam niebezpieczeństwo, bo jeśli ktoś usiądzie, a ktoś inny będzie siedział, czy biegł to może przez nieuwagę potknąć się o wysunięte nogi osób siedzących. Nie mówi, że ktoś robi to złośliwie, ale przez nieuwagę ktoś potknie się, a wiadomo, że wszędzie jest twardo. Nie wie, czy jest sens ustawienia w tym miejscu krzeseł nawet, gdyby to było zgodne z przepisami. Sprawdzi to jednak dokładnie. Uważał, że ta odpowiedź, którą udzielił Pani Radnej odnośnie krzeseł całkowicie wystarczy. Akurat w tym temacie uwagi wniósł Pan Radny Marcin Sarnacki, więc dlatego chce wyjaśnić, że w tym miejscu obiektu Pływalni nie jest aż tak szeroko, bo przed szybą są dwa stopnie i trzeba byłoby zmierzyć odległość od tych stopni.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>20</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 10<sup>22</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10<sup>26</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że przykro, iż Pan Dyrektor odbiera to jako agresywny, bezpośredni atak. To nie jest tak, ale oczywiście Pan Dyrektor ma prawo do własnego osądu. Z uwagi na to, iż przez tyle lat stara się razem z innymi pewne sprawy załatwić i prosił o to, ale nie daje to skutku, więc wyciągają inną artylerię. Jeszcze prosi, aby Pan Dyrektor odniósł się do protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji Porządku, na której zarzuty były dość dokładnie sformułowane oraz były przedstawione prośby i sugestie. Pan Dyrektor odniósł się tylko do poprzedniej Komisji, która dopiero wywołała ten temat. Jednak ma nadzieję, że przy kolejnej okazji będą mogli zapoznać się z tym protokołem. Pan Dyrektor był na posiedzeniu Komisji i byli też członkowie Komisji, ale może mieszkańcy będą chcieli zapoznać się z protokołem, więc chętnie to udostępni. Pan Dyrektor mówił też o kwestii dopłacania do zakładu budżetowego. Oczywiście wiadomo, że tego typu instytucje jak Pływalnia Miejska „Wodnik” nie są w stanie zbilansować się na zero z dochodów własnych. Niestety tak już jest, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że dopłaca się również do autobusów miejskich, z których korzysta znacznie mniejsza ilość osób niż z basenu. Ponadto nie powiedział o tym, że te 215 tys. zł są skasowane. Takie stwierdzenie nie padło z jego ust, lecz było tylko pokazanie jakie wartości kwot są na



tych karnetach. Pan Dyrektor wspomniał też o zgodności z prawem przekazywania pieniędzy z karnetów. Można zrobić to w dwójnasób. System pozwala blokować pewne karnety na przekazywanie pieniędzy, bądź nie. Poza tym, czy karnety do Pływalni Miejskiej „Wodnik” są karnetami imiennymi? Na tych karnetach nie ma przecież zdjęcia, imienia i nazwiska. W tym momencie swój karnet może przekazać komukolwiek i ta osoba wejdzie na Pływalnię. W związku z tym takie stwierdzenie Pana Dyrektora akurat nie jest do końca zasadne. Wracając jeszcze do sprawy samej Pływalni i do Klubu Pływackiego to podejrzewa, że za chwilę powie o tym Pan Prezes Klubu. Są wielkie osiągnięcia, jeżeli chodzi o pływanie w naszym mieście, są wicemistrzowie, mistrzowie Polski, gros naszych pływaków jest w rankingu 100 najlepszych pływaków w Polsce. Warto to mieć na uwadze nie tylko przy okazji robienia zawodów. Trzeba też wziąć pod uwagę to, jak czują się rodzice, którzy średnio za 6 godzin w tygodniu za karnet płacą miesięcznie 155 zł. Jest to 1860 zł rocznie i to naprawdę duża kwota dla rodziców, a do tego dochodzą jeszcze wyjazdy na różnego rodzaju zawody krajowe, czy międzynarodowe, noclegi oraz dojazdy, które czasami są refundowane, a czasami nie, stroje, itd. Jest to rząd wielkości 3 tys. zł, czyli prawie 300 zł na jedno dziecko miesięcznie. Rodzice, którzy mają dwójkę utalentowanych dzieci w pływaniu wydają prawie 600 zł miesięcznie. Nie wszystkich stać na ten wydatek, a przecież wszystkie dzieci powinny mieć szansę. Może Rada Miasta, Pan Burmistrz powinni rozważyć możliwość zwiększenia dofinansowania do tego pływania. Są robione zajęcia raz w tygodniu dla klas pierwszych i jest to oczywiście bardzo fajna rzecz, ale to dużo nie zmienia. Może to tylko zarazić te dzieci bakcylem pływania, ale dalej nie wszystkich rodziców stać na tak duże wydatki. Lekarze ortopedzi, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej mówią, że pływanie jest to najbardziej ogólnorozwojowy sport zalecany dla dzieci przy bocznych skrzywieniach kręgosłupa, a dokładnie wiadomo jakie dzieci noszą plecaki. Nie chce tutaj toczyć wojny z Panem Dyrektorem, lecz chodzi o to, żeby się zrozumieli. Na Komisji Porządku padły pewne stwierdzenia, pewne liczby, padły pomysły, które Pan Dyrektor mógłby wykorzystać. Chodzi tylko o odrobinę dobrej woli. Jeszcze chciałby dodać, że nie powiedział o kasowaniu kwiatków, lecz tylko o dzungli, która tam jest i można nawet dać ładniejsze doniczki, żeby to miało wygląd. Chodzi tylko o bardzo prostą rzecz i ta najprostsza sprawa dotyczy trybun. Czy naprawdę jest tak duże zagrożenie bakteriologiczne, czy trzeba powoływać niezależnych specjalistów, rzeczoznawców, aby to stwierdzili? Wydaje mu się, że wystarczy odrobina dobrej woli, ale nie w stosunku do niego, bo nie będzie chodził na te trybuny, żeby Pana Dyrektora nie drażnić. Rodzice powinni mieć możliwość, aby w normalnych warunkach zobaczyć jakie postępy w pływaniu mają ich dzieci. Wszyscy są dumni ze swoich dzieci, a tym bardziej, jeśli one przynoszą medale do domu, więc rodzice chcą zobaczyć jak dzieci ćwiczą. Czy tak trudne do zrealizowania jest otworzenie trybun tylko na czas zajęć z dziećmi? Nie sądzi, aby ktoś z rodziców wykorzystywał zdjęcia własnych dzieci w strojach kąpielowych, żeby wstawiać na strony internetowe. Tu nie chodzi o wojnę, a tylko o gros osób, którzy korzystają z tej Pływalni Miejskiej, bo przecież po to ta Pływalnia powstała.

**Radny Piotr Wawulski** zwrócił uwagę, że nareszcie wywiązała się dyskusja i Pan Dyrektor wreszcie zaczął coś robić. Cieszy się z tego, że Pan Dyrektor nawet się zdenerwował, bo sprawozdanie roczne przedłożone przez Pana Dyrektora jest krótsze od interpelacji radnych, więc to też o czymś świadczy i to chyba już jest dobrze. Pan Dyrektor w swojej wypowiedzi skoncentrował się na takich rzeczach jak wywieszenie zegara. Osobiście wie, że to było dawno, a te informacje są od członków zarządu Klubu Miejskiego Wodnik, od nikogo innego, bo nawet nie było mu wiadome, że ten zegar nie jest Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Czy zmiany na basenie, które zaproponował rok temu są tego typu, że zamiast basenu ma być lodowisko, czy poprosił o to, aby zamknąć ten basen? Zmiany, które zaproponował wynikły z rozmów z rodzicami, z zawodnikami, z dziećmi, z nauczycielami, z zarządem Klubu Miejskiego Wodnik. Pan Dyrektor tutaj nie koncentruje się w ogóle na najważniejszych rzeczach. W punkcie „Interpelacje” jeszcze raz zgłosi te interpelacje, które zgłaszał wcześniej i teraz nie będzie tak, że Pan Dyrektor odpowie na pytanie w sposób – „niech mi pan radny udowodni”. Czy to jest odpowiedź Dyrektora? Zadał tylko kilka pytań i podał propozycje zmian na basenie. Zdawał sobie sprawę z tego, że Pan Dyrektor te zmiany odrzuci. Nawet na taką prostą rzecz jak zamieszczenie na stronie internetowej informacji o zajętości basenu, Pan Dyrektor odpowiada, że będzie to zrobione w trzecim kwartale tego roku i pod warunkiem, że znajdzie na to środki finansowe. Natomiast dzisiaj Pani Dyrektor Bil-Jaruzelska powiedziała, że zaraz wprowadzi na swojej stronie internetowej informacje na temat podjętych działań w BDK. Pani Dyrektor może wprowadzić to od razu, a Pan Dyrektor musi szukać środków i czekać trzy kwartały, aby wprowadzić na informacje o zajętości basenu na stronie internetowej. Kolejny temat dotyczy opracowania miejsc reklamowych na basenie. Dlaczego Pan Dyrektor nie odniósł się do tego?

Z tego wynika, że chyba lepiej nie robić tych miejsc. Nie będzie tu już mówił o zmianach, bo jeszcze raz powie o tym w punkcie „Interpelacje”. Pan Dyrektor przedłożył radnym sześć i pół strony wyjaśnień. Nie wie, czy to są wyjaśnienia, czy też zarzuty w stosunku do niego. To są wszystko propozycje i przecież jako radny nie jest władny, aby kazać Panu Dyrektorowi wprowadzić trzeci pasek, nie jest władny, żeby otworzyć te trybuny, o które walczą rodzice i Klub Miejski. To jest tylko dobra wola Pana Dyrektora, a radni jedynie mogą sugerować, aby Dyrektor wprowadził te propozycje w życie. Jeżeli Pan Dyrektor nie może tego wprowadzić to niech powie dlaczego. To nie powinno być tak, że jako radny ma udowadniać Dyrektorowi, że coś jest niedobre, że coś jest złe. Prosi, aby Pan Przewodniczący udzielił głosu Panu Prezesowi Klubu Miejskiego Wodnik.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że tam, gdzie nie wiadomo o co chodzi to zawsze chodzi o pieniądze. Słuchając obu stron można powiedzieć, że jeszcze powinien być mediator pomiędzy osobami najbardziej zainteresowanymi, czyli radnymi, rodzicami, członkami Klubu Wodnik dlatego, że po przeczytaniu odpowiedzi Pana Dyrektora w zupełności z tym się zgadza. Podane argumenty są rzeczowe, więc jeżeli czegoś się żąda to trzeba ustalić kwestie dowodowe, czy one są rzetelne, czy nierzetelne. Trzeba pamiętać o tym, że jest to samorządowy zakład budżetowy, który jest dofinansowywany maksymalnie do 50%. Jest to ważne, ponieważ wiąże się to z żądaniami dotyczącymi bonifikat, zmniejszeniem przychodów, które mają istotny wpływ na wysokość dotacji i czy przypadkiem nie będzie tak, że zostanie przekroczony pułap 50% dofinansowania. To z kolei wiąże się z likwidacją samorządowego zakładu budżetowego. Alternatywą dla samorządowego zakładu jest jednostka budżetowa np. szkoła, która ma wydatki na swoją działalność i wypracowuje tylko niewielkie dochody, a wiadomo, że do oświaty się dopłaca. Chcąc zrobić ukłon w stronę mieszkańców to trzeba zastanowić się jaka powinna być forma organizacyjna tej Pływalni, czy samorządowego zakładu budżetowego, czy jednostki budżetowej, gdzie miasto dokłada znacznie więcej niż obecnie. Na pewno w kwestiach organizacyjnych można dojść do porozumienia. Zarówno jedna strona powinna się zastanowić, czy druga strona, która coś zarzuca przypadkiem nie ma racji, a jeśli ma rację to warto z tego skorzystać. Tutaj jest porównywana pływalnia w Hajnówce, więc ma pytanie – czy teoretycznie jest możliwe przekształcenie Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Aquapark? Wiadomo, że Pływalnia była dofinansowywana ze środków zewnętrznych, prawdopodobnie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i być może w umowie były zapisy dotyczące tzw. okres trwałości i nie można dokonać takiego przekształcenia. Natomiast, jeżeli jest możliwe przekształcenie to jakie koszty dodatkowo należałoby ponieść z tym związane, np. rozbudowa budynku, lub inne? Na pewno rodzicom korzystniejszym rozwiązaniem byłby Aquapark. Trzeba zastanowić się nad konkretnymi, a nie przerzucać się wzajemną odpowiedzialnością i zarzutami, bo do konsensusu w żaden sposób nigdy się nie dojdzie. Niektóre sprawy są do załatwienia tylko trzeba wyjść od tej strony finansowej, czyli od tego, jaka jest forma organizacyjna, a druga sprawa - czy jest możliwe i jakie koszty miasto poniosłoby w związku z przekształceniem basenu w Aquapark i czy istnieją jakiegokolwiek ograniczenia czasowe zawarte w umowie o dofinansowanie Pływalni Miejskiej np. z NFOŚiGW mówiące o trwałości projektu uniemożliwiające przekształcenie basenu w Aquapark? Należy dać sobie trochę spokoju, bo może być tak, że ktoś podjudza i jest gra na emocjach. Wiadomo, że młode osoby bardziej się emocjonują, ale czasem i osoby starsze niepotrzebnie ponoszą emocje. Z wypowiedzi Pana Piotra Wawulskiego i Pana Marcina Sarnackiego można wyartykułować kwestię zarzutów oraz jest kwestia dowodowa Pana Dyrektora i może obie strony dojdą do porozumienia. Może warto skorzystać z tych propozycji radnych, ale trzeba też zrozumieć kwestię prawną-finansową.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że jeżeli chodzi o kwestię przekształcania Pływalni Miejskiej w Aquapark to wydaje się niezbyt realną rzeczą tym bardziej, że nasza Pływalnia jest stricte bardziej sportową pływalnią. Hajnówka budowała swój obiekt 12 lat później, więc mogła pozwolić sobie na inne rozwiązania technologiczne. Odnośnie proponowanych tych drobnych zmian chce powiedzieć, że one nie wpłyną na to, że zwiększy się dofinansowanie powyżej 50% i trzeba będzie zamknąć zakład. Tę kwestię wyjaśnił Pan Skarbnik, że nie ma zagrożenia i dość sporo brakuje jeszcze do przekroczenia 50% dofinansowania. Chodzi tu tylko o drobne gesty, a nie o to, że punktują na Komisjach. Po części są od tego, bo nie wszyscy rodzice mają możliwość wystąpienia, zarzucenia komuś w ten sposób jak to mogą robić radni. Po to zostali wybrani radnymi, aby te kwestie móc rozstrzygać w imieniu osób, które o to zwracają się. Prosi Pana Przewodniczącego o dopuszczenie do głosu obecnych na sesji rodziców, którzy są związani z Klubem Pływackim Wodnik. Tutaj Pani Przewodnicząca dobrze powiedziała, że powinno się dojść do porozumienia. Próbują to robić, ale nie wychodzi, więc stąd są coraz silniejsze działa

i dochodzi do tego typu eskalacji problemu, który na pewno nie sprzyja ani Pływalni, ani Klubowi Sportowemu, ani radnym. Może mediator nie jest konieczny i może też nie będą powoływać komisji śledczej, ale można usiąść i porozmawiać. Tylko nie chcieliby, żeby odpowiedź na pewne prośby i sugestie była jak u dziecka - „nie bo nie”.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że tutaj tego problemu nie rozstrzygnie się. W tej chwili i na poprzednich sesjach sami sobie jako miasto robią antyreklamę dla tej Pływalni. W tej sytuacji ma propozycję, ponieważ nie wykorzystuje się organów Rady Miasta, aby problem rozstrzygnąć. Tak było w tej i w poprzedniej kadencji, a przecież jest Komisja Rewizyjna, żeby te problemy rozstrzygnąć i przedstawić na forum Rady wnioski, propozycje oraz sugestie. Mówi to z autopsji, z lat 90-tych kiedy był członkiem Komisji Rewizyjnej przez dwie kadencje. Wtedy przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był nieżyjący Pan Mirosław Tołwiński i Komisja badała sprawy m.in. przydziału mieszkań, organizacji przetargów. Tak samo i teraz jest problem, a prawda może leży po środku. Pani Radna Bożena Zwolińska mówiła o mediacji. Można zrobić to w ten sposób, bo w § 16 Statutu Miasta mówi się, że Komisja Rewizyjna jest organem Rady Miasta powołanym do przeprowadzenia kontroli działalności Burmistrza oraz podporządkowanych mu jednostek i zakładów budżetowych w zakresie bieżącej działalności, realizacji zadań miasta, przestrzeganie postanowień statutu miasta, gospodarki finansowo ekonomicznej, itd. Niech ta Komisja zorganizuje 2-3 posiedzenia, wysłucha stron, Dyrektora, zarządu Klubu Wodnik, skonkretyzuje wnioski i przedstawi Radzie. Natomiast Pan Dyrektor powinien robić tak jak sugeruje Komisja Rewizyjna, oczywiście po przyjęciu wniosków przez Radę Miasta, bo protokół powinien być przedstawiony Radzie. Dzisiaj nad tym trzeba się zastanowić, zanim zostanie zrekapitulowane sprawozdanie z działalności Pływalni „Wodnik”. Taka jest jego sugestia, ale nie mówi, że tak trzeba zrobić. Jednak po to jest Komisja Rewizyjna, której Rada może zlecić przeprowadzenie kontroli o charakterze doraźnym. Wie, że w starostwie Rada Powiatu zajmuje się kontrolami podporządkowanych jednostek organizacyjnych. Jest tu pewien problem, który należy rozwiązać. Wie, że stanowisko Pana Dyrektora, który jest już 11 lat Dyrektorem też ewoluje w kwestii funkcjonowania Pływalni. Pewne rzeczy można usprawnić, w szczególności w sprawach organizacyjnych. Ma rację Dyrektor, ale też rację mają radni, czy też mieszkańcy, rodzice, którzy korzystają z usług Pływalni. Cały czas o tym się mówi i jeśli tego posłucha przeciętny usługobiorca to pojedzie do Hajnówki, a miasto będzie musiało jeszcze większą dotacjęłożyć na Pływalnię „Wodnik”.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że nie wie, czy Komisja Rewizyjna coś tutaj pomoże. Pracował w Komisjach Rewizyjnych w różnych okresach i wiadomo, że ta Komisja konkretnie będzie szukać, gdzie zostało złamane prawo. Prawo prawdopodobnie nigdzie nie było złamane. Tutaj chodzi o to, że są jakby dwie strony i brakuje trochę dobrej woli. Jeżeli będzie dobra wola to można te sprawy rozwiązać bez Komisji Rewizyjnej. W związku z tym proponuje, żeby Burmistrz wszystkich zebrał i porozmawiał, czy oni chcą i mają dobrą wolę. Natomiast Komisja Rewizyjna będzie szukać, gdzie zostało złamane prawo i okaże się, że nigdzie, że wszystko jest w porządku i dalej będzie tak jak teraz. Tu musi być dobra wola.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że teraz udziela głosu Panu Mieszczerniakowi.

**Prezes Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik Walery Mieszczerniakow** poinformował, że jestem nauczycielem w Zespole Szkół z DNJB im. Jarosława Kostycewicza i dodatkowo IV kadencję pełni społecznie funkcję prezesa Klubu Pływackiego Wodnik. Chce wszystkich serdecznie powitać w imieniu 82 zawodników i 160 rodziców. Klub istnieje na mapie Podlasia i Polski od 8 lat. 82 zawodników trenuje w 6 grupach sekcyjnych prowadzonych przez 4 wykwalifikowanych trenerów zatrudnionych przez Klub na umowę zlecenie. Klub funkcjonuje zgodnie z przepisami ustawy o kulturze fizycznej i sporcie oraz innymi normami prawnymi dotyczącymi klubów sportowych. Ustawa nakłada na Klub obowiązek m.in. prowadzenia pełnej księgowości, posiadania przez zawodników karty zdrowia sportowca, ubezpieczenia jak również każdy zawodnik, który kończy 10 rok życia musi posiadać licencję wydaną przez Polski Związek Pływacki, żeby brać udział w zawodach. W celu zapewnienia płynności funkcjonowania Klub corocznie podpisuje umowę z Pływalnią Miejską „Wodnik”. Zawodnicy trenują 33 godziny tygodniowo w 6 grupach. Pan Dyrektor w swojej wypowiedzi trochę się przejęczył, bo nie jest to 1500 godzin, ale chyba 1500 osobogodzin, bo 33 godziny tygodniowo to wychodzi ok. 150 godzin miesięcznie. Grupy zaawansowane ćwiczą od 6 do 11 godzin. Treningi odbywają się zgodnie z ustalonym planem zajęć.

Część grup trenuje od godziny 6.30 do 7.30 i o 7.30 rodzice zabierają swoje dzieci i wiozą na zajęcia szkolne. Zaangażowanie rodziców i ich wkład finansowy w połączeniu z ciężkimi treningami zawodników daje świetne efekty. W ciągu ostatnich 3 lat zawodnicy zdobyli 3 medale Mistrzostw Polski Juniorów, zajmują czołowe miejsca w Drużynowych Mistrzostwa Polski do lat 11 i do lat 12, posiadają niezliczone ilości medali zdobytych na zawodach zagranicznych - Kowno, Łuck, Brześć, Baranowicze i krajowych. Aktualnie jeden zawodnik Klubu jest członkiem kadry narodowej juniorów starszych, jeden zawodnik kadry wojewódzkiej do lat 14 i dwie dziewczyny kadry wojewódzkiej do lat 13. Klub systematycznie od 7 lat organizuje Mecz Pływacki drużyn klubowych z Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi. Zawody te weszły na stałe do kalendarza Polskiego Związku Pływackiego. Zawody są organizowane profesjonalnie przy użyciu elektronicznego systemu pomiaru czasu oraz mają w pełni profesjonalną obsadę sędziowską posiadającą uprawnienia sędziowskie nadane przez Polski Związek Pływacki. W związku z tym wyniki z tych zawodów idą na ogólnoeuropejski ranking tzw. swimrankings. Profesjonalizm i rozmach z jakim są organizowane przez nich te zawody zasłużyły na uwagę telewizji regionalnej, która rokrocznie w swojej formule zamieszcza relacje z tych zawodów. Na łamach prasy wojewódzkiej i lokalnej są zamieszczane informacje z tej imprezy sportowej. Ponad 300 zawodników z Polski i z zagranicy przyjeżdżało do Bielska. Celowo użył tu słowa – „przyjeżdżało”, bo w tym roku zarząd podjął dość drastyczną decyzję, że nie będzie organizowany VIII Międzynarodowy Mecz Pływacki. Jest to zła decyzja, jest temu przeciwny, ale tak zdecydował zarząd Klubu i rodziców, bo wszyscy członkowie zarządu to rodzice zawodników, którzy uczęszczają na treningi. Decyzja ta jest podyktowana tym, że po prostu Klubu nie stać na promowanie miasta kosztem 11-12 tys. zł. Co roku Klub występuje o dotację i otrzymuje wsparcie z Urzędu Miasta. Zawsze 4 tys. zł było przeznaczane na taki mecz, natomiast minimalny koszt organizacji zawodów to 11 tys. zł. Wychodzi tak, że Pływalnia wystawia fakturę za jednodniowe zawody na 4 tys. zł i z tej dotacji jest to opłacane, a pozostałe 8 tys. zł Klub musi znaleźć. Szukają sponsorów prywatnych, nawiązują kontakty, piszą przeróżne projekty, zwracają się do Urzędu Marszałkowskiego i to wszystko jest po to, aby promować nasze miasto. Po prostu jest bardzo ciężko. Ktoś może powiedzieć, że można zrobić zawody za 2 tys. zł a nie za 12 tys. zł. Jednak tak nie da się, bo samo wynajęcie tablic elektronicznych kosztowało poprzednio 4,5 tys. zł, a teraz Białystok ma swoje, więc jest to 2,5 tys. zł, wynajęcie Pływalni - 4 tys. zł i 2,5 tys. zł na puchary, medale, a ponadto w związku z rangą zawodów muszą zaprosić odpowiednich sędziów, którzy posiadają licencje krajowe lub zagraniczne i razem wychodzi kwota 11-12 tys. zł. Cztery lata temu Klub napisał program i Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło nasze jednodniowe zawody i przyznało 10 tys. zł. Z tego wynika, że są tam ludzie, którzy rozumieją, że organizacja tych zawodów kosztuje i jest to duże przedsięwzięcie. Chce powiedzieć, że nie przyszedł tu na wojnę, ale najgorsza sytuacja jest z kwestią opłat ponoszonych przez rodziców. Ma syna trenującego pływanie, natomiast córka już od dwóch lat nie trenuje. Jak wynika z wyliczeń koszt utrzymania jednego dziecka wynosi 3750 zł. W sytuacji, gdy jest grupa zaawansowana to płacili 220 zł, a teraz przeszli na karnety stałego klienta i płacą 155 zł za dzieci, za 10-11 treningów zaawansowanej grupy treningowej. Do tego trzeba dodać odpowiednie zgrupowania, które musi przejść zawodnik np. na pływalni 50-metrowej i już nie licząc kosztów noclegów, odpowiedniego wyżywienia. Już w tym roku wyszedł koszt ponad 2,5 tys. zł a jeszcze przed synem są Letnie Mistrzostwa Polski w Gorzowie Wielkopolskim, a wiadomo, że odległość z Bielska do Gorzowa wynosi 750 km. Te dzieci promują miasto w kraju i za granicą, ale większość kosztów ponoszą rodzice. Od 3 lat Klub występuje jako organizacja pozarządowa do Urzędu Miasta, do Pana Burmistrza i otrzymuje kwotę 44 tys. zł, natomiast rok budżetowy zamykają kwotą od 120 do 140 tys. zł. Kwotę tę łatwo sprawdzić, bo prowadzona jest pełna księgowość. W tej chwili może stwierdzić, że ta organizacja pozarządowa jako klub sportowy jest chyba jedynym w Polsce, gdzie kwota wkładu własnego trzykrotnie przewyższa dotację. Ludzie, którzy dłużej pracują w zarządzie dokładnie rozumieją co to jest jednostka budżetowa i co to jest zakład budżetowy, ale część rodziców nie bardzo rozumie dlaczego w obecnej sytuacji, przy istniejących normach prawnych, regulaminach, statutach w Pływalni, np. Klub otrzymuje czasami jeszcze karę. Ta kara finansowa jest związana z regulaminem Pływalni. Osobiście do Pana Dyrektora żadnych uwag jako do osoby nie ma, a jedynie ma uwagę do Dyrekcji Pływalni i prośbę do radnych. Chodzi o to, że jeżeli grupa liczy mniej niż 10 osób to już nie płaci się po 6,20 zł, lecz Pływalnia nalicza normalnie według cennika jak dla innych osób wchodzących z ulicy, czyli po 9 zł i automatycznie za trenera Pływalnia nalicza za jedno wejście 11 zł, a przecież trener, który wchodzi na trening nie korzysta z Pływalni i nie pływa. Ma te wyliczenia i z dokumentów kasowych wynika, że miesięcznie np. w marcu ubiegłego roku przepłacili 950 zł za niepełne grupy i za wejście trenera. Teraz też tak samo analizują sytuację. Wielokrotnie w ciągu ostatnich 6-7 lat zwracali się do Urzędu Miasta. 7 lat temu razem z Panem

Leszczyńskim przyszli do Pana Mirosława Gołębiowskiego w związku z organizacją klas pływackich. Ministerstwo dawało 10 godzin, więc chcieli zorganizować klasę pływacką rocznik 1998, ale nie udało się z tego względu, że wtedy Pan Mirosław Gołębiowski jako wiceburmistrz też nie przeskoczył statutu Pływalni i miasto musiało płacić za tę klasę pływacką. W innych miastach nie ma takich problemów, bo możliwe, że jest inny rodzaj, klasyfikacja jednostki pływackiej. Dwa lata temu wraz z Panią Sekretarz też byli i próbowali rozmawiać oraz przedstawiali swoje sprawy. Półtora roku temu, 12 lutego odbyło się spotkanie z Panem Burmistrzem Radkiewiczem i z Panem Dyrektorem Pływalni, był też na tym spotkaniu Kierownik Referatu Pan Jakubowski i nie udało się dojść do porozumienia. Nie wie, czy nie dało się przeskoczyć tych wszystkich statutów, regulaminów i dalej są w tym samym miejscu. Zawodnicy trenują dla zdrowia, dla osiągnięcia wysokich wyników. Nie sprowadzają zawodników z innych miejscowości, lecz opierają się na swoich wychowankach, są to nasze dzieci i są to rdzenni bielszczanie. Z osiągnięć zawodników korzystają również bielskie szkoły. Od 3 lat śp. Eugeniusz Berezowiec odbierał nagrody za współzawodnictwo sportowe i w tym były osiągnięcia pływaków. Szkoły podstawowe i gimnazja regularnie wygrywają medale, wygrywają sztafety i uczniowie mają indywidualne osiągnięcia. Walczą z klasami sportowymi z Suwałk, Białegostoku, Augustowa, a tam każda szkoła ma po 3 klasy pływackie sportowe. Walczą kosztem rodziców. Ma kilka uwag do Pana Dyrektora i do wszystkich tu obecnych. Skoro Klub wpłaca miesięcznie 7,5 tys. zł oraz 267 zł brutto za małe pomieszczenie klubowe, z której to opłaty byli zwolnieni w ciągu dwóch lat, a od ostatnich trzech lat wpłacają tę kwotę, więc chcą być traktowani jako partnerzy, jako społeczność, która ma coś do powiedzenia. Osobiście jest już zmęczony pisaniem od 8 lat podań m.in. o zezwolenie na przewożenie ławek na zawody. Nie wie skąd Pan Dyrektor otrzymał takie informacje, że był jakiś problem z zawieszaniem zegara w Pływalni. Problemu nie ma, a problem polega na tym, że nie mogą po męsku usiąść i powiedzieć co trzeba. Klub, jeżeli zwraca się do Dyrekcji Gimnazjum Nr 1, czy do Dyrekcji Zespołu Szkół w celu pozwolenia na zabranie ławek, w celu przeprowadzenia kompleksowego badania lekarskiego, np. jutro przyjeżdża lekarz medycyny sportowej z Białegostoku, przyjeżdża laboratorium to nie ma żadnego problemu i żadnych podań nie trzeba pisać, a po prostu załatwiają tę sprawę. To są takie drobne sprawy, które rzutują na całą współpracę. Dla porównania chce podać, że w ubiegłym roku dwóch zawodników Nika Jurczuk i Mirosław Mieszczneriakow awansowało do finału Konkursu Języka Rosyjskiego, w którym było 56 uczestników. Wypadło to akurat w terminie Mistrzostw Polski Juniorów w Olsztynie i w Dębicy. Zarząd Klubu zwrócił się z podaniem 3 tygodnie wcześniej o przeniesienie konkursu wojewódzkiego. Pan Kurator przychylnie odniósł się do tego podania i konkurs został przeniesiony z piątku na czwartek i od razu w czwartek zawodnicy mogli pojechać z trenerem na Mistrzostwa Polski. Z tego wynika, że można współpracować, jeżeli jest odrobina życzliwości, szacunku i jeśli osoba nie sugeruje się tylko konkretnie jednym statutem i regulaminem. Nie będzie tu już opowiadał o szczegółowych sukcesach Klubu, bo wszystko to mówi samo za siebie. Jest jeszcze jedna uwaga do Pana Dyrektora dotycząca gabloty klubowej. Gdyby ta gablota wisiała na wyeksponowanym miejscu w Pływalni, z pucharami, z medalami, ze zdjęciem medalistów Mistrzostw Polski to też przysłużyłoby się podniesieniu kondycji finansowej Pływalni, ponieważ więcej rodziców zechce brać przykład z lepszych zawodników i przyprowadzać swoje dzieci na grupy pływackie. Na zakończenie chce powiedzieć tylko to, że zwracają się do Pana Burmistrza, do radnych, jako prezes społeczny Klubu o ewentualną zmianę statutu Pływalni „Wodnik” i nie chodzi tu o zmianę całej podstawy ekonomicznej finansowania. W przeciągu ostatnich 3 lat ciągle proszą o zrobienie przecinka w jednym punkcie i dopisanie, że opłata nie dotyczy zawodników Klubu Wodnik. Wtedy nie trzeba Klubowi dawać 40 tys.zł, a wystarczy 5 tys.zł i utrzymają Klub, pojadą na zawody, kupią stroje, zorganizują zawody. Pan Burmistrz też w tym pomoże, bo jest to promocja miasta. W tej chwili jest tak duże obciążenie, że sporo dobrych zawodników odchodzi. Ostatnio odeszła dziewczyna, która zajmowała 10 miejsce w Polsce w rankingach i już ona nie trenuje od roku czasu. Straci się następnych zawodników, jeżeli będzie się tworzyć przeróżne komisje, dyskutować, itd. Przysłuchując się dzisiejszej dyskusji, jako nauczyciel powie tylko jedno, że bardzo mało uwagi zwracało się na dobro dzieci. W dzisiejszych wypowiedziach są pewne ambicje, mówi się o tym kto co powiedział, kto nie tak powiedział, a po prostu trzeba postawić na pierwszym miejscu dobro dzieci, dobro Klubu. Trzeba mieć na uwadze to, że część społeczników takich jak on jest już zmęczonych ciągłą walką i może przestaną pracować, a wtedy Klub zniknie z mapy miasta, z mapy sportowej Podlasia. Dzieci zostaną bez treningów i to nie będzie z korzyścią przede wszystkim tym dzieciom.

**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że nie chciał przyłączać się do dyskusji na samym początku, ponieważ koledzy radni bardzo dobrze sobie radzili, ale ma swój pogląd i stanowisko, którym chce się podzielić. Ma

kilka spostrzeżeń z tej dyskusji, która jest już prowadzona prawie półtorej godziny. Tak naprawdę głównym problemem jest to, że mamy do czynienia z atmosferą konfliktu, czy sporu, która trwa już od kilku lat. W takiej atmosferze nie da się wyciągnąć racjonalnych wniosków i wprowadzać pozytywnych zmian. Nie wiadomo jaka jest przyczyna, że ta atmosfera utrzymuje się, ale jednym z aspektów jest brak otwartości na zmiany. Jest różnica pomiędzy zarządzaniem, a administrowaniem każdą jednostką, instytucją, czy firmą. Administrowanie polega na wąskim poruszaniu się w ramach przepisów, ustalonych regulaminów i w żadnym wypadku nie wykracza się, czy nawet nie próbuje się pokonać pewnych barier, które te regulaminy narzucają. Każdy regulamin, jeżeli jest traktowany sztywno, narzuca też pewne bariery. Jeżeli ktoś chce nie tylko administrować, ale zarządzać to powinien liczyć się z tym, że pewne zmiany należy w pewnych procesach i z biegiem czasu wprowadzać. Oczywiście ma tutaj na myśli tylko zmiany pozytywne, które wychodzą naprzeciw pewnym oczekiwaniom, ale nie wszystkim, bo wszystkich oczekiwań zapewne nie da się spełnić. Ta otwartość na zmiany niejako blokuje potencjalne pozytywne zmiany, które można byłoby wprowadzić w Pływalni. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię budżetową to cały czas mówi się tutaj o kosztach, że te nowe proponowane rozwiązania mogą podwyższyć koszty funkcjonowania Pływalni. Jednak należy również brać pod uwagę aspekt frekwencji uczęszczania na Pływalnię. Poprzez podniesienie konkurencyjności Pływalni wzrasta frekwencja oraz wzrastają wpływy. To jest normalny mechanizm rynkowy, który w tym przypadku, albo nie jest do końca uświadamiany, albo może tego nie dostrzega się. Odnośnie wypowiedzi Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego dotyczącej antyreklamy Pływalni chciałby zwrócić uwagę, że konflikt już na tyle nabrzmiał i na tyle jest wielka świadomość wśród mieszkańców Bielska Podlaskiego, że te dyskusje nie zaszkodzą, lecz w konsekwencji mogą tylko pomóc w zmianie obecnej sytuacji. Pan Radny powiedział, że jeżeli o tym problemie będzie się dyskutować i wnosić uwagi, to część z ludzi może dojść do wniosku, że nie warto przychodzić na naszą Pływalnię i będą jeździć do Hajnówki. Osobiście często jeździ z rodziną do Hajnówki dlatego, że tam na basenie woda jest ciepła, a ponadto kupując kart, czy bilet rodzinny to jest dostęp do wszystkich atrakcji basenu w przeciągu 2,5 godziny, dzieci mogą zjeżdżać z rury, można pójść na basen i popływać, a po pływaniu można pójść na saunę. Te rozwiązania wydają się o wiele bardziej atrakcyjne i stąd jest motywacja do jeżdżenia na pływalnię do Hajnówki. Nie mówi tego po to, aby wytykać błędy, czy budować atmosferę konfliktu, lecz po to, żeby zastanowić się nad tym, czy nie warto tych zmian wprowadzać w Pływalni „Wodnik”. Podniesienie temperatury wody na pewno zwiększy koszty, ale jeżeli woda będzie cieplejsza to można śmiało założyć, że wzrośnie frekwencja na basenie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>32</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że warto tutaj zwrócić szczególną uwagę na jedno zdanie, które powiedział Pan Prezes Mieszczeriakow, że konflikt zostanie zażegnany przede wszystkim wówczas, gdy zostanie zmieniony statut basenu i to jest podstawa. Należy po prostu zebrać się, lub powołać komisję trójstronną w składzie - rodzice, Prezes i członkowie Klubu Wodnik, Dyrektor Pływalni i oczywiście musi być też przedstawiciel Pana Burmistrza i po prostu znowelizować statut. Statut ten nie był nowelizowany od początku powstania Pływalni, więc najwyższy czas dostosować go do obecnej sytuacji. Uważa, że w tym statucie powinno znaleźć się wiele punktów, które rozwiążą sztuczne problemy, sztuczne bariery i udostępnią członkom Klubu Pływackiego wiele różnych form zmniejszających koszty członków tego Klubu. Nie będzie to wymagało, jak tu Pan Prezes powiedział większej dotacji z Urzędu Miasta, ale będzie to zmniejszało koszty Klubu. To jest podstawą dalszych rozmów i dalszego funkcjonowania basenu, więc należy zmienić w końcu statut Pływalni „Wodnik”.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że wypowiedź Pana Dyrektora i Prezesa Klubu można skomentować jednym zdaniem, że trzeba sięść do stołu. Jest to też do Pana Burmistrza, aby to uzgodnić i wszystko porządkować. To są naprawdę ludzkie sprawy, które powinny być dawno zażegnane. Następna sprawa dotyczy tablicy elektronicznej, która jest wypożyczana za tak duże pieniądze, a przecież taką tablicę miasto może zakupić, zamiast czasami wydawać pieniądze nie wiadomo gdzie. Pan Dyrektor powinien złożyć taki wniosek, a Rada to zatwierdzi i nie będzie problemu. Odnośnie wynajęcia basenu to można na to dać środki z promocji. W tamtym roku 180 tys. zł poszło na promocję i dodatkowo 60 tys. zł było schowane „pod szufladę”, o czym mówił na jednej z sesji. Zamiast dawać 44 tys. zł dotacji to można dać środki z promocji, bo zawody międzynarodowe to jest promocja miasta i tego nikt nie zarzuci. Następna sprawa to opłata 7,5 tys. zł za korzystanie z pomieszczenia. Po prostu tego nie może zrozumieć,



skoro można było przez 2 czy 3 lata udostępnić lokal, a teraz Klub musi za to płacić. Czy miasta na to nie stać? Tu wychodzą takie rzeczy jak sprawa gabloty, pucharów, przecież to są bzdury, bo cała Pływalnia powinna być obstawiona pucharami i medalami, jeżeli dzieci chcą je oddawać. Nie rozumie tego, żeby z tym był taki problem. To jest obowiązek Pana Burmistrza, bo Burmistrz ustala ceny za karnety, ceny za bilety i w tym zakresie ma pełną władzę. Radnych tutaj do niczego nie trzeba, bo Rada w 2004 rok podjęła uchwałę i wszystko oddano w ręce Burmistrza. Trzeba usiąść wspólnie z tymi dwoma panami, a jeżeli trzeba to też wziąć tych panów, którzy rozgorzeli taką wojnę nie wiadomo za co. Jednak lepiej późno niż wcale. Trzeba to uporządkować, bo naprawdę brak już słów, żeby na sesji takimi rzeczami się zajmować. Natomiast, jeżeli nie, to tupnąć mocno nogą i cała sprawa. Już podejrzewał, że zaczyna się tu walka o stołek. Takie było odczucie nie tylko jego, ale też i innych radnych. To jest sprawa do porządkowania i Klub będzie działał i będzie działała Pływalnia. Szkoda, że tyle czasu poświęcają takim drobnym sprawom.

*O godzinie 11<sup>38</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że przysłuchiwał się wypowiedziom i tej dyskusji, która już trwa półtorej godziny. Są tutaj emocje, bo podobnie jak mówiono o Domu Kultury to również Pływalnia Miejska jest w mieście potrzebna. Pływalnia jest potrzebna nie dla Pana Dyrektora, nie jest potrzebna dla Burmistrza, nie jest potrzebna dla radnych, ale jest potrzebna dla wszystkich mieszkańców i tych, którzy są członkami Klubu i tych, którzy nimi nie są. Pływalnia istnieje od 2003 roku, otrzymuje dotacje i kiedyś na tę Pływalnię przychodziło dużo więcej osób i ta dotacja była mniejsza. Może wtedy nie było takiej konkurencji ze strony Hajnówki, ale przez tyle lat nie udało się wypracować takiego rozwiązania, aby ludzi zatrzymać na tej Pływalni. Jeżeli 8 lat temu komuś pływanie podobało się to 99% nadal będzie twierdzić, że pływanie się podoba. Być może ktoś miał operację, może teraz ktoś nie może pływać, jednak jest to niewielka ilość osób. Często nie zgadza się z Panem Radnym Simoniukiem, ale tutaj musi mu przyznać rację, bo do kompetencji Burmistrza należy ustalanie cennika, ustalanie cen za poszczególne pozycje. Jako osoba pełniący funkcję Burmistrza Miasta w miesiącu lutym otrzymał od Pana Dyrektora Pływalni propozycję cennika i powiedział, że tego cennika Panu Dyrektorowi nie zatwierdzi. Na ostatniej sesji radni podjęli wniosek dotyczący zobowiązania Burmistrza do zapoznania się ze sposobem zarządzania Pływalnią Miejską. Powiedział wówczas, że około dwóch miesięcy będzie potrzebował, aby tematem zająć się wiedząc o tym, że dzisiaj na sesji jeszcze raz ten temat będzie omawiany. Jego wiedza na podstawie dokumentów, które ma z Urzędu jest taka jaka jest oraz na podstawie tego co tutaj się mówi, ale chciałby jeszcze zwrócić uwagę na to, że ten problem jest od kilku lat. To nie jest problem od 1 stycznia, czy od 30 grudnia tylko ten problem jest od jakiegoś czasu. Chce zadać pytanie Panu Prezesowi Klubu - czy z tym problemem do kogoś się zwracał? Jest też pytanie – do kogo ma się zwrócić, kto jest zwierzchnikiem Pływalni Miejskiej Wodnik? Zwierzchnikiem jest Burmistrz i w trakcie tutaj prezentacji Pan Prezes wspominał, że były spotkania i Pan Prezes zwracał się z propozycjami, padło nazwisko byłego wiceburmistrza, który przez trzy lata urzędował i nic nie dało się załatwić. Teraz jest następne pytanie – dlaczego Pan Prezes nie przyszedł jeszcze do niego, czy ktoś Pana blokuje? Spotykali się przecież przy okazji spotkań w BDK, na Pływalni i Pan Prezes był nawet w Urzędzie i wtedy rozmawiali o innej sprawie. Powiedział wówczas Panu Prezesowi, że jest otwarty na rozmowę i zaprasza serdecznie, posłucha racji Pana Prezesa. Osobiście te racje zna, natomiast kwestia jest prosta i prosi też nie zwalać na to, że pojawiła się nowa osoba i w 3 dni zmieni statut. W ciągu 3 dni tego się nie zmieni, jeżeli ktoś przez 8, czy przez 6 lat tego nie zrobił. Nie będzie tu mówił z jakich powodów, bo ich nie zna. Nad tym tematem na pewno się pochylił i propozycja cennika, która została przedłożona przez Pana Dyrektora Pływalni nie przejdzie w takiej formie. Ten cennik nie może wyglądać tak jak w roku 2003, czy 2004, lecz musi być bardziej elastyczny. Wiadomo, że jest to wygodne powiedzieć, iż w cenniku jest tak zapisane i trzymać się sztywno litery prawa. Tutaj Pan Radny Łukaszuk powiedział o administrowaniu i zarządzaniu. W słowniku są to synonimy, a tak naprawdę wielka różnica kryje się między tymi słowami. Szkoda, ale z drugiej strony i nie szkoda, że właśnie tutaj w takim gronie dzisiaj o tym rozmawiają. Te tematy można było załatwić wcześniej w mniejszym gronie, ale niech mieszkańcy też dowiedzą się, że w Bielsku nie tylko jest zawsze wszędzie fajnie, ale są też takie miejsca, które wymagają korekty, wymagają poprawy. Z tej dyskusji widać, że Pływalnia budzi emocje, bo jest ona potrzebna. Gdyby była niepotrzebna to ten punkt szybko zostałby rozpatrzony. Dobrze, że o tym rozmawiają. Jeszcze raz deklaruje, że jego gabinet nie jest gabinetem zamkniętym i jeżeli jest problem to

prosi zwracać się do osoby władnej ten problem rozwiązać. Rozumie to, że są kontakty przyjacielskie z niektórymi osobami i może udałoby się przez te osoby ten temat załatwić. Jednak, jak widać póki co nie udało się tego zrobić. Jeżeli jedynym problemem jest zmiana statutu to trzeba być osobą o złej woli, żeby do tematu nie przysiąść. Na pewno zmiana statutu może spowodować później pewne perturbacje finansowe, o czym wspomniała Pani Wiceprzewodnicząca oraz Radny Łukaszuk, ale zwiększenie kosztów może spowodować zwiększenie również przychodów i dlatego warto się nad tym pochylić, przeprowadzić analizę, zrobić kalkulację i wyliczenia. Pan Radny Sarnacki na Komisji stwierdził, że średnia cena urządzenia do butów jednorazowych wynosi 1100 zł i będą one sprzedawane po 2 zł, czy po 1 zł. Jest to pewne uproszczenie, bo znając mieszkańców to nie będzie tak, że za każdym razem będą te buty kupować tylko będą przynosić ze sobą. Jednak jest to symulacja i coś już z tego wynika. Są pewne pomysły oraz rozwiązania i trzeba nad tym się pochylić. Chodzi o to, co faktycznie przyczyni się do tego, aby na Pływalię przychodziło więcej ludzi. To jest cel, a nie to, że dotacja ma być większa, czy mniejsza. Z usług tej jednostki ma korzystać więcej mieszkańców, z usług basenowych, z sauny, siłowni, z kawiarni. Po to zostało to zbudowane, aby mieszkańcy z tego korzystali, a nie po to, aby budynek stał, żeby go ogrzewać i wydawać pieniądze. Te pieniądze można wydać w zupełnie inny sposób, ale na razie wydaje się tak jak wydaje.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>42</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11<sup>45</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11<sup>47</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Piotr Wawulski** stwierdził, że bardzo się cieszy, że wreszcie zaczęło się coś dziać, wreszcie jest dyskusja, wreszcie jeden radny, drugi, czy trzeci radny zobaczył, że nie ma tablicy, że takie są koszty, że jest to 7,5 tys. zł. Było mnóstwo spotkań, bo Pływalia funkcjonuje 11 lat, ale nikt nie zwrócił na to uwagi. Zostało jemu zarzucone to, że miesiąc temu podjął na sesji ten temat, ale gdzie miałby to podjąć, czy w gabinecie u Pana Dyrektora? Na początku kadencji był tam przez 3 godziny i jak to zostało powiedziane, było to „wachlowanie” tematu i nic to nie dało. Dopiero teraz ten temat ruszył, padła propozycja, że można tablicę kupić. Wszystko można zrobić. Zgłosiły się do niego z tymi sprawami osoby, bo faktycznie zna się z nimi osobiście. Pan Burmistrz jest władny, ma wszystkie instrumenty i teraz jest to w gestii Pana Burmistrza. Pan Burmistrz, gdy był radnym to też składał takie same, identyczne interpelacje jak on teraz zgłasza. Liczy na to, że te interpelacje Pan teraz wcieli w życie. W punkcie „Interpelacje” jeszcze raz złoży interpelacje i poprosi o analizę oraz symulacje. To wszystko przygotowuje na piśmie, żeby Pan Dyrektor jeszcze raz się odniósł do tego, a nie, żeby Panu Dyrektorowi miał coś udowadniać, albo coś symulować.

*O godzinie 11<sup>49</sup> z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz oraz radny Ignacy Grzybowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że trzeba też troszeczkę uważać na finanse, bo niestety na tych finansach można polec. Tutaj Pan Prezes Klubu Wodnik wspominał o kosztach, że 120 tys. zł potrzebne jest Klubowi na to, aby też w jakiś sposób promować miasto i z tej kwoty 40 tys. zł jest z dotacji, a pozostałe są to środki własne. Stowarzyszenia muszą pisać projekty i ubiegać się o środki zewnętrzne. Wiadomo, że jest to niewdzięczne, bo najpierw trzeba napisać projekt, a potem rozliczyć się, ale taka jest idea tych stowarzyszeń. Poza tym nie wie, czy Klub jest organizacją pożytku publicznego, a chodzi tu o ten odpis 1%. Jeżeli nie jest, to trzeba wszystko zrobić, aby Klub był taką organizacją. Ponadto, jeśli chodzi o kwestię dotacji na promocję to trzeba zastanowić się, czy przypadkiem nie zwiększyć pieniędzy na dotacje i generalnie zwiększyć puli środków na organizację pożytku publicznego. Jest tu wiele wątków. Pani Maria Ryżyk powiedziała o tym, co zrobić, aby obniżyć koszty funkcjonowania Klubu, a przecież to nie jest nasza jednostka. Jest to stowarzyszenie, które jest odrębnym podmiotem od samorządowego zakładu budżetowego. To jest zupełnie inna kwestia i mechanizm funkcjonowania stowarzyszeń jest zupełnie odmienny. Trzeba też zastanowić się nad tym, że w sytuacji, gdy będą inne opłaty dla członków Klubu, a inne dla pozostałych mieszkańców, czy tutaj nie będzie pewnych nieprawidłowości. To trzeba rozważyć pod różnym kątem. Cały problem polega niestety na finansach i tutaj trzeba uważać, żeby zakład budżetowy nie padł. Natomiast, jeśli chodzi o możliwość ze strony miasta to można np. kupić tablicę i darować ją dla zakładu. W tym temacie Pan Skarbnik powinien

wypowiedzieć się co można zrobić, żeby był tam ten środek trwały. Ponadto jest kwestia, czy są pieniądze na rozpisanie dodatkowego konkursu i na zwiększenie dotacji. Po prostu chodzi tu o pieniądze i tutaj trzeba rzeczywiście wiele spokoju i rozwagi, żeby zrobić w jakiś sposób ukłon w stronę członków Klubu, ale też, żeby nie było sytuacji patowej.

*O godzinie 11<sup>52</sup> na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że zaczął dyskusję w sprawie „Wodnika” i nie wie, czy dokona jej rekapitulacji, ale nie uzurpuje sobie do tego prawa. Bardzo boli go to, co mówi pełniący obowiązki Burmistrza Pan Jarosław Borowski. Niech Pan Borowski robi choćby część tego, co zrobili poprzednicy, a na razie nic Pan jeszcze nie zrobił. Ma tu na uwadze byłego Burmistrza Stepianiuka, bo wtedy wiele działało się, jak również Burmistrza Berezowca. Radzi Panu Borowskiemu jako młodszemu koledze, żeby troszeczkę podchodził z dystansem do tego co zrobili inni, bo poza tym, że Pan Borowski jest erudytą to jeszcze na razie niewiele wynika. Jeżeli jest problem to trzeba go rozwiązywać. Pan Borowski zwala na poprzedników, a przecież w tej kadencji był Pan Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej przez 3 lata. Widząc ten problem, bo on wynikł w tej kadencji to mógłby Pan też zainicjować kontrolę Pływalni „Wodnik”, żeby do tej dzisiejszej dyskusji nie doszło, bo lepiej jest zapobiegać takim sytuacjom niż później gasić pożar. To jest już konflikt i ktoś tutaj powiedział, że ma to znamiona konfliktu. Mimo tego co powiedział Pan Grzybowski, to jednak obstaje za tym, aby Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę. W § 16 Regulaminu Rady jest mowa o kontroli Komisji Rewizyjnej nie tylko w zakresie zgodności działalności jednostki organizacyjnej z prawem, ale jest wyszczególnionych szereg zagadnień m.in. to, o czym dzisiaj tutaj się mówi. W § 16 jest mowa o rozpatrywaniu skarg przekazywanych przez Przewodniczącego Rady dotyczących zadań lub działalności Burmistrza oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, realizacji bieżących zadań miasta, gospodarowania mieniem komunalnym, itd. To może zrobić Komisja Rewizyjna. Dzisiaj dyskutowano prawie 2 godziny na ten temat, a co będzie dalej, kto podejmie się tej mediacji, o której mówiła Pani Bożena Zwolińska? Czy tego podejmie się Burmistrz? Być może tak, jeżeli Burmistrz czuje się na siłach. Muszą być konkretne wnioski, ustalenia co do zmiany statutu tej Pływalni. To musi być skonkretyzowane, aby znowu nie błądzić. Racja jest po obu stronach i stroną jest też Klub, stroną są rodzice. Nie tylko zainteresowani są rodzice, których dzieci są zrzeszone w tym Klubie, ale i pozostali. Optuje za tym i składa taki wniosek, żeby Komisja Rewizyjna zajęła się tym problemem. To jest jego wniosek, a radni jeżeli nie zechcą to tego nie przegłosują.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>55</sup> na salę obrad powrócił radny Ignacy Grzybowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że przeprasza za to, iż zaśmiał się tak perfidnie, ale to śmieszy. Populizm ludzki nie zna granic. Dzisiaj bardzo dużo słów padało na temat młodości, zarzutów wobec niego, że jest młody, wobec Jarosława Borowskiego, że za mało zrobił, a miał na to raptem 2 miesiące. Inni byli Burmistrzami, zastępcami znacznie dłużej i też wie, że za dużo nie zrobili. Nie będzie tu wymieniał nazwiskami, bo zaraz coś zostanie mu zarzucone, ale śmie twierdzić inaczej. Nowe tryby jakie montuje się na przykład w maszynach muszą tylko przez chwilę się dotrzeć, a później działają sprawnie. Stare tryby niestety mają krótki okres już ważności i być może trzeba je będzie wymienić, więc ma prośbę do młodych ludzi, żeby spojrzeli na to obiektywnie, a nie przez pryzmat własnych wycieczek. Bardzo dobrze, że Pan Radny zgłosił ten wniosek do Komisji. Osobiście o tym wcześniej już mówił, że będzie składał taki wniosek, ale starszym należy się pierwszeństwo, a poza tym szkoda, że te wnioski nie padały jak Burmistrzem był śp. Pan Berezowiec. Wtedy te wnioski na temat Pływalni zgłaszane przez niego, czy przez Piotra Wawulskiego, te zarzuty były negowane w jakiś sposób. Teraz zmienił się człowiek na miejscu Burmistrza i jest trochę wolności, niektórzy z radnych już mogą otworzyć usta i powiedzieć. To bardzo dobrze i może tego brakowało, aby można było więcej powiedzieć. Jednak prosi nie robić wycieczek co do młodości, bo ci radni też reprezentują swoją grupę wiekową i to, że są trochę młodszy to nie znaczy, że są gorsi. Składa wniosek o zamknięcie tej dyskusji, bo ona już nie ma sensu.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że został zgłoszony konkretny wniosek o zamknięcie dyskusji, ale zanim ten wniosek zostanie przegłosowany to chciałby jeszcze udzielić głosu

Panu Dyrektorowi Pływalni. Stwierdził, że jednak podda pod głosowanie wniosek Pana Sarnackiego o zamknięcie dyskusji i to ewentualnie pogodzi wszystkich.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** (*poza mikrofonem*) zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący musi udzielić mu głosu ad vocem.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że podda pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana Sarnackiego o zamknięcie dyskusji, a jeśli wniosek nie zostanie przegłosowany to dyskusja będzie w dalszym ciągu, natomiast rodzice mogą zabrać głos w punkcie – „Sprawy różne”. Podał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji w sprawie Pływalni Miejskiej „Wodnik”.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-5, wstrzymujących się-2, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przejęła wniosek o zamknięcie dyskusji w sprawie Pływalni Miejskiej „Wodnik”**.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość w związku z tym dyskusja została zamknięta i przestępują do realizacji kolejnego porządku obrad.

*O godzinie 12<sup>00</sup> z sali obrad wyszli następujący radni: Krystyna Mańko, Marcin Sarnacki oraz Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że jest jeszcze wniosek do przegłosowania.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że ten wniosek zostanie przegłosowany w punkcie „Sprawy różne”, w którym tak samo można głosować wnioski, które były zgłoszone w trakcie dyskusji na sesji. Zwrócił się z prośbą, aby Pani mecenas odniosła się do tej kwestii - czy teraz ten wniosek musi być głosowany, czy może być głosowany w punkcie „Sprawy różne”?

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił się z prośbą, aby Pani mecenas rozstrzygnęła tę sprawę, ponieważ dyskutowano dwie godziny o Pływalni Miejskiej „Wodnik” i złożył wniosek konkretnie odnoszący się do działalności tejże Pływalni, więc ten wniosek powinien być teraz przegłosowany.

**Radca prawny Joanna Kamieńska** wyjaśniła, że obradami kieruje Przewodniczący Rady i gdyby był to wniosek do uchwały w ramach porządku obrad dotyczącego uchwały to na pewno byłoby zasadne to, o czym mówi Pan Radny, żeby w tym punkcie ten wniosek był głosowany. Natomiast jest to wniosek dotyczący informacji i tutaj Pan Przewodniczący decyduje, kiedy ten wniosek podda pod głosowanie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował Pani radczyni za wyjaśnienie i ogłosił 10 minut przerwy w obradach.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 12<sup>02</sup> do godziny 12<sup>15</sup>. Po przerwie w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

## **Ad 8**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w chwili obecnej w sesji uczestniczy 16 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że punkt 8 porządku obrad dotyczy „Informacji z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2013 roku” (*informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Powitał obecną na sesji Panią Dyrektora ŚDS Lucynę Pakułę. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>16</sup> na salę obrad przybyła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12<sup>17</sup> na salę obrad przybyła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z „Informacją z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2013 roku” i przyjęła ją do wiadomości.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** złożył Pani Dyrektor i całej załodze życzenia sukcesów w tak ciężkiej pracy.

#### **Ad 9**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Sprawozdania z realizacji w roku 2013 Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim na lata 2012-2014” (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Powitał obecnego na sesji Dyrektora MOPS Pana Anatola Wasiluka. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3G do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęły je do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze „Sprawozdaniem z realizacji w roku 2013 Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim na lata 2012-2014” i przyjęła je do wiadomości.**

#### **Ad 10**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2013” (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3H do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęły je do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze „Sprawozdaniem z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2013” i przyjęła je do wiadomości.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował dyrektorom jednostek za udział w obradach sesji Rady Miasta.

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Jeszcze raz powitał Panią Tamarę Szymkowicz, Panią Barbarę Niezbecką oraz Pana Prezesa PK sp. z o.o. Jana Ostaszewicza. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM. Poinformował, że Komisja Oświaty negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji Oświaty, **Przewodniczący Komisji Andrzej Roszczenko** zwrócił się z prośbą o przygotowanie informacji przedstawiającej przynajmniej pięć ostatnich zmian taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonych przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, kiedy były te zmiany i jak procentowo przedstawiał się wzrost opłat. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej prośby przedłożył informację o zmianach podstawowych składników



taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Stwierdził, że nie będzie tego odczytywał, ponieważ wszyscy radni mają to przedstawione na piśmie. Komisja ds. Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Gospodarki Przestrzennej negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Ponadto Komisja Gospodarki Przestrzennej zgłosiła wniosek o przedłożenie na piśmie wszystkim radnym informacji w sprawie stawek dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w sąsiednich jednostkach, tj. Hajnówka, Siemiatycze, Białystok. Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszony wniosek przedłożył informację o stawkach dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków obowiązujących w miastach sąsiednich. Stwierdził, że radni otrzymali tę informację, więc nie będzie jej odczytywał. Ponadto Komisja Rodziny pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ dwóch członków Komisji wstrzymało się od głosu, a jeden nie brał udziału w głosowaniu. Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące zgłoszonych wniosków stanowią załącznik nr 3I do niniejszego protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że na posiedzeniu Komisji zwrócił się z prośbą o przekazanie radnym informacji - kiedy były podwyżki i w jakim zakresie. Wie, że radni nie chcieli, żeby ta informacja została teraz odczytana, bo każdy ją otrzymał, ale chciałby o tym krótko powiedzieć. Z przedstawionej tabeli wynika, że obecnie proponowana podwyżka jest najwyższą podwyżką właściwie od 6 lat, bo od 2008 roku. Natomiast w ubiegłym roku w ogóle nie było podwyżki. Zrozumiałe jest to, że rosną koszty i pewnie to rozumieją mieszkańcy miasta, ale niezrozumiałe jest, iż w jednym roku w ogóle nie proponuje się podwyżki i wydawałoby się, że jest wszystko w porządku, rosną koszty np. energii, ale Przedsiębiorstwo prowadzi działania, które idą w kierunku nie podwyższania cen za wodę i za ścieki. Jednak to błędne rozumowanie, bo w tym roku proponuje się nam najwyższą z dotychczasowych podwyżek. Wobec tego prosi o wyjaśnienia i zaprasza do dyskusji. Chce powiedzieć, że oczywiście z taką podwyżką nie zgadza się.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że zgłosił się do niej mieszkaniec miasta i prosił o zadanie pytań Panu Prezesowi tj. - ile osób łącznie z kadrą zarządzającą w Przedsiębiorstwie Komunalnym posiada nabyte uprawnienia emerytalne, czy pracownikom, którzy posiadają takie uprawnienia proponowano przejście na emeryturę, czy młodzi pracownicy są przyuczani i przygotowani do nowych zadań w przypadku naturalnego przejścia pracowników starszych na emeryturę? To dotyczy kwestii zarządzania, natomiast jeśli chodzi o przedstawioną taryfę to chce tu zwrócić uwagę na przepisy. Zgodnie z art. 20 ust. 4 pkt 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ustala niezbędne przychody uwzględniając w szczególności koszty związane ze świadczeniem usług poniesionych w poprzednim roku obrotowym, ustalone na podstawie ewidencji księgowej z uwzględnieniem planowanych zmian tych kosztów w roku obowiązywania taryfy. Dane ewidencyjne powinny być z 2013 roku, jeżeli chodzi o kalkulację i plan, a tymczasem materiał przedstawiony radnym zawiera dane finansowe dotyczące 2012 roku. Być może jeszcze końcowy bilans i rachunek zysku i strat nie został sporządzony, jednak propozycja powinna być zgodnie z przepisem oparta na danych z wykonania 2013 roku. Burmistrz otrzymując z Przedsiębiorstwa Komunalnego taką taryfę wraz z uzasadnieniem musi zbadać i odnieść się do celowości ponoszonych kosztów. Tak wynika z przepisów. Rozumie, że Pan Burmistrz otrzymał te dane, które pozwoliły mu zweryfikować poniesione koszty i planowane koszty w roku obowiązywania taryfy w sposób bardziej dokładny niż to wynika z przedstawionych radnym dokumentów. Poza tym w materiałach w latach poprzednich brak było pozycji dotyczącej kosztów utrzymania w gotowości do świadczenia usług urządzeń kanalizacyjnych oraz urządzeń dotyczących wody. Rozumie, że jest taki wymóg wynikający z rozporządzenia, ale chciałaby wiedzieć, czy taka pozycja w jakiś sposób zwiększa tę opłatę, czy zostało to tylko wyodrębnione z kosztów, które były podane. Ponadto opłata abonamentowa, która jest przedstawiona odnośnie ścieków i wody w sposób bardzo istotny obiega od siebie. Wobec tego ma pytanie - dlaczego stawka opłaty abonamentowej odnośnie wody jest zdecydowanie wyższa niż stawka opłaty abonamentowej dotyczącej ścieków? Po prostu jest to niezrozumiałe. Poza tym w załączniku nr 4 do uzasadnienia wniosku w tabeli A i B powinno być zaznaczone, że podane w nich ceny i stawki opłat zostały określone w kwotach netto bez podatku VAT. Jest to o tyle istotne, że w załączniku nr 1 do wniosku w tabeli 1, 2 i 3 zostały podane zarówno



kwoty netto, jak i brutto. Konsumenci płacą kwoty brutto, więc kwoty netto ich nie interesują. Mówi to na przyszłość, aby te elementy podkreślić, czy jest to podane brutto, czy netto.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że ma pytanie i może Pani radczyni będzie w stanie udzielić informacji - czy jest prawda, że jeżeli w tym momencie radni nie podejmą uchwały to te opłaty wejdą w życie z mocy ustawy?

**Radca prawny Joanna Kamińska** wyjaśniła, że art. 24 ust. 8 ustawy o zaopatrzeniu w wodę określa, że jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5 to taryfy zweryfikowane przez wójta, burmistrza, prezydenta wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf. Taka sytuacja była już nie raz, jest to sprawa znana i jeżeli gmina nie podejmie uchwały to oczywiście taryfy wchodzi w życie.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że radni nie mają wpływu na kształtowanie się tej taryfy, bo rok 2013 jest to pewien etap zamknięty i dotyczy to kosztów oraz przychodów. Radni nie mają dostępu do kosztów, natomiast mając dokumenty można byłoby ocenić sytuację kadrową, materiałową, itd. Przykładowo na tym etapie można byłoby dodatkowo zatrudnić w Przedsiębiorstwie 100 osób i przy kalkulowaniu taryfy bazą wyjściową jest rok poprzedzający złożenie wniosku przez PK w sprawie taryfy i po prostu ta taryfa zaakceptowałaby takie wykonanie. W przedłożonym uzasadnieniu do wniosku o zatwierdzenie taryfy nie ma podwyżek płac, lecz są tam normalne rzeczy, jest wzrost o 1% wysługi, są nagrody jubileuszowe, więc osobiście odnosi wrażenie, że to Przedsiębiorstwo się dusi. Z tego materiału nie można się dowiedzieć odnośnie polityki kadrowej, materiałowej, czy jest to dobrze zarządzane, czy też nie. Wcześniej mówiono, że od tego jest rada nadzorcza, która powinna takie sprawy analizować i podpowiadać Prezesowi jakich rozwiązań należałoby dokonać. Uważa, że bez istotnych zmian reorganizacyjnych w samym Przedsiębiorstwie te opłaty za wodę i za ścieki będą rosły. W związku z tym jest prośba do zarządzających, aby zweryfikować to, co tam się dzieje, bo radni nie mają na to żadnego wpływu. W poprzednich latach podnoszona była np. sprawa diety za posiedzenia rady nadzorczej i można byłoby to zamienić np. na ryczałt zamiast płacić diety za każde posiedzenie. To też jest pewien element oszczędności. Na pewno trzeba byłoby zweryfikować koszty i zastanowić się nad wzrostem przychodów. Z przychodami jest gorzej, bo tu chodzi o odbiorców. Przychody są też związane ze wzrostem opłaty, ale jeżeli zamierza się minimalizować podwyżkę tych opłat to trzeba coś zrobić z kosztami. Pan Prezes najlepiej wie co można zrobić, a czego nie można. Wydaje się jednak, że jest tam duża rezerwa.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że z podanych informacji wynika, iż zysk 97.768 zł z tych podwyżek będzie przeznaczony na modernizację, na spłatę kredytu i spłatę pożyczek. Nie wie, ile modernizacji wykona się za tę kwotę, bo myśli, że będą tu jeszcze środki płacowe. Ponadto z wypowiedzi Pani prawnik wynika, że jest to wola Burmistrza, aby te ceny zaakceptować. Radni nie mają na to wpływu, ale ma Pan Burmistrz. Czy dobrze to rozumuje?

**Radca prawny Joanna Kamińska** wyjaśniła, że ten sam art. 24 ustawy w ustępie wcześniejszym zawiera przepis, który mówi o tym, że do organu wykonawczego, jakim w naszym przypadku jest Burmistrz należy weryfikacja tych kosztów. Tutaj jest to kompetencja faktycznie Burmistrza.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że na Komisji Gospodarki Przestrzennej dowiedział się, że pełniący obowiązki Burmistrza Pan Jarosław Borowski dokonywał tej weryfikacji, bo podwyżka miała być jeszcze większa. Powieliło to samo pytanie do kierownictwa spółki, bo tutaj już było powiedziane - dlaczego w jednym roku np. ubiegłym taryfy nie zmienia się, a w tym roku zmienia się i to znacząco. Nie do przyjęcia jest taki wzrost. Sumarycznie to wychodzi na wodzie i ściekach 20 groszy. Jeżeli taryfa jest dobrze opracowana to ona wejdzie w życie, tylko może być skutek odwrotny od zamierzonego. Zależy to od wielu czynników. Na str. 2 w uzasadnieniu wniosku o zatwierdzenie taryfy podano, że założona sprzedaż 837 tys. m<sup>3</sup> może być nieosiągnięta i znowu będzie strata na wodzie, ponieważ znacząca podwyżka może spowodować to, że sprzedaż będzie mniejsza. Oczywiście będzie to zależało od wielu czynników m.in. od warunków atmosferycznych. Już słyszy się na ogrodach działkowych, że trzeba będzie racjonalizować wydatki wody, a oba ogrody działkowe to znaczący odbiorca. Mogą być tutaj straty, dlatego też zadaje pytanie również do przewodniczącego Rady Nadzorczej Pana Bogdana

Sokołowskiego, który powinien być rzecznikiem konsumentów, pytanie do kierownictwa Przedsiębiorstwa - co zrobili, aby obniżyć koszty w wodociągach? Te koszty są i ludzie głośno o tym mówią. Przedmówcy też dotknęli tego problemu. Nie mówi tu absolutnie o zwalnianiu ludzi, ale ludzie odchodzą w sposób często naturalny i trzeba liczyć się z tym, że zatrudnienie osób, które nie są w pełni wykorzystane, bo tak to funkcjonuje w każdej firmie i niestety taka jest rzeczywistość, ale zwiększenie tego zatrudnienia spowoduje to, że będą koszty po stronie osobowego funduszu płac, a w efekcie będzie podwyżka dla konsumentów.

**Radna Maria Ryżyk** zwróciła uwagę, że jeśli słyszy się tutaj takie słowa, że jest to tak wielka podwyżka to naprawdę człowiek aż się buntuje. Trzeba powiedzieć szczerze ludziom jaka to będzie podwyżka. Przeciętnie rodzina 3, czy 4-osobowa zużywa w ciągu miesiąca 10 m<sup>3</sup> wody i mnożąc to przez 20 groszy i przy obniżeniu ceny ścieków o 7 groszy wychodzi, że podwyżka za zimną wodę wynosi 2 złote miesięcznie. Często w sklepie wydaje się 2 złote bez namysłu, bez żadnej skruchy, a tu chodzi o 2 złote miesięcznie na wodę, która jest podstawą życia. Koszty wody są oczywiście bardzo duże, jeśli chodzi o wodę ciepłą, ale nie można tego mówić o wodzie zimnej. Jest to normalna podwyżka związana z inflacją, z potrzebami i naprawdę tak wielka dyskusja na temat tych 20 groszy za m<sup>3</sup> jest po prostu zbędna.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że jeszcze chce zwrócić uwagę na przepis wynikający z art. 24 ust. 9a tj. na uzasadniony wniosek przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego rada gminy w drodze uchwały przedłuża czas obowiązywania dotychczasowych taryf, lecz nie dłużej niż o jeden rok. Taka sytuacja miała miejsce w roku poprzednim, natomiast teraz nie można przedłużyć obowiązującej taryfy. Uważa, że nadal aktualna jest sprawa dotycząca weryfikacji kosztów i na to ma wpływ bezwzględnie samo Przedsiębiorstwo, bo osobiście ma wrażenie, że to Przedsiębiorstwo się dusi. Pani Maria Ryżyk powiedziała, że proponowana jest niewielka podwyżka. Na pewno jest to niewielka podwyżka te 20 groszy, aczkolwiek nie wie skąd to się wzięło, bo na str. 7 przedłożonych materiałów podano - „oznacza to wzrost obciążenia gospodarstwa domowego pobierającego wodę i odprowadzającego ścieki rozliczanego na podstawie wskazań wodomierza głównego o 3,52 zł miesięcznie”. Wobec tego nie wiadomo, czy tutaj chodzi o całe gospodarstwo, czy jest to w odniesieniu do jednej osoby. Niemniej jednak w każdej firmie aktualna jest potrzeba weryfikacji kosztów po to, żeby te opłaty nie wzrosły, ale również po to, żeby w jakiś sposób odnowić park maszynowy, inwestycyjny, bo firma musi się rozwijać. Rada Miasta nie ma żadnego na to wpływu, natomiast rada nadzorcza powinna w jakiś sposób to wszystko zweryfikować, te wszystkie koszty i Pan Prezes wie, czy wzrost tych opłat jest rzeczywiście potrzebny. Na razie jest status quo, wszystko jest po staremu i te opłaty rosną, ale już widać, że Przedsiębiorstwo po prostu się dusi. Natomiast co będzie za dwa, trzy lata, czy wyższa podwyżka?

*O godzinie 12<sup>43</sup> z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** poinformował, że przygotowywał się do większego wystąpienia, ale w tym wypadku skróci wystąpienie i postara się udzielić odpowiedzi na zadane pytania, a jeśli będą inne pytania to jest na sali obrad Pani Kierownik, która zarządza bezpośrednio tym Zakładem, a także Pani Główna Księgowa, która sporządzała wniosek taryfowy. Odpowiadając na pytanie dotyczące braku podwyżki w 2013 roku to jak radni pamiętają w 2013 roku wystąpił o przedłużenie obowiązywania poprzedniej taryfy dlatego, że nowa stacja wodociągowa została oddana do użytku pod koniec 2011 roku. Wtedy już było wiadomo, że pewne koszty z tego tytułu wystąpią. Nie da się zwiększyć sprzedaży wody np. o 50%, ponieważ 99,5% mieszkańców miasta jest podłączonych do sieci miejskiej. W budowie stacji wodociągowej chodziło o to, że dzisiaj tutaj nikt nie poruszył tematu braku wody i jakości wody. Parę lat temu, 2-3 lata temu na tej sali padały słowa, że nie ma wody, albo woda jest brązowa, jak kawa, a są podwyżki opłat. Podwyżki, jak wiadomo wynikają z kosztów. Rok 2012 był pierwszym rokiem pracy nowej stacji wodociągowej i wtedy już mówił, że będzie sytuacja trudna, bowiem zwiększy się ciśnienie w sieci i jeśli dotychczas ciśnienie w sieci wynosiło 2 atm, to w tej chwili wchodzi się na 3,5 - 4 atm. Wiadomo ile lat ma ta sieć, oczywiście są też nowe odcinki, ale sieć nie wytrzyma i będą awarie. Jednak trzeba było podjąć taką decyzję, żeby te awarie, które mają być to niech będą, ale je zlikwiduje się i mieszkańcy niech mają ciśnienie w sieci, aby mogli normalnie z tej wody korzystać i żeby nie było

problemu z wodą na IV piętrach. W tej chwili nie ma takich przypadków. Budowa nowej stacji oczywiście wygenerowała pewne koszty niezależne od firmy. Budowę stacji prowadziła Spółka i budżet miasta nie dołożył pieniędzy. W tej chwili po oddaniu do użytku tej stacji budżet miasta w formie podatku zabiera 100 tys. zł rocznie. Są to koszty, na które Spółka nie ma wpływu. Druga sprawa to koszty amortyzacji. Jeśli Spółka buduje to po pierwsze są podatki i po drugie koszty amortyzacji, które są w kosztach. Rok 2012 był pierwszym rokiem i tam już zarysowały się pewne koszty. Trudno było kalkulować już w roku 2013 nie wiedząc rzeczywistych kosztów. W 2013 roku, po pierwszym roku wiedzieli jakie są koszty eksploatacji szczególnie, jeśli chodzi o sieć wodociągową. Wystąpił znaczny wzrost kosztów, jednak zdecydował o niepodnoszeniu cen wody i ścieków, ponieważ sądził, że uda się w 2013 roku zmniejszyć ilość awarii wodociągowych. Niestety rzeczywistość okazała się inna. Awarie były w 2012 i 2013 roku, a w tym roku ilość ich nie zmniejsza się. Sieci mają 30-40 lat, a więc ulegają uszkodzeniu. Po przekazaniu stacji wodociągowej zakładano oczywiście wzrost sprzedaży i w pewnym sensie to się udało, aczkolwiek nie do końca. Odzyskano odbiorców wody, których utraciono, kiedy funkcjonowała stara stacja wodociągowa. Szczególnie, jeśli chodzi o tereny na ul. Białowieskiej i w tej chwili są już to nasi odbiorcy. Jednak nie wszystkich udało się odzyskać, jeśli chodzi szczególnie o instytucje, które nie mogły czekać do czasu przekazania do użytku nowej stacji. Te firmy w międzyczasie wybudowały własne ujęcia wody i korzystają z nich, więc nie udało się ich odzyskać. W roku 2013 zakładał bardzo mocne cięcie kosztów, ale niestety potem okazało się, że trzeba było od tego odstąpić. Po prostu nie chciał, aby przy cięciu kosztów pogorszyć jakość usługi. Można ciąć koszty, ale to odbija się na jakości, a tego chyba nikt nie chce. W związku z tym brak było podwyżki. Natomiast, jeżeli chodzi o ścieki to prognozy sprawdziły się i wynik na ściekach był dobry i nadal jest. Niestety awarie, w szczególności wodociągowe powodowały to, że tak ukształtowała się sprzedaż. W roku 2012 była strata na wodzie. Radni to wiedzą, ponieważ była składana informacja. Za rok 2012 było to 260 tys. zł i gdyby wtedy wystąpił o podwyżkę cen to byłaby burza i to nie taka jak dzisiaj. Na przestrzeni roku 2013 decyzja o cięciu kosztów i zwiększeniu sprzedaży doprowadziły do tego, że na koniec roku 2013 strat na wodzie jest tylko 108 tys. zł. Udało się o 160 tys. zł zmniejszyć straty, a to ma wpływ na koszty. Odnośnie ilości osób posiadających uprawnienia emerytalne w Spółce, to w tej chwili nie odpowie, ale na sesję majową przygotowuje się do tego tematu i poda ilość tych osób. Z tego co pamięta to są dwie osoby. Jeśli chodzi o dołączony bilans z 2012 roku to zgodnie z przepisami bilans przedkładany musi być zatwierdzony, natomiast bilans za 2013 rok nie jest jeszcze zatwierdzony i jest w fazie badania przez biegłego. Koszty gotowości urządzeń, jeśli chodzi o urządzenia kanalizacyjne to wielkość kosztów ujęta w opłatach abonamentowych została zminusowana z kosztów, które posłużyły do ustalenia ceny. To prawda, jeśli chodzi o podwyżki pracownikom to w Spółce jest taka sytuacja, że podwyżek płac nie ma trzeci rok. Po prostu nie ma warunków, aby to zadanie spełnić. Tak zresztą jest nie tylko w tej Spółce, ale w przeważającej części przedsiębiorstw. Do kosztów wynagrodzeń ujęte zostały tylko te składniki, które wynikają z zakładowego układu pracy i jest to 1% wysługi lat oraz nagrody jubileuszowe przypadające do wypłaty w 2014 roku. To nie jest tak, że koszty nie są weryfikowane. Są one weryfikowane bez przerwy, na bieżąco. Być może komuś wydaje się, że w tym zakresie nic się nie dzieje, ale to nie jest prawdą, bo jest to śledzone na bieżąco, tak samo jak i organizacja pracy w Spółce. Został założony wzrost w sprzedaży wody, ale też zadaje sobie pytanie, czy sprzedaż wody będzie osiągalna? Tak jak Radny Gołębiowski powiedział, że zależy to m.in. od warunków atmosferycznych, bo jeśli będzie słoneczna pogoda, sucho to ta sprzedaż zostanie osiągnięta, a w przypadku deszczowej aury to jest wielki znak zapytania. To nie jest tak, że jako prezes chce podwyżki. Jest to ciężka decyzja występować do radnych z takim wnioskiem i zanim podpisał ten wniosek to kazał służbom trzykrotnie analizować koszty. Trzykrotnie analizowano koszty i prognozę sprzedaży, bo nieważne, czy podwyżka będzie duża, czy mała, ale to zawsze jest podwyżka, jednak trzeba też zapewnić funkcjonowanie tego zakładu. Nie mówi tu już o całej Spółce, bo na rzecz Spółki pracują i inne zakłady, natomiast działalność wodociągowa i kanalizacyjna zgodnie z przepisami musi zapewnić samofinansowanie tych usług. Odnośnie opłaty abonamentowej chce wyjaśnić, że ta opłata zawiera koszty odczytu, rozliczenia i gotowości, natomiast przy ściekach jest sama gotowość i rozliczenie, bowiem inkasent idąc na odczyt do konkretnej posesji robi odczyt wodomierza i nie robi już odczytu odnośnie ścieków. Byłoby źle, gdyby w obu tych pozycjach był ujęty odczyt. Chciałby jeszcze odnieść się do sprawy podwyżek na przestrzeni ostatnich 5 lat. Tutaj należałoby mówić raczej o łącznej cenie wody i ścieków i to było - 5,1%, 5,3%, 4,8%, a w tym roku jest łączna podwyżka cen wody i ścieków 2,5%. Jeśli chodzi o samą wodę to w bieżącym roku jest najwyższa, bo 9,7%. Prosi zwrócić uwagę, że cena ścieków uległa zmniejszeniu, więc to nie jest tak, że tylko ciągle jest podwyżka cen. To jest fakt, że o 9 groszy zmalała cena ścieków. Tam, gdzie trzeba to niestety muszą być podwyżki. Jeden z radnych

wspominał o tym, że jeśli wprowadzi się podwyżkę to jest obawa, że ludzie zaczną oszczędzać. W związku z tym będzie spadek zużycia, koszty pozostaną i znów jest podwyżka. Dochodzi do wniosku, że jest to błędne koło. Nie potrafi odpowiedzieć na pytanie jak daleko będzie można zmniejszać koszty, bo to nie tylko wiąże się z dzisiaj, ale za rok, za dwa lata to będzie występowało. Naprawdę analizuje sytuację z jakich kosztów można zejść. Rozmawia też z innymi firmami wodociągowymi i one mają identyczny problem. Była możliwość zmniejszenia kosztów amortyzacji i to zrobiono, bo jest to bardzo znacząca pozycja w kosztach. Jest to według indywidualnych wskaźników i nie wzięto tego zgodnie z rozporządzeniem. Chodziło o zmniejszenie kosztów, aby cena nie wzrosła w sposób znaczący.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>48</sup> na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Leszek Aleksiejuk** zwrócił się z pytaniem - jaka jest możliwość odzyskania utraconych klientów, jak np. „Suempol” jako odbiorcy wody?

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** wyjaśnił, że już o tym mówił, ale nie nazywał tego imiennie, bo nie mógł, ale właśnie tę firmę stracili z uwagi na to, że nie było ciśnienia w sieci i jakość wody ze starej stacji nie nadawała się do przetwórstwa spożywczego. W tej chwili te zakłady, m.in. i ten zakład wybudował własną stację wodociągową. Na pewno decyzję trzeba było wcześniej podejmować, ale jak pamięta to już 30 lat były rozmowy na temat budowy wodociągu, nowej stacji wodociągowej. Już wtedy, gdy powstawała Fabryka „ELWA” to tę fabrykę stracili, bo wodociąg miejski nie potrafił zapewnić tam wody. Natomiast nowa stacja ruszyła w 2011 roku. To nie był prosty temat i dzisiaj też o tym rozmawiano. To nie jest tak, że tylko trzeba wniosek napisać. Wie coś na ten temat i wie ile to trzeba z tym zachodu, itd. Jednak udało się dla Bielska zrobić coś, co będzie służyło przynajmniej 30-40 lat, jeśli chodzi o produkcję i dystrybucję wody. W poprzednich latach, w 2003 roku udało się to samo zrobić z oczyszczalnią ścieków.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że przysłuchując się tym wypowiedziom nasunął się pewien pomysł i ma pytanie - ile firmę kosztuje rada nadzorcza w ciągu roku, jeśli to nie jest tajemnicą?

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** stwierdził, że niestety nie może na to pytanie odpowiedzieć.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła się z pytaniem, dlaczego nie można tego uzyskać, a czy na piśmie radni mogą dostać taką informację?

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** poinformował, że może powiedzieć Panu Burmistrzowi ile kosztuje rada nadzorcza.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że wobec tego jako radni mogą pytać o to Pana Burmistrza.

**Radny Marcin Sarnacki** zwrócił się z pytaniem, czy wcześniej przy podwyżkach było analizowane, że wzrost kosztów, wzrost cen powoduje spadek klientów, czy nie?

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** poinformował, że w ostatnim czasie, jak już powiedział odzyskiwano utraconych odbiorców, więc nie było takiego przypadku. Sprzedaż wzrastała, tylko nie wiadomo co będzie za rok, bo sieci wodociągowe i kanalizacyjne są budowane na obrzeżach miasta, tam gdzie rozwija się budownictwo. Są w tej chwili ponoszone koszty budowy, natomiast efekty będą za 3-4 lata, kiedy ludzie zasiedlą te budynki.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że ma wniosek i już kiedyś tę sprawę poruszał, a dotyczy to stawki opłaty abonamentowej. W grupie W1 odnośnie ceny wody stawka opłaty abonamentowej wynosi brutto 16,66 zł, a przypadku ceny ścieków 1,68 zł brutto i razem jest to 18,34 zł. Co kwartał inkasent chodzi i odczytuje, a to są przecież koszty. Niektóre zakłady energetyczne raz na rok dokonują odczytów. Tak samo można zrobić w przypadku odczytu liczników wody. Po co 4 razy w roku odczytywać liczniki, jeśli można zrobić to tylko raz w roku i wtedy ten abonament, który kosztuje 18,34 zł podzieli się na 3 i miesięcznie wyjdzie 6,11 zł, a rocznie 60, lub 70 zł. To trzeba byłoby wyliczyć. Chodzi o to, że byłoby

o wiele taniej i zeszłoby się z kosztów. Po co ten człowiek chodzi co kwartał i odczytuje. Z rozmowy z tym człowiekiem wynikało, że 20% ludzi jest nieobecnych za pierwszym razem, itd. Proponuje zrobić analizę, zostawić te stawki abonamentowe z ubiegłego roku i zgłasza taki wniosek.

*O godzinie 13<sup>00</sup> salę obrad opuściła radna Alina Niegierewicz po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącego RM z uczestniczenia w dalszych obradach sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że przyjemność spotkania tego pana, który odczytuje liczniki jest naprawdę wielka. Nie ma nic przeciwko temu, aby ten pan chodził co kwartał. Plusem jest to, że na pewno pieniądze, które spływają po takim odczycie w jakiś sposób powodują zachowanie płynność dla Spółki, więc to jest taki koszt, z którego niekoniecznie trzeba rezygnować.

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** stwierdził, że Pani Zwolińska już odpowiedziała na to pytanie i tak samo miał powiedzieć.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że nie widzi już chętnych do zabrania głosu. Podziękował Prezesowi za udzielenie informacji. Poinformował, że jest wniosek zgłoszony przez Pana Radnego Ignacego Grzybowskiego.

**Radca prawny Joanna Kamińska** poinformowała, że procedura tej uchwały wynika ściśle z ustawy o zaopatrzeniu w wodę i nie są możliwe żadne modyfikacje w tej sytuacji. W ustawie są przedstawione kompetencje jaki organ kiedy składa i co może zrobić Rada. Tutaj spowodowanie zmian wnioskiem doprowadziłoby do takiej sytuacji, że uchwała byłaby uchylona przez organ nadzoru, ponieważ inicjatywę w tym zakresie ma tylko przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że jeśli taki wniosek nie może być głosowany to prosi Pana Prezesa, żeby zajął się tą sprawą, bo to jest logiczne i wszyscy ludzie o tym mówią. W Zakładzie energetycznym inkasent chodzi raz na pół roku, więc po co tutaj ma chodzić raz na kwartał i wtedy byłoby to już dwa razy mniej.

**Prezes PK sp. z o.o. Jan Ostaszewicz** wyjaśnił, że inkasenci zakładu energetycznego chodzą i odczytują liczniki raz, czy dwa razy w roku, ale za energię elektryczną mieszkańcy płacą każdego miesiąca. Niestety w tej chwili jako zakład wodociągów na podstawie obowiązujących przepisów nie mogą w ten sposób rozliczać. Musi być dokonany odczyt i faktura. Nie można brać awansem, nie ma takiej możliwości w tym momencie chyba, że ustawa zostanie zmieniona. Był na spotkaniu wodociągowców i są postulaty, żeby zmienić ustawę, ale na ten moment jako szef firmy Niestety nie może tego zmienić.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z pytaniem, czy Pan Grzybowski wycofuje swój wniosek.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że jeżeli są prawne przeszkody to wycofuje ten wniosek, ale wydaje mu się, że to byłoby po prostu logiczne.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że czasem logika mija się z rzeczywistością i z prawem. Wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za uchwałą-2, przeciw-11, wstrzymujących się-3, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **nie podjęła uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Rada nie podjęła uchwały w przedmiotowej sprawie, natomiast ceny wejdą po 70 dniach. Podziękował Prezesowi PK sp. z o.o. i MPEC za udział w obradach sesji.

#### **Ad 12**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania korekty w opisie granic stałych obwodów głosowania w mieście Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3J do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 13<sup>14</sup> z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania korekty w opisie granic stałych obwodów głosowania w mieście Bielsk Podlaski.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLIII/277/14**  
**w sprawie dokonania korekty w opisie granic**  
**stałych obwodów głosowania w mieście Bielsk Podlaski**  
***(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).***

#### **Ad 13**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3K do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLIII/278/14**  
**w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania**  
***(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).***

#### **Ad 14**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3L do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.



*O godzinie 13<sup>18</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław Gołębiowski oraz radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił uwagę, że ta uchwała dotycząca programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi jest jak co roku. Na realizację tego programu w tym roku przeznaczono w budżecie 95 tys. zł, natomiast interesuje go jak zrealizowana była poprzednia uchwała i chce się dowiedzieć ile wydatkowano na realizację takich punktów, jak np. dokarmianie, czy na usługi weterynaryjne. Z przedłożonego materiału nie wiadomo ile środków i na co wydano w ubiegłym roku. Zwrócił się z pytaniem - czy może taką informację w przybliżeniu dostać teraz?

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że przykro, iż Pan Radny nie zadał tego pytania na posiedzeniu Komisji i wówczas byliby przygotowani na udzielenie takiej informacji. Może powiedzieć, że całkowity wydatek w roku 2013 jest to ok. 60 tys. zł. Natomiast, jeśli Pan Radny chce dostać te dane w rozbiciu na poszczególne pozycje to zostaną one dostarczone.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że podtrzymuje swoje pytanie i chciałby mieć taką informację.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że zostanie to potraktowane jako interpelacja i Pan Radny dostanie odpowiedź.

**Radny Leszek Aleksiejuk** zwrócił się z pytaniem - w jaki sposób został wyłoniony podmiot, schronisko, które będzie świadczyć usługi dla naszego miasta.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że podmiot został wyłoniony w drodze przetargu. Zgłosił się tylko jeden kontrahent, który był tym zainteresowany.

*O godzinie 13<sup>20</sup> na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,  
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLIII/279/14**  
**w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi**  
**oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie**  
**Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).**

*O godzinie 13<sup>21</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław Gołębiowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

#### **Ad 15**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM (**stanowiących załącznik nr 3 do niniejszego protokołu**). Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>22</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że ma prośbę od mieszkańców domów jednorodzinnych, ponieważ podczas wiosennej pogody wszyscy będą sprzątać swoje posesje i coś z tym odpadami trzeba zrobić. W związku z tym, czy nie można byłoby w miesiącu kwietniu, przed świętami dostarczyć worków na odpady zielone?

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w tym momencie nie odpowie na to, ale potraktuje to jako zapytanie i Pani Radna oraz mieszkańcy dostaną odpowiedź.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLIII/280/14**  
**w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia**  
**szczególne sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania**  
**odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości**  
**i zagospodarowania tych odpadów**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił 5 minut przerwy w obradach

*Przerwa w obradach sesji trwała od godziny 13<sup>24</sup> do godziny 13<sup>32</sup>. Po przerwie w obradach sesji uczestniczyło 15 radnych.*

#### **Ad 16**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że po przerwie w sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że punkt 16 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3M do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Oświaty Andrzej Roszczenko zaproponował, aby Przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji został dotychczasowy Zastępca Przewodniczącego Komisji – Igor Łukaszuk. Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Dodał, że jest to konsekwencja rezygnacji Pana Andrzeja Roszczenko z pełnienia funkcji Przewodniczącego Komisji Oświaty i w tej chwili można tylko podziękować Panu Andrzejowi Roszczenko za pracę, którą przez tyle czasu wykonywał. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>33</sup> na salę przyszedł radny Mirosław Majstrowicz oraz radny Jarosław K. Łaźny i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że jest tu dylemat, ponieważ na kilka miesięcy przed zakończeniem kadencji Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta, osoba kompetentna rezygnuje z tej funkcji. Nie widzi tu racjonalnych przesłanek, aby przed zakończeniem kadencji rezygnować z tej funkcji i chciałby znać argumenty.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, że będąc radnym jest osobą publiczną i musi składać wiele publicznych oświadczeń, jak np. oświadczenie

majątkowe. Musi się liczyć z tym, że jego wypowiedź, jego osoba jest krytykowana przez radnych, przez społeczeństwo Bielska Podlaskiego, ale jako człowiek ma odrobinę prywatności. Każdy chce odrobinę swojej prywatności zachować dla siebie, więc po długim analizowaniu sytuacji jaka jest, postanowił tylko z własnych powodów złożyć rezygnację z funkcji Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Chce tutaj zaznaczyć, bo nie wie, czy są takie plotki, że źle układa się mu współpraca z Komisją, że są powody natury organizacyjnej, czy związane z pracą w Radzie. Zapewnia, że tak nie jest i naprawdę z Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pracuje się mu i pracowało bardzo dobrze. Jest pełen podziwu dla członków tej Komisji, ponieważ nigdy nie było żadnych problemów, które nie dały się rozwiązać. Podziękował już członkom Komisji za to, iż był ich przewodniczącym i tak wspaniale z nimi pracowało się, ale jeszcze raz na forum Rady złoży podziękowanie członkom Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji za tak wspaniałą współpracę. Nadal będzie członkiem tej Komisji i na pewno będzie aktywnie w niej uczestniczył. Między nimi nie ma konfliktu, ani nawet nieporozumień. Jeśli jego rezygnacja zostanie przyjęta to chce ponowić to co zgłosił na posiedzeniu Komisji i na swoje miejsce proponuje, aby został wybrany Radny Igor Łukaszuk, który jest Wiceprzewodniczącym, osobą związaną zarówno z oświatą i kulturą przez całe życie zawodowe, a nawet trochę więcej.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę na to, czy to zebraniem wyjaśnia już i przybliży powód rezygnacji.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że jest to wymijająca argumentacja. Rezygnacja na kilka miesięcy przed upływem kadencji to jest trochę nieelegancko. Czyżby nastąpiło zmęczenie materiału? Pan Andrzej nie poprawi swojego wizerunku do końca kadencji w zakresie tejże prywatności i trzeba liczyć się z tym, że jedni będą Pana chwalić, a drudzy będą Pana krytykować. To jest normalną rzeczą na każdym stanowisku i trzeba pogodzić się z tym. Jeżeli Pan przyjął dwie funkcje to trzeba je kontynuować. Ponadto na sesji grudniowej była mowa o tym, aby nie obciążać budżetu, a teraz powierzenie funkcji Panu Igorowi Łukaszukowi to też jest obciążenie budżetu. Skoro Pan Andrzej Roszczenko ponad 3 lata pełnił jedną i drugą funkcję to dalej z honorem trzeba ją pełnić.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że przeprasza, ale nic nie może dodać, ani ująć.

*O godzinie 13<sup>39</sup> na salę obrad przybyła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że na Przewodniczącego Komisji Oświaty został zaproponowany Pan Igor Łukaszuk. Zwrócił się z pytaniem, czy są inne kandydatury? Stwierdził, że nie widzi innych zgłoszeń. W związku z tym zwrócił się z pytaniem, czy Pan Igor Łukaszuk jest gotów przyjąć tę funkcję, czy wyraża na to zgodę?

**Radny Igor Łukaszuk** poinformował, że wyraża zgodę.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że ma pytanie do kandydata Pana Radnego Igora Łukaszuka, ponieważ skrupulatnie czyta wszystkie protokoły i 20 grudnia 2010 roku na posiedzeniu Komisji Oświaty pod namową Pana Andrzeja Roszczenko, Pan Igor Łukaszuk tak się wzbraniał od przyjęcia funkcji Zastępcy Komisji. Wobec tego jak to jest, że teraz Pan Łukaszuk na to się godzi?

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że jest to dowcipne pytanie, ale przez 3 lata funkcjonowania można zmienić poglądy. Poinformował, że w związku z tym, że nie ma innych kandydatów to podda pod głosowanie przedstawioną kandydaturę.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że mówi to trochę z uśmiechem, ale to jest faktem. Jest jedna zasada, że Wiceprzewodniczący nie ma większej gaży, a Przewodniczący 400 zł ma miesięcznie więcej i może to jest motywacja.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że może nie powinno się wchodzić w takie relacje.

**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że do tej pory nie uświadamiał sobie, że jest jakaś różnica w wysokości diet, ale jeżeli Panu Radnemu Simoniukowi poprawi to humor, więc chętnie mu to przekaże.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że teraz powie poważnie Radnemu Igorowi Łukaszukowi. Już w 2010 roku pokazaliście co znaczy demokracja, co znaczy kultura i co znaczy współpraca, pokazaliście dobitnie, a już dzisiaj nie róbcie z siebie kompromitacji i pośmiewiska.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że na tak mocne słowa też musi zabrać głos i odpowiedzieć. Sposób postępowania i sposób wyłonienia Przewodniczących i tego wszystkiego co było, zostało usankcjonowane w sądzie, czyli wszystko było w porządku, zasady demokracji zostały zachowane. Natomiast tutaj Pan Andrzej Roszczenko tego nie powiedział, ale być może ze względów osobistych nie chce już być Przewodniczącym, a Pan Igor Łukaszuk dojrzał, przyjrzał się pracy i też chce spróbować. Przyszłość jest przed nim i trzeba dać szansę również młodemu.

*O godzinie 13<sup>44</sup> z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poinformował, że w związku z tym, iż została zgłoszona kandydatura Pana Igora Łukaszuka na Przewodniczącego Komisji Oświaty i Pan Łukaszuk wyraził na to zgodę, więc podda pod głosowanie tę kandydaturę. Podał po głosowanie wniosek, aby Pan Radny Igor Łukaszuk był Przewodniczącym Komisji Oświaty.

**Radny Mirosław J. Kruszewski** (*poza mikrofonem*) zwrócił uwagę, że jeszcze na razie nie został odwołany Przewodniczący Komisji.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** wyjaśnił, że jest wniosek i będą głosować tylko kandydaturę. Chodzi o wniosek, aby na miejsce Przewodniczącego Pana Roszczenko na funkcję Przewodniczącego Komisji Oświaty kandydował Pan Igor Łukaszuk.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzymujących się-1, *pięciu radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła wniosek akceptując kandydaturę Pana Igora Łukaszuka na Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość i wobec tego przystępują do głosowania projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poinformował, że w projekcie uchwały jest zapis, że z funkcji Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji odwołuje się Pana Andrzeja Roszczenko, natomiast na Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji wybiera się Pana Igora Łukaszuka. Podał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzymujących się-1, *pięciu radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **podjęła**

**Uchwałę Nr XLIII/281/14**  
**zmieniającą uchwałę w sprawie wyboru**  
**przewodniczących Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że na Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji został wybrany Pan Igor Łukaszuk. Gratuluje Panu Igorowi Łukaszukowi oraz życzy efektywnej i efektownej pracy, a zarazem dziękuje byłemu Przewodniczącemu

też Komisji za poświęcony czas, trud i wszelkie dobre sprawy, które wynikały z jego pracy oraz z pracy Komisji.

**Radny Igor Łukaszuk** podziękował Panu Andrzejowi Roszczence za pełnienie funkcji Przewodniczącego Komisji. Podziękował również radnym za zaufanie, którym został obdarzony w głosowaniu.

#### **Ad 17**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx z dnia 8 lutego 2014 roku na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3N do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>49</sup> na salę obrad powróciła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana xxxxxxxx xxxxxxxxxxxx z dnia 8 lutego 2014 roku na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLIII/282/14**  
**w sprawie rozpatrzenia skargi Pana xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**  
**z dnia 8 lutego 2014 roku na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski**  
***(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).***

#### **Ad 18**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym od 18 lutego do 17 marca 2014 r. (***sprawozdanie stanowi załącznik nr 24 do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że w sprawozdaniu na str. 3 jest zapis, że 28 lutego 2014 r. w Bielskim Domu Kultury odbyły się Bielskie Klimaty Artystyczne, podczas których wystąpiły zespoły artystyczne działające przy BDK i po raz pierwszy zostały wręczone doroczne nagrody „Przyjaciel BDK” oraz wyszczególniono nazwiska tych osób. W związku z tym ma pytanie - w jakiej wysokości i z jakich środków wyróżnione osoby otrzymały nagrody?

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że nagrody to nie są tylko pieniądze. Te osoby nie otrzymały żadnych pieniędzy, lecz otrzymały obrazy namalowane przez osoby, które pracują w BDK, przez Panią Marię Babulewicz. Nie wiązało się to z żadnymi wydatkami finansowymi z budżetu Bielskiego Domu Kultury, ani z budżetu miasta.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta** zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.

#### **Ad 19**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że pkt 19 porządku obrad to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.



**Radna Krystyna Mańko** poinformowała, że na ostatnim piątkowym dyżurze radnego miała wizytę mieszkańców Bielska Podlaskiego i dostała prośbę, żeby zadać pytania Panu Burmistrzowi. Pierwsza sprawa dotyczy zabezpieczenia placu zabaw. Mieszkaniec Bielska Podlaskiego twierdzi, że w godzinach wieczornych następuje tam dewastacja mienia, że spotykają się osobnicy, którzy spożywają alkohol, palą papierosy i niszczą to, co jest przeznaczone dla dzieci. Ten Pan ma wnuczęta i korzysta z tego placu zabaw więc chciałby, aby plac zabaw jak najdłużej służył dzieciom i prosił o zabezpieczenie, ewentualnie o oświetlenie tego placu. Już wstępnie na ten temat rozmawiała z Panem Burmistrzem, ale ten mieszkaniec prosił publicznie zadać takie pytanie. Drugie pytanie dotyczy częstotliwości światła na przejściu przy sklepie „Stokrotka”.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że dołącza się do tej interpelacji, bo ten Pan zgłaszał się również i do niego. Dodał, że w tej sprawie był u Pana Burmistrza i też to przekazał.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że temat ten jest chyba bardzo poważny, ponieważ do niej też zgłosiła się Pani z prośbą o zgłoszenie na sesji potrzeby zainstalowania oświetlenia na terenie nowego placu zabaw za Pływnią „Wodnik”. Brak oświetlenia zdaniem rozmówczyni jest przyczyną przebywania w godzinach wieczornych i nocnych młodzieży pijącej alkohol. Młodzież przechodzi przez stosunkowo niskie ogrodzenie i spożywając alkohol dewastuje nowe urządzenia służące dzieciom. Oświetlenie terenu, a także jego monitoring z pewnością odstraszy nieproszonych gości. Trzeba znaleźć pomysł na to, aby to co zostało tam urządzone nie poszło na marne. Ponadto wczoraj też zwrócił się mieszkaniec Bielska Podlaskiego, który na kartce podał tematy, jakie powinna tu przedstawić. Te tematy na każdej sesji są podnoszone i ogólnie dotyczą zarzutów braku reakcji ze strony Policji na nieprawidłowości związane z niewłaściwym parkowaniem samochodów, piciem piwa w miejscach publicznych, zastawianiem chodników samochodami, co utrudnia niewątpliwie swobodne przejście starszym osobom oraz matkom z dziećmi. Zarzuty dotyczyły nieprzestrzegania przepisów dotyczących zakazu parkowania przy ul. Dąbrowskiego, parkowania samochodów na chodnikach na całej długości ul. Mickiewicza, a przede wszystkim przy sklepie budowlanym za ul. Widowską w kierunku Narwi, a przez to piesi są zmuszeni omijać postawione w ten sposób samochody schodząc na jezdnię, braku reakcji ze strony Policji w stosunku do piratów samochodowych i motocyklistów. Zdaniem rozmówcy są to te same samochody i ci sami motocykliści, którzy powinni być znani Policji, a tutaj brak jest reakcji. Patrole piesze na osiedlach spółdzielni mieszkaniowych zdaniem rozmówcy to rzadkość i nieporadność młodych policjantów, piwosze są bezkarni i na widok spacerujących policjantów wstają z ławeczek przy blokach, odchodzą na jakiś czas, a następnie znowu wracają. Te tematy są znane wszystkim radnym i na pewno Panu Burmistrzowi. Prosi Pana Burmistrza o interwencję. Osobiście też postara się spotkać z Panem Komendantem i porozmawiać na ten temat. Ten temat byłby na czasie na poprzedniej sesji, kiedy był Pan Komendant i poruszano takie sprawy. Niemniej jednak była taka prośba, aby jeszcze raz to zasygnalizować i zmobilizować Policję do tego, żeby mieszkańcy czuli się bezpieczniej. Trzeba coś zrobić z nieprzestrzeganiem przepisów przez niektóre osoby, żeby działania Policji były skuteczne, czy to poprzez upomnienia, mandaty, czy też inne sankcje, które spowodują to, że ludzie łamiący przepisy nie będą czuli się bezkarnie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że jest jeden problem bardzo istotny, konfliktowy, dotyczący wszczętego postępowania o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na przebudowie lokalu handlowego wraz ze zmianą sposobu użytkowania tego lokalu na kawiarnię z zapleczem kuchennym na działce, której numer geodezyjny może podać, przy ul. Mickiewicza. Jest to obecna pizzeria na parterze byłego bloku Fabryki Przyrządów i Uchwytów wraz z częścią lokalu PSS, w którym w dawnych czasach był sklep tekstylny, a teraz jest sklep branży spożywczej. Ten lokal ma być wydzierżawiony dla wnioskodawczyni, która złożyła wniosek o warunki zabudowy. Nie będzie tu podawał jej nazwiska. Jest totalne niezadowolenie mieszkańców w tej sprawie wyrażone już prawdopodobnie na piśmie. Jest dezaprobatą, wręcz protest przeciwko lokalizacji kawiarni w tym miejscu. Z autopsji wie i nieżyjący Burmistrz też wiedział, ile ścieżek ci ludzie wydeptali również do niektórych referatów, żeby nie było pizzerii. Jednak pizzeria to jest „małe piwo”, jeśli chodzi o frekwencję, o powierzchnię tego lokalu, natomiast kawiarnia to już będzie coś innego. Jak wskazują wnioskodawcy będą tam odbywały się połowinki, spotkania, różne imprezy, a więc przede wszystkim będzie uciążliwość dla ludzi mieszkających od dawna w tym budynku wielorodzinnym. Druga sprawa to brak wentylacji, która wyprowadzałaby wyziewy i zapachy. Ktoś może powiedzieć, że ze względów technicznych można



to wyprowadzić powyżej dachu tego bloku, ale zeszpeci się elewacja, itd. więc kto to będzie robił? Trzecia przesłanka to pionowy kanalizacyjny w tej wspólnotcie, bo w tej chwili jest to wspólnota. Te pionowe obecnie już się zatykają w skutek tłuszczów, odpadów pokonsumpcyjnych, itd. i z tego tytułu są ponoszone dodatkowe koszty. Kolejna sprawa to parkowanie, bo ci ludzie już mają problem z parkowaniem pojazdów, kiedy wracają w godzinach popołudniowych i wieczornych. Często jest niemożliwe zaparkowanie po przejechaniu tunelu dla właścicieli tychże lokali mieszkalnych. Podają oni przykład, że kiedy są uroczystości pogrzebowe w cerkwi, kiedy są większe imprezy to mają problem z parkowaniem. Tutaj ma prośbę do Pana Burmistrza, bo samorząd powinien spełnić taką rolę, jak dzisiaj padało słowo – mediacyjną, drogą perswazji. Właścicielka lokalu użytkowego stwierdziła, że biznes to biznes. To się zgadza, że biznes jest biznesem, prawo jest prawem, ale tam są ludzie w wieku podeszłym, którzy już swoje przepracowali i chcą mimo tej uciążliwości jaka tam występuje, aby to była spokojna egzystencja i spokojny odpoczynek. W związku z tym apeluje o podjęcie działań w celu niedopuszczenia do takich sytuacji, bo wszyscy i Urząd Miasta jako organ wykonawczy będzie mieć z tym problemy i będzie miał interesantów. Nie jest sprawą prostą, nawet po wydaniu decyzji o warunkach zabudowy uzyskać jeszcze później pozwolenie. Jest postępowanie administracyjne, można skarżyć do sądu i ten proces będzie trwał. Szkoda ludzkiego zaangażowania tych mieszkańców i szkoda, żeby ta właścicielka lokalu traciła czas. Natomiast wynajmującemu lokal obok, czyli PSS-owi proponuje miejsce jakim jest „Hajduczek”, gdzie też jest tam sklep branży spożywczej, obok pomieszczenie wynajęte dla „Multimediów” i tam można zlokalizować kawiarnię, a nie pod mieszkaniami ludzi, gdzie nie ma żadnych warunków ku temu. Warunki techniczne są, ale ze względu na protest tych mieszkańców, którym trzeba przyznać rację, jest niewskazana całkowicie lokalizacja tam kawiarni. Ponadto ma jeszcze jedną prośbę o zainteresowanie się sprawą wiaty przystankowej. Przystanek autobusowy komunikacji miejskiej stoi vis-à-vis biura PSS-u, natomiast wiatła została przesunięta w kierunku południowym, przy zakończeniu zatoki. W ostatnich dniach, kiedy zrobiło się cieplej to młodzież siedzi tam i pije piwo, śmieje się, hałasuje, a ludzie chcą otworzyć okno i ten hałas przenosi się do mieszkań. Prosi o przemieszczenie tej wiaty przystankowej w to miejsce, gdzie była usytuowana przed remontem parkanu przy wejściu do biura PSS. To jest sprawa bardzo ważna. Następna jest sprawa, na którą zwróciło mu uwagę środowisko oświatowe. Chodzi o Panią Kamilę Lićwinko, która zdobyła Mistrzostwo Świata w hali w skoku wzwyż w Sopocie. Bardzo dobrze, że pełniący obowiązki Burmistrza Pan Jarosław Borowski wysłał do niej list gratulacyjny. Jednak ludzie zwrócili uwagę na to, że na stronie internetowej, a nawet w prasie to nie jest promocja Bielska. Owszem w pewnym sensie jest, bo Pani Kamila Lićwinko pochodzi z Bielska, ale w tekście jest zapis – „ukończyła szkołę mistrzostwa sportowego w Białymstoku”. To jest prawda, ale przecież pierwsze kroki zaczynała w Bielsku w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza i należą się słowa uznania takim nauczycielom wychowania fizycznego jak Jan Rudeczko na poziomie szkoły podstawowej, jak Dariusz Duszkowski na poziomie gimnazjum. Natomiast już na poziomie klasy drugiej, czy trzeciej weszła ona do Klubu Sportowego Podlasie, gdzie trenował ją nauczyciel wychowania fizycznego z LO im. B. Taraszkiewicza Pan Eugeniusz Benedyczuk. Prosi o naprawienie tego przeoczenia, że jest ona absolwentką tej szkoły. Natomiast do Pana Burmistrza ma prośbę, aby skorzystał ze swoich uprawnień i przy nadarzającej się okazji warto byłoby tym dwóm nauczycielom wręczyć nagrody Burmistrza. To jest sugestia, ale decyzja należy do Pana Burmistrza. Stworzy to moment bardzo motywacyjny dla nauczycieli wychowania fizycznego, że oto w Bielsku mają Mistrzynię Świata w tejże konkurencji. Kolejna sprawa dotyczy ulicy Pogodnej. Odnośnie tej ulicy zgłaszał interpelację i dziękuje za udzieloną odpowiedź. Na części ulicy Ciołkowskiego są usytuowane płyty betonowe i przy remoncie tej ulicy proponuje wykorzystać te płyty na wyłożenie choćby części, w szczególności tej północnej ulicy Pogodnej, jeśli to będzie możliwe i jeśli służby uznają to za zasadne. Chodzi o wykorzystanie na tej ulicy płyt z demontażu. Kolejna sprawa jaką chce zgłosić jest do rozważenia i dotyczy podjęcia przez Radę uchwały. W związku z tym prosi Przewodniczącego oraz Wiceprzewodniczących o zastanowienie się nad tym, czy nie powinno się podjąć uchwały skierowanej do władz wojewódzkich, do władz centralnych odnośnie zaniechania realizacji południowej obwodnicy miasta Białegostoku, od Choroszczy do węzła Kudrycze i dalej w kierunku Płosek. Miało to być i było w planach, ale jest zaniechane i prawdopodobnie nie będzie realizowane. Gdyby ta obwodnica południowa Białegostoku była realizowana to jest szansa na to, aby ruszyła droga nr 19. Władze rządowe cały czas pilotują drogę nr 19, ale na odcinku od granicy do Rzeszowa i z Rzeszowa do Lublina. Ta uchwała byłaby pewnym protestem przeciwko istniejącej sytuacji. Niedawno zginęli ludzie pod Chraślami i teraz w Koźlikach też zginęli ludzie, więc należałoby w tym zakresie działać. Tak, jak powiedział wieszcz Mickiewicz w „Odzie do Młodości” – „Razem młodzi przyjaciele, w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”. Gdyby została wystosowana taka uchwała

i uchwały wystosowały inne samorządy to ziściłoby się to, co się ziściło w sprawie drogi powiatowej od drogi nr 19 do Juchnowca. Rada też w tej kwestii podejmowała uchwały, oświadczenia i to zostało zrobione. Po prostu należałoby wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie i prosi, aby tak się stało. Ponadto radni otrzymali pismo Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przyjazny Transport z Czeremchy. Skoro w tej kadencji bądź w poprzedniej Rada podejmowała uchwałę w sprawie stanowiska odnośnie kursowania pociągów, to warto byłoby wesprzeć działania tego Stowarzyszenia, bo do szkół ponadgimnazjalnych w naszym mieście dojeżdża trochę młodzieży z okolic. Uważa, że wzorem poprzedniej uchwały też należałoby podjąć taką uchwałę w miesiącu kwietniu. To wszystko jest do rozważenia. Kończąc swoją wypowiedź chce odnieść się do tego co powiedziała Pani Wiceprzewodnicząca Bożena Zwolińska. Ciągłe mówi się o bezpieczeństwie, o poczuciu bezpieczeństwa, na sesji był Komendant Policji i wszystko wygląda niby ładnie, ale inne jest odczucie społeczeństwa w tej sprawie. Przez szacunek do Radnego Leszka Aleksiejuka nie będzie o tym mówił, bo Pan Leszek znowu odpisze takie pismo, które całkowicie nie satysfakcjonuje. W piśmie, które otrzymał jako odpowiedź na zgłoszoną interpelację jest stwierdzenie, że jakoby mówił o nieprawidłowościach na odcinku ul.11 Listopada od ul.Kościuszki do ul.Żeromskiego, a to nie jest prawdą, bo na tym odcinku jest w porządku. Natomiast mówił o odcinku od ul.Kościuszki do ul.Mickiewicza i chodziło o to, że jeśli są tam 3 zjazdy i gdy ludzie parkują to nie ma widoczności, aby włączyć się do ruchu. W tym piśmie zostały podane banalne treści. Trochę na tym się zna, bo przecież prowadził zajęcia z tego zagadnienia i pracował w szkole nauki jazdy. Podany w piśmie art. 47 i 49 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie dotyczy sytuacji, która jest na tym odcinku ul. 11 Listopada. Art. 49 nie dotyczy parkowania na jezdni, a art. 47 dotyczy zatrzymania lub postoju na chodniku. Tutaj chodzi przecież o parkowanie równoległe na jezdni. Artykuł 49 dotyczy zakazu zatrzymywania lub postoju i zabrania się postoju w miejscu utrudniającym wjazd lub wyjazd, itd. Tego się zabrania się, ale kto to egzekwuje? Jeżeli nie jest to możliwe do wyegzekwowania, więc trzeba coś zrobić. Pan Aleksiejuk w swoim piśmie napisał, że te działania obecnie gwarantują bezpieczeństwo do czasu podjęcia docelowych działań związanych z usprawnieniem ruchu na tej ulicy. W związku z tym chce zapytać – kiedy to się stanie, czy wtedy, gdy zostanie dokonany przegląd? Czy będzie w przyszłości powołana komisja, o której mówił Pan Burmistrz Jarosław Borowski? To go interesuje, bo ludzie ciągle o tym mówią i to koresponduje z tym co powiedziała Pani Bożena Zwolińska. Ponadto proponuje rozważyć, aby na jedną z sesji zaprosić dzielnicowych, którzy obsługują nasze miasto. Trzeba to uzgodnić z Komendantem, a osobiście też podejmuje się tego zadania. Na sesji dzielnicowi pokazaliby się również w telewizji. Mieszkańcy ich zobaczą i wtedy można też dzielnicowym przedstawić te wszystkie sprawy, które trzeba egzekwować, bo innego wyjścia nie ma.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>02</sup> radna Grażyna T. Rzepniewska po wcześniejszym usprawiedliwieniu się u Przewodniczącego RM opuściła dalsze obrady sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14<sup>06</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 14<sup>11</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że ponownie składa interpelacje, które składał miesiąc temu odnośnie Pływalni Miejskiej „Wodnik” tylko z dopiskiem – „analiza i symulacja finansowa”. Nie będzie już tego tutaj odczytywał, ale zostanie to przedłożone na piśmie do Biura Rady. Ponadto prosi, aby miasto zwróciło się do zarządcy tj. Spółdzielni Mieszkaniowej o zamontowanie oświetlenia w blaszakach tam, gdzie stoją kontenery na śmieci. Te blaszaki są całe zabudowane i przy zmroku nie widać, czy jest to kontener na plastik, czy na szkło. Chodzi o zamontowanie oświetlenia, które będzie uruchamiał się na ruch. Nie jest to duży koszt i zwrócił się już z pytaniem do Spółdzielni w tej sprawie. W tych nowo postawionych pomieszczeniach przy blokach jest doprowadzony prąd, więc nie będzie żadnego problemu z zamontowaniem oświetlenia, które nie będzie palić się cały czas, lecz będzie uruchamiać się tylko wtedy, gdy ktoś będzie chciał wejść do tego pomieszczenia. Zwrócił się z pytaniem, czy oświetlenie przejścia przy basenie jest to już zakończona modernizacja, czy jest to jeszcze w trakcie modernizacji?

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że odniesie się do tej interpelacji, którą poparł na poprzedniej sesji i do odpowiedzi udzielonej przez Radnego Leszka Aleksiejuka. Ta interpelacja będzie składana, aż do skutku na każdej sesji, bo z tym nie zgodzi się. Tutaj Radny Mirosław Gołębiowski powiedział już o tej sprawie i właściwie nie ma potrzeby tego przytaczać, ale od siebie doda tylko zasadniczą sprawę, że na ulicy 11 Listopada od ulicy Mickiewicza do ulicy Kościuszki są dwa duże parkingi, gdzie są miejsca do

parkowania. Jednak radni otrzymują taką odpowiedź dlatego, że tam jest budynek starostwa i panowie urzędnicy, przecież 10 metrów dalej nie postawią samochodu, a tylko stawiają właśnie tutaj po lewej stronie od ul. Mickiewicza. Na tym odcinku, gdy wjedzie ciężarowy samochód to jest bieda, a szczególnie, kiedy człowiek chce wyjechać spod bloku nr 3 na ul. 11 Listopada, bo całkowicie tam nic nie widać. Tam będzie problem i nic to nie daje, że jest tam ograniczenie, ale tamtędy nie można przejechać, szczególnie w czwartki. Przykro mówić, że Pan Leszek Aleksiejuk udzielił takiej odpowiedzi, bo go szanują, ale niestety to jest „bicie piany”. Tę interpelację będą powielać non stop, aż do skutku. Tam przecież można na odcinku 50 metrów postawić znak zakaz zatrzymywania się zwłaszcza, że w pobliżu są miejsca do parkowania i z tym nie ma żadnego problemu. Jest to działanie na niekorzyść mieszkańców, albo może na złość tym radnym, którzy o tym mówią. To jest prośba od mieszkańców. Następną sprawą dotyczy warunków zabudowy. Z tą sprawą zwrócili się do niego mieszkańcy. Od ul. Piłsudskiego do ul. Poświętnej przy bloku nr 25 i nr 35 na ul. Poświętnej, przed garażami Spółdzielnia Mieszkaniowa sprzedała plac za 1,5 mln. zł. Jest to naprzeciw „Arhelanu”. Ten plac nabył mieszkaniec Bielska xxxxxxxx i dostał warunki zabudowy. Nie chciałby tu już mówić, kiedy i w jakim czasie to było, bo nie pasuje nawet na sesji o tym mówić. Pierwsza zasadnicza sprawa jest taka, że w tych warunkach zabudowy jest określone, że mieszkańcy do godz. 22.00 od 6.00 rano nie będą mieli gdzie parkować samochodów, bo tam jest szczególnie zakazane. Powstanie tam gigant TESCO, firma ta będzie budować tam swój dom handlowy i udostępni parkingi od godz. 22.00 do 6.00. Nie chce wnikać w inne sprawy, na które prawo budowlane na pewno nie pozwoli, bo tam zagęszczenie warstwy jest już nieodpowiednie. Tam powstały bloki i jest dopuszczalne 10-procentowe, a tu jest 30-procentowe. Mówi tu tylko o niektórych niuansach. Mieszkańcy zwrócili się z tą sprawą i ma zebranych ponad 100 podpisów. Każdy prawie podpisał i mieszkańcy z tym nie zgadzają się dlatego, że budynek będzie miał wysokość 15 metrów, a ponadto odległość od budynku mieszkalnego będzie wynosiła 10 metrów. Po prostu to nie pasuje. Jeszcze chce powiedzieć, że to poszło za urzędowania Pana Burmistrza i Pan wynagradza tutaj „Arhelan” Państwa Burzyńskich, a przecież jest to dla nich i dla nas „nóż w plecy”, bo Państwo Burzyńscy płacą podatki tutaj w Bielsku i jest to firma, która zatrudnia ponad 1000 osób. Teraz przychodzi firma, która nie będzie płaciła podatków, a tylko podatek od gruntów. To jest troszkę nie tak. Nie wiadomo jak będzie z pozwoleniem na zabudowę, ale jest kilka ewidentnych błędów, które zostały wydane w warunkach zabudowy. Po prostu to już są błędy Pana Burmistrza.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>23</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że wysłuchała z uwagą wypowiedzi Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego odnośnie zgłoszenia rzekomo kilku mieszkańców w sprawie planowanej kawiarni. W związku z tym jest trochę zdezorientowana, bo z jednej strony Pan Radny ma doświadczenie, jeśli chodzi o wychowanie młodzieży, itd., natomiast z tego co jej wiadomo, za tą sprawą dotyczącą kawiarni chodziła jedna osoba. W dużych miastach powstają osiedla, gdzie na parterze są sklepy, restauracje, kawiarnie, a wyżej są lokale mieszkalne. Być może niektórym to przeszkadza, ale taki jest standard. Wszyscy narzekają na młodzież, ale co ta młodzież może robić. Młodzież przecież musi mieć gdzie się spotykać. Gdyby w tym miejscu był sklep alkoholowy to zrozumiałe byłyby protesty, ale skoro tam ma być pizzeria, czy kawiarnia to też chętnie tam poszłaby na kawę i ciasto. Uważa, że trzeba troszeczkę z uwagą słuchać osób, które przychodzą do radnych i proszą o jakieś wsparcie. Osobiście też jest zawsze przed takim dylematem, bo jest kilkoro mieszkańców, którzy przychodzą do niej i zgłaszają sprawy, ale też musiała zweryfikować to co mówiła jedna osoba, gdyż tego nie przyjmowała. Patrząc teraz nawet pod kątem rozwoju miasta i jeśli ktoś chce prowadzić w tym lokalu działalność gospodarczą więc będzie to z korzyścią dla młodzieży i dla ludzi starszych. Nie wolno pewnych rzeczy blokować. Nie można też powiedzieć, że ma rację ta osoba, która zgłaszała się z tą sprawą i która za wszelką cenę chce zablokować tę inicjatywę. Z tego co jej wiadomo to ta osoba mieszka w Białymstoku, a tutaj od czasu do czasu tylko przebywa. Chodzi o to, aby zawsze zbadać stan faktyczny i tak bezkrytycznie nie wierzyć osobom, które przychodzą i skarżą.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że ma kserokopię pisma, która została mu dzisiaj dostarczona przed sesją, zawierającą 20 podpisów. Osoba, która przyniosła to pismo wcale nie mieszka w Białymstoku, a tylko mieszka w Bielsku właśnie w tym bloku i prosiła bardzo o poruszenie tego tematu. Pani Bożena Zwolińska ma azyl, bo mieszka w budownictwie jednorodzinnym, ale są ludzie, którzy

mieszkają w zasobach wielorodzinnych i chcą mieć trochę spokoju i ciszy. Osobiście jest za młodzieżą i jest dla młodzieży otwarty, ale naprawdę ta kawiarnia spowoduje to, że ci mieszkańcy nie będą mieli spokoju. Poprzednio, gdy była zlokalizowana tam pizzeria, to jedna pani, której nie będzie podawał nazwiska non stop przychodziła do niego i do dzisiaj nie rozmawia, bo nie załatwił jej sprawy, a chodziła ona też do Burmistrza Berezowca. Osoba ta jest znana urzędnikom. To nie jest prawdą co mówi Pani Bożena Zwolińska, bo sam też nie wierzy bezgranicznie i też weryfikuje sprawy, które są mu zgłaszane, ale tu jest napisana prawda. Czy Pani chciałaby mieć pod swoim oknem kawiarnię, muzykę, wulgarne słowa? Nie mówi tu, że cała młodzież jest zła, ale nie jest też „złota” młodzież i różnie z tym bywa, gdy ktoś wypije dwa piwa, lampkę wina, czy alkoholu.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że chce złożyć dwie interpelacje, ale przedtem odniesie się do słów Pana Eugeniusza Simoniuka odnośnie sklepu wielkopowierzchniowego jaki ma powstać. Wcześniej, gdy firma Jeronimo Martins budowała dwa sklepy wielkopowierzchniowe oraz Lidl Polska kolejny sklep to wtedy nie było krzyku o to, czy jest to dobrze, czy źle. Szkoda, że jest akurat okres wyborczy i teraz wszystko co przeszkadza nawet jednej osobie to będzie złe. Nie należy ukrywać, że faktycznie lepiej wspierać swoich. Wracając do interpelacji to chce prosić Pana Burmistrza, aby sprawdził, czy naliczanie 8% podatku VAT dla Klubu Pływackiego Wodnik w Bielsku Podlaskim do faktur jest zgodne z prawem? Druga interpelacja jest następująca - czy jest zgodne z prawem kasowanie karnetów, jeżeli jest karnet niewykorzystany, bo z aktów prawa wydaje mu się, że nie, ale chciałby mieć taką interpretację Urzędu Miasta. Ma też prośbę do Pana Przewodniczącego, aby w punkcie „Sprawy różne” udzielił głosu obecnej na sali jednej z mam dzieci, które uczęszczają na basen.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>28</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że oczywiście udzieli głosu tej Pani.

**Radny Leszek Aleksiejuk** stwierdził, że chce się odnieść do słów Pana Radnego Gołębiowskiego w sprawie odpowiedzi na interpelację dotyczącą organizacji ruchu na ul.11 Listopada. Chce powiedzieć, że nigdy nie twierdził, że tam jest dobrze i jest idealnie. Już wielokrotnie przedstawiał jak należy i jak można te tematy rozwiązać. W tych pismach wskazuje jedynie, że istniejące oznakowanie według jego oceny w pełni zabezpiecza bezpieczeństwo ruchu drogowego. Natomiast to, że oprócz znaków, które tam się znajdują należy brać również i inne przepisy związane z poruszaniem się pojazdami, to chyba jest normalne. Jeżeli chodzi o odniesienie się do kwestii odcinka ulicy od ul.Kościuszki w kierunku ul.Piłsudskiego to takie było pytanie do niego skierowane, więc doniósł się do tego. Pytanie, które do niego dotarło zawierało również ten temat.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że w listopadzie występował z interpelacją dotyczącą naprawy chodników w drogach krajowych w Bielsku Podlaskim i otrzymał odpowiedź z dnia 24 grudnia 2013 r. podpisaną z upoważnienia Burmistrza przez Panią Tamarę Korycką. W odpowiedzi na pismo w sprawie potrzeby wykonania remontów chodników przy ulicach Wojska Polskiego, Brańskiej, Kleszczelowskiej w Bielsku Podlaskim, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku poinformowała, że zweryfikuje szczegółowo stan chodników przy tych ulicach i przygotuje materiały do remontu zakładając rozpoczęcie robót związanych z ich remontem na 2014 rok. Chodzi o to, że plan realizacji tych zadań miał być przedstawiony Burmistrzowi przez Kierownika Rejonu w Bielsku Podlaskim. W związku z tym ma pytanie, czy Pan Burmistrz ma ten plan? Czy Pan Burmistrz wie o tym, czy nie, bo wtedy Pan Borowski jeszcze nie był Burmistrzem, a w tej sprawie naciskają niepełnosprawni, którzy mają utrudnienia podczas jazdy wózkami.

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że sprawę, którą chce zgłosić już poruszała na posiedzeniu Komisji i Pan Burmistrz jest o tym powiadomiony. Zgłosiły się do niej Panie, a ponieważ oglądają one obrady sesji to chce, aby wiedziały, że nie zlekceważyła ich sprawy. Chodzi o to, że te Panie jeżdżą na rehabilitację i przystanek jest przy dawnej szkole medycznej. Chodnik jest bardzo nierówny i zdarzyło się jednej Pani upaść, więc prosiły bardzo, albo przenieść przystanek bliżej szpitala, albo wyremontować chodnik przy ul.Kleszczelowskiej. W związku z tym ponawia tę prośbę.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że na część interpelacje udzieli odpowiedzi już teraz, ale radni dostaną to także na piśmie. Niektóre interpelacje wymagają jednak zebrania pewnych dokumentów w Urzędzie. Pani Radna Krystyna Mańko poruszyła sprawę zabezpieczenia placu zabaw. W piątek byli pracownicy, którzy mają założyć oświetlenie na budynku Pływalni i ma to oświetlać plac zabaw. Samo oświetlenie nie załatwi sprawy, bo jest potrzebny monitoring i to może zamknąć ten temat. Być może do sprawy monitoringu niedługo powrócą. Problemem jest to, że ogrodzenie placu zabaw ma określoną wysokość i w zasadzie trzeba byłoby pokazać „żółtą kartkę” temu, kto ten projekt zaakceptował. Po sąsiedztwie jest przedszkole, gdzie ogrodzenie jest trochę wyższe, ale i tak, gdy ktoś chce to je przeskoczyć. Jednak cieszy się, że jest taki plac zabaw, bo naprawdę przychodzi tam mnóstwo dzieci i nie są to tylko dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 5, czy ze Szkoły Podstawowej Nr 3, lecz są to mieszkańcy miasta i nie tylko z tego osiedla. To pokazuje jak bardzo był potrzebny taki plac zabaw w mieście. Dobrze, że jest ten plac zabaw, że z tego placu korzysta się i ludzie są zadowoleni. Natomiast jest to też nauka na przyszłość, gdy będą robione następne place zabaw, żeby pewnych błędów, które zostały popełnione już drugi raz nie popełnić. Pierwszy raz błąd można popełnić, ale drugi raz, gdy popełni się ten sam błąd to już nie jest w porządku wobec mieszkańców, bo za ich pieniądze jest to robione. Ma nadzieję, że kwestia bezpieczeństwa na tym placu zabaw wkrótce poprawi się. Odnośnie świateł na przejściu dla pieszych chce powiedzieć, że radni otrzymali w materiałach informację, że Urząd Miasta zamierza z 7 sekund na 10 sekund wydłużyć czas światła zielonego plus ten czas 4 sekund migających. Zostało wystosowane pismo do przedsiębiorstwa, które będzie zajmowało się tym tematem. Przedsiębiorstwo odpowiedziało, że to zrobią, jeżeli będą mieć pismo od projektanta tej instalacji. Natomiast radni wiedzą, jakie było pismo od projektanta i jaki jest jego tok myślenia. Projektant nie widzi podstaw do tego, żeby wydłużać czas światła zielonego. W dalszym ciągu będą prosili, żeby projektant wyraził zgodę chociażby pilotażowo, aby zobaczyć, czy te 3 sekundy poprawią sytuację osób przechodzących, czy przeprowadzających rowery na tym przejściu, bo osobom jadącym samochodami na pewno to troszeczkę pogorszy sytuację. Na dzień dzisiejszy sprawa wygląda w ten sposób, że cały czas jest te 7 sekund i Urząd Miasta będzie wykorzystywał wszelkie dostępne zgodne z prawem możliwości, żeby jednak na okres pilotażowy wydłużyć ten czas światła zielonego o 3 sekundy. Po okresie pilotażowym zapadnie decyzja, które rozwiązanie jest lepsze, bo dzisiaj znane jest jedno rozwiązanie, które w większości przypadków osoby oceniają negatywnie. Natomiast, jeśli chodzi o interpelację Pani Przewodniczącej Zwolińskiej odnośnie reakcji ze strony Policji na zdarzenia występujące na terenie miasta to w najbliższych dniach spotka się z Panem Komendantem i zostanie podpisane porozumienie dotyczące dodatkowych pieszych patroli. Te patrole już od 1 kwietnia powinny ruszyć w miasto, czyli trochę wcześniej niż w roku ubiegłym. Wszystkie zgłaszane uwagi przekaże Panu Komendantowi, a także zostaną one przekazane w drodze urzędowego pisma. Pan Radny Mirosław Gołębiowski poruszył kilka tematów m.in. kwestię dotyczącą lokalu przy ul. Mickiewicza 29. W tej sprawie w piątek byli mieszkańcy i przedstawiciel mieszkańców przedstawił pismo, które zapewne Pan Radny dzisiaj tutaj prezentował. W dniu wczorajszym była też mieszkanka z tego bloku i też przedstawiała swoje racje. Spotka się z Panią Prezes PSS i będzie rozmawiał z nią w tej sprawie. Zobaczą jakie możliwości w tej sprawie pojawią się. Był też podnoszony temat przeniesienia tej kawiarni w inne miejsce, które PSS ma w swoich zasobach. To powinna być rozmowa z osobą, która jest cokolwiek władna w tej sprawie. Nad tym tematem pracują od piątku ubiegłego tygodnia. Odnośnie sprawy poruszonej przez Pana Radnego dotyczącej Pani Kamili Lićwinko i nauczycieli, którzy ją przygotowywali w czasach szkolnych w Bielsku, to na pewno zostanie rozważona kwestia nagrodzenia tych nauczycieli. Niewątpliwie ci nauczyciele też mają swój wkład w sukces Pani Kamili Lićwinko i na ile będzie można to nie zapomną o tych osobach. Odnośnie sprawy dotyczącej ul. Pogodnej oraz ul. Ciołkowskiego i wykorzystania płyt to chce powiedzieć, że na pewno coś zostanie wykorzystane w tym, lub innym miejscu. Nie wiadomo ile z tych płyt będzie nadawało się, bo przy demontażu mogą one ulec zniszczeniu. Natomiast nie będzie w tym momencie deklarował, że te płyty zostaną wykorzystane akurat na ul. Pogodnej. Odnośnie kwestii poruszonej przez Radnego Simoniuka dotyczącej realizacji budynku wielkopowierzchniowego przy ul. Piłsudskiego na osiedlu Poświętna, ma pytanie do Pana Radnego - czy Pan widział ten dokument warunki zabudowy?

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że nie tylko to widział, ale i jego posiada.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poprosił, aby Pan Radny powiedział czyj podpis tam figuruje, kto się pod tym podpisał, ponieważ z wypowiedzi wygląda na to, że jako Pełniący Funkcję Burmistrza podpisał się pod tym dokumentem i Pan Radny ma do niego jakieś pretensje. Wobec

tego chce powiedzieć Panu Radnemu, że pod tym dokumentem nie podpisał się i żeby mieszkańcy też o tym wiedzieli.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że wejdzie tu w polemikę z Panem Burmistrzem. Na razie Burmistrzem to Pan jest i Pan za to odpowiada. Nie obchodzi go kto to podpisał, lecz chodzi mu o to, od kogo to wychodzi i kto co akceptuje. To Pana pracownicy i Pan za to dopowiada.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że Pan Radny przerwał mu wypowiedź i ma do tego prawo, bo emocje Pana Radnego poniosły. Chce odpowiedzieć, że sprawa jest w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i jaka będzie decyzja SKO to Urząd Miasta temu się podporządkuje. Tyle ma do powiedzenia w tej sprawie. Dopóki SKO nie wypowie się, to temat jest w zawieszeniu, jeżeli chodzi o Urząd Miasta. W sytuacji, gdy decyzja SKO będzie negatywna na pewno w Urzędzie Miasta jeszcze raz temat będzie sprawdzany. Wobec tego, jeżeli tutaj mówi się A to prosi też powiedzieć literę B. Natomiast, jeśli chodzi o pytania Pana Radnego Sarnackiego to zostanie sprawdzone jak pod względem prawnym ta sprawa wygląda. Odnosnie remontów chodników w drogach krajowych, chce powiedzieć, że na dzień dzisiejszy taki plan remontów do niego nie trafił. Natomiast w miesiącu styczniu jeszcze raz poproszono o uwzględnienie tych trzech ulic - Brańska, Wojska Polskiego, Kleszczelowska, bo były też zgłoszenia od innych mieszkańców. Jeszcze raz postarają się przypomnieć, aby ten plan jak najszybciej pojawił się i żeby można było mieszkańcom powiedzieć, że w danym miesiącu mogą spodziewać się poprawy nawierzchni chodnika na terenie, który ich interesuje.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

## **Ad 20**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że punkt 20 porządku obrad to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. W sprawach różnych poszczególne Komisje zajęły swoje stanowiska oraz zgłosiły uwagi. Komisja ds. Inwestycji zwróciła się z prośbą do Burmistrza Miasta, aby w budżecie miasta na 2014 rok wziął pod uwagę remont dróg przy ul. Andersa, Gwardii Ludowej i H. Sawickiej oraz zastanowił się nad realizacją ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Kazmierzowskiej do ul. Widowskiej. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej prośby poinformował, że wykonanie dokumentacji projektowej na wnioskowaną inwestycję zostanie rozpatrzone przy nowelizacji budżetu na rok 2014 w trakcie bieżącego roku, jeśli pojawi się taka możliwość. Szacunkowy koszt wykonania dokumentacji projektowej na kompleksową budowę, lub przebudowę nawierzchni wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w ulicach: Andersa, Gwardii Ludowej, H. Sawickiej wynosi 42 tys. zł, a w ul. Ogrodowej – 25 tys. zł, natomiast szacunkowy koszt wykonania robót wynosi odpowiednio, dla ulic: Andersa, Gwardii Ludowej, H. Sawickiej – 1400 tys. zł, a dla ul. Ogrodowej – 2.230 tys. zł. Na posiedzeniu Komisji Porządku Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o ustalenie, kto jest właścicielem domu, który znajduje się w uliczce za sklepem „Stokrotka” obok sklepu „Trafika”, Radna stwierdziła, że wspomniana nieruchomość jest zaśmiecona. Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszoną prośbę poinformował, że właścicielami ww. domu są osoby fizyczne. Ponadto Członek Komisji Danuta Karniewicz poprosiła o przedłożenie informacji, czy zaulek ul. Ogrodowej znajdujący się pomiędzy nieruchomościami o nr 84 i 86 został ujęty w planie remontu ul. Ogrodowej. W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że ww. zaulek został ujęty do realizacji w 2014 r. zgodnie z uchwalonym budżetem miasta na bieżący rok (*wnioski i pytania zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 30 do protokołu*).

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przychylił się do prośby Komisji ds. Inwestycji o wzięcie pod uwagę jeszcze w tegorocznym budżecie remontu dróg na ul. Andersa, ul. Gwardii Ludowej i ul. H. Sawickiej oraz ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Kazmierzowskiej do ul. Widowskiej. Szczególną uwagę chciałby zwrócić na ulicę Ogrodową, ponieważ przy konstrukcji budżetu zgłaszał wniosek, aby uwzględnić remont tej ulicy, gdyż ulica Ogrodowa na odcinku od ul. Kazmierzowskiej do ul. Widowskiej nie nadaje się praktycznie do użytkowania. Wprowadzono tam znaki informujące o wybojach i innych niebezpieczeństwach, ale zarówno jezdnia jak i chodnik są w bardzo złym stanie. Jest to dosyć ważny odcinek ulicy Ogrodowej, ponieważ mieszka tam bardzo dużo

ludzi, są dwa rzędy bloków po lewej stronie ulicy. Druga sprawa to chodnik, który jest tylko z jednej strony. Trzeba powiedzieć, że ulica Ogrodowa pełni rolę małej obwodnicy ulicy Mickiewicza, bo znaczny ruch samochodowy odbywa się właśnie po tej ulicy na prawie całej jej długości. Jeszcze raz prosi, jeśli znajdą się pieniądze o uwzględnienie przynajmniej zrobienia dokumentacji w tym roku, a remont, jeśli będzie to możliwe w jak najszybszym czasie. Będąc przy głosie chce poruszyć jeszcze inną sprawę, a mianowicie dotyczącą obrad sesji i chce się ustosunkować do niektórych wypowiedzi, a właściwie do jednej wypowiedzi. Nikt nikomu tu nie zabiera głosu i każdy pozwala wypowiedzieć się na różne tematy. Często radni odbiegają znacznie od tematów porządku obrad, ale tego słucha tak jak każdy. Jednak nie może obojętnie słuchać bezpodstawnej krytyki, która jest wygłaszana pod adresem niektórych osób. Konkretnie chce powiedzieć o słowach, które wygłosił Radny Mirosław Gołębiowski pod adresem byłego Radnego Jarosława Borowskiego. Po pierwsze, Radny Gołębiowski zarzucił Panu Borowskiemu, że jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie przeprowadził kontroli w przedsiębiorstwie. Chce tu zwrócić uwagę, że zadania Komisji są wyznaczone w Statucie, a więc Komisja Rewizyjna wykonuje też zadania zlecone przez Radę Miasta i taki jest zapis w Statucie. Czy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej bez zlecenia Rady Miasta ma prawo przeprowadzić kontrolę, czy ma prawo przeprowadzić Komisja Rewizyjna taką kontrolę bez zlecenia Rady Miasta? Niestety nie, a więc zarzut jest bezpodstawny. Następnie Pan Radny skrytykował pracę Burmistrza Jarosława Borowskiego na przestrzeni niecałych 3 miesięcy, a trzeba powiedzieć szczerze i otwarcie, że Pan Borowski jest to człowiek rzetelny, że znalazł się w trudnej sytuacji.

**Radny Mirosław Gołębiowski** (poza mikrofonem) zwrócił uwagę, że to już kampania.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że jak Pan Radny uprawiał kampanię to nikt nie przeszkadzał. Można to nazywać kampanią, ale powie to co ma do powiedzenia. Trzeba powiedzieć, że Pan Borowski wykonuje swoje zadania samodzielnie, nie ma zastępców, a takich zastępców normalnie Burmistrz ma dwóch. Pan Borowski jest osobą otwartą, rzetelną. Natomiast, jeśli dokonuje się jakiejś oceny to może należy zachować ten czas jeszcze na kilka miesięcy i wtedy będą mogli ocenić postępowanie Pana Borowskiego, a nie stawiać zarzuty. Nie wspomni już o swojej osobie, kiedy Pan Radny z Radnym Simoniukiem próbowali „kopać go po kostkach”.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>48</sup> z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że przede wszystkim powiedział o tym na etapie analizy działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik”, a nie Przedsiębiorstwa Komunalnego, a to jest coś innego. Mówił o tym, że jeżeli były sugestie to Pan Borowski jako radny mógł zainicjować kontrolę. Wiadomo, że Komisja Rewizyjna działa na zlecenie Rady i wyłącznie z polecenia Rady, jeżeli chodzi o sprawy kontroli i oczywiście na podstawie posiadanego planu. Pan Borowski jako radny mógł zainicjować kontrolę będąc jeszcze do tego Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Jednak to Pan Roszczenko się obraził, a nie Pan Jarosław Borowski, który w tej chwili siedzi ze stoickim spokojem. Osobiście wychodzi z takiego założenia i na tej sali już to powiedział, że „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”. Panu Jarosławowi poda rękę i powiedział o tym, bo słyszał takie umizgi, że – „ja będę robił tak, bo tamci źle zrobili”. Uważa, że były dwie kadencje Burmistrza Stepianiuka, jak robił to tak robił, ale też coś zrobił w tym mieście, była kadencja niespełna 3-krotna Burmistrza Berezowca i też coś on zrobił. Burmistrz Leszczyński też ma swoje zasługi jako pierwszy Burmistrz. Jednak wystarczy tych umizgów w stosunku do poprzednich ekip, itd. Będąc zastępcą Burmistrza mógł robić to co robił, co było w określonych granicach i na ile pozwalały finanse, bo Rada przyjmowała budżet i można było obracać się w tym budżecie. Tak jest i teraz, bo co tu można więcej zrobić? Na przykład bardzo żałuje, że nie ma boisk przy szkołach i też przyjmuje tę krytykę. Było kilka podejść i sprawa Orlika też była uzgodniona ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Jednak to nie wyszło, ponieważ były inne priorytety na tej Radzie.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przeprasza za przejęzyczenie dotyczące Przedsiębiorstwa, ale chce dodać, że tylko winni się tłumaczyć.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że bardzo się cieszy z tego, iż wszystkim na sercu teraz tak nagle leży los osób korzystających z Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Natomiast prosi Panów Radnych, jeżeli



mają pewne niuanse między sobą, aby załatwili to jak mężczyźni poza kamerami i może to będzie bardziej po męsku i honorowo. Wracając do punktu „Sprawy różne” to chce zwrócić uwagę, że Bielsk Podlaski należy do szczytnie nazywającej się organizacji „Szlak Jagielloński” i po latach wychodzi na to, że jest to troszeczkę poroniony pomysł. Miasto wpłaca składkę dla tejże organizacji, ale niestety wymiernych korzyści z tego tytułu zbytnich nie ma. Natomiast, jeśli chodzi o umiejscowienie informacji o naszym mieście w przewodniku, który jest dostępny tylko w siedzibie tego Stowarzyszenia to nie wie, czy ktoś pojedzie specjalnie na drugi koniec Polski, aby pobrać ten przewodnik. Wobec tego może warto te 6 tys. zł przeznaczyć na to, żeby stworzyć swój przewodnik, czy jakiś pomysł na wspólne wykorzystanie dóbr, które są na terenie Bielska i okolic, żeby ściągnąć potencjalnych turystów. Wie, że nie będą to tysiące, że nie przyjedzie rzesza Japończyków z aparatami fotograficznymi, ale może warto podjąć ten trud i wspólnymi siłami coś wypracować, może mniejszymi kosztami, ale jednak to miasto w jakiś sposób zostanie zareklamowane. Jest to sprawa do przemyślenia przez radnych i Pana Burmistrza.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że na ulicy Glogera, która jest krótką uliczką w siedmiu miejscach są znowu centymetrowe pęknięcia od krawężnika do krawężnika. Kilka lat temu te pęknięcia były zalewane, ale spoina znowu pękła i fatalnie to wygląda, a jest to przecież nowa ulica. Dodał, że zdaniem fachowców jest sposób na to, żeby te szczeliny uzupełnić.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że jest naprawdę drażniąca sprawa, z którą zwróciła się do niego jedna z mieszkank Bielska. To jest prośba do Pana Burmistrza. Mieszkancka zwróciła się z taką sprawą, że w Liceum Ekonomicznym na ul. Widowskiej w klasie drugiej w czasie lekcji geografia pani wypowiada się w taki sposób, że straszy dzieci trzecią wojną światową. Politycy mogą straszyć, ale nie mogą straszyć nauczyciele w szkołach nasze dzieci. Ta mieszkanka zwróciła się ze łzami, że dziecko przyszło ze szkoły i powiedziało – „mamo szykujmy się, bo będzie trzecia wojna światowa; zaczęło się na Krymie”. Przeprasza, że ten temat porusza, ale ma zapisane nazwisko, telefon tej osoby. Po prostu to w głowie się nie mieści, co się u nas dzieje.

**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że wie, iż Pan Radny Simoniuk lubi często zabierać głos, ale czy Pan Radny wie jakie szkoły w naszym mieście podlegają pod Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski?

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że ad vocem chce powiedzieć, że dziwi się temu. Rozumie młodych wszystkich, ale siedzą tutaj, słuchają co mówi i nie wiedzą o czym mówi. To naprawdę jest zatrważające.

**Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że zanim radni przejdą do głosowania wniosków to chciałby jeszcze zabrać głos. W tej dyskusji ktoś próbował go bronić, ktoś próbował tworzyć jakieś umizgi. Osoby, które znajdują się na tej sali, czy to radni, Przewodniczący, czy osoby z Urzędu Miasta mają prawo krytykować, jeżeli krytyka jest uzasadniona. Tym bardziej, że to jest takie miejsce, gdzie można poprawić prawo. Pan Radny Gołębiowski zarzucił mu, że jestem erudyta. Osobiście nie uważa się za erudyte. Posługuje się takim językiem, a to, że ludzie go rozumieją to cieszy się z tego. Pan Radny zarzucił mu fakt, że ośmiela się krytykować poprzedników, bo jeszcze osobiście nic nie zrobił. Zgadza się z tym, że Pan Burmistrz Leszczyński, Pan Burmistrz Stepianiuk, Pan Burmistrz Berezowiec zrobili wiele dla tego miasta, mieli ku temu odpowiedni czas, aby to zrobić. Natomiast chciałby też powiedzieć, że jego krytyka była w sprawie Pływalni, gdzie Prezes Klubu powiedział, że nie mógł czegoś załatwić, bo się nie dało. To były słowa Pana Prezesa, a nie jego. Uważa, że krytyka z ust mieszkańca to jest taki temat, nad którym wszyscy muszą się pochylić. Pochylił się nad tym, a jakie będzie rozwiązanie tego nie wie. Nie wie, czy znajdzie dobre rozwiązanie, czy będzie musiał posilkować się pomocą radnych, bo być może będzie trzeba coś przedstawić na forum Rady, czy przynajmniej na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Nie należy bać się krytyki. Krytyka jest potrzebna, ale taka za którą coś stoi. Powiedział na ostatniej sesji – „nie łapmy się za słówka”, więc nie trzeba tego robić, lecz tylko brać się do roboty.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że już czas, aby przegłosować zgłoszony wniosek.

**Radny Leszek Aleksiejuk** uważa, że ten wniosek jest przedwczesny dlatego, że chyba wszyscy wspólnie na tej sali doszli do wniosku, że statut Pływalni wymaga zmian i również wiadomo, że leży to w gestii Pana Burmistrza. Wiadomo też, że Burmistrz prowadzi w tej chwili kontrolę w Pływalni i obiecał przedstawić wnioski w ciągu miesiąca. W związku z tym należy pozwolić Panu Burmistrzowi dokończyć ten proces. W sytuacji, gdy te wnioski nie będą satysfakcjonować radnych, to wówczas być może powinna tym zająć się Komisja Rewizyjna.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że o tej Pływalni słyzy się tutaj ciągle już 2, albo 3 lata. Wie, że Pan Aleksiejuk broni się przed tą pracą, bo jest Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Na pewno trochę zajmie to czasu, ale jeśli przyjęło się taką funkcję to trzeba realizować, aby dać zadość temu co tutaj ciągle się mówi i przedłożyć jak to wygląda oraz dojść do jakiegoś porozumienia z Dyrektorem, z Klubem Pływackim Wodnik, z osobami zainteresowanymi i przeprowadzić taką rozmowę, czy też kontrolę w zakresie organizacji, zarządzania tą placówką. Nie chodzi tu o finanse, bo od tego stroni. Wniosek ten przedłożył Panu Przewodniczącemu i jeżeli radni uważają, że nie powinno to nastąpić, to dalej będzie się brnąć w tym zakresie. Uważa, że Dyrektor Pływalni, na ile go zna jest w stanie tę sprawę załatwić wspólnie z Panem Mieszczeriakowem i przy współudziale innych osób. Natomiast co tutaj może zrobić Burmistrz zajmując w tej chwili stanowisko jednoosobowo? Po to jest właśnie ten organ Rady Miasta jakim jest Komisja Rewizyjna i ten organ może to zrobić. Jest to przecież grupa radnych. Jeżeli radni uważają, żeby tego nie robić to tego nie będzie i znowu całe odium spadnie na Urząd, ale to jest organ wykonawczy. Natomiast nam chodzi o przedłożenie wniosków, gdzie tkwi sedno sprawy.

**Radny Marcin Sarnacki** poprosił, aby Pan Przewodniczący przeczytał wniosek Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że wniosek zgłoszony przez Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego jest o następującej treści – „Na podstawie § 16 i 17 Regulaminu stanowiącego załącznik nr 3 do Statutu Miasta Bielsk Podlaski wnioskuję o przeprowadzenie przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta kontroli o charakterze doraźnym na temat organizacji pracy i zarządzania Pływalnią Miejską „Wodnik”, w tym problemów podnoszonych przez radnych i Prezesa Miejskiego Klubu Pływackiego Wodnik”.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że na Komisji też wspominał o tym, iż chciałby złożyć taki wniosek do Komisji Rewizyjnej, jednak odłożył to na późniejszy termin, aby móc ułatwić sprawę również Komisji Rewizyjnej i przedstawić przy tym wniosku pewne paragrafy, z którymi nie zgadza się, jak również nie zgadza się Piotr Wawulski, czy Pan Prezes. Chodzi o to, aby nie robić „wody na młyn” tylko po to, żeby Komisja obradowała i wybierała wedle słów radnych, czytała protokoły, czy odsłuchiwała kasety. Powiedział to również na dzisiejszej sesji, że zamierza zgłosić taki wniosek, ale być może Pan Mirosław Gołębiowski tego nie dosłyszał. Tu nie chodzi o to, kto złoży wniosek, ale o to, żeby ten wniosek był. Chciałby jednak, aby wniosek był doprecyzowany i o to chciał się pokusić przy kolejnym posiedzeniu Komisji. Nie jest zadowolony z przedstawionego wniosku, ponieważ jest jeszcze dużo więcej spraw, o których mówił w interpelacjach i zauważył też pewne sprawy, które mogą mieć podłoże nie do końca zgodne z prawem. Wobec tego wolałby doprecyzować taki wniosek, ale tutaj został już zgłoszony wniosek przez Pana Mirosława Gołębiowskiego i to już kwestia, jak radni będą nad tym głosowali. Chciałby jednak, aby Komisja miała możliwość szerszego spojrzenia na to i miała ułatwione zadanie, bo to jednak będzie wymagało trochę czasu i zaangażowania.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że nie jest to przecież wniosek autorski i można do tego podać tezy, ale radni jak zechcą to tak robią przy głosowaniu. W tym wniosku jest mowa o organizacji, zarządzaniu i wszystko w tym się kryje. Chodzi o to, żeby Dyrektor miał spokój, żeby radni byli usatysfakcjonowani, również i on, bo jemu to też leży na sercu.

**Radny Leszek Aleksiejuk** poinformował, że nawiązując do wypowiedzi Pana Radnego chce powiedzieć, że nie boi się pracy i jeżeli Rada zleci kontrolę dla Komisji Rewizyjnej to będą nad tym pracowali. Chce tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, że Burmistrz pracuje w tej chwili nad tym tematem i Burmistrz chyba zdaje sobie sprawę, że te zmiany są potrzebne. Zresztą wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że pewne

zmiany należy poczynić, więc trzeba dać szansę. Jeszcze raz chce powtórzyć, że jeżeli te zmiany, które zostaną przedstawione przez Burmistrza nie będą satysfakcjonowały, wówczas widzi sens pracy Komisji.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radnego Mirosława Gołębiowskiego.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-5, przeciw-10, wstrzymujących się-1, **nie przyjęła wniosku zgłoszonego przez Radnego Mirosława Gołębiowskiego.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że wniosek nie zyskał wymaganej większości i wobec tego poczekają na następny wniosek.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że wniosek pokazał co jest grane, bo po prostu Komisja Rewizyjna doszłaby do czegoś porządnego, wyręczyłaby nawał dla Burmistrza, bo to jest jemu problem, nie nam. Tu pokazano, że gra jednak idzie rzeczywiście o stołek dyrektora. Tego nie ukryje. Już był wniosek o odwołanie złożony przez Radnego Sarnackiego, a teraz wiadomo o co chodzi i dalej do przodu, jest jeszcze kilka firm.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że jest to być może za daleko posunięte myślenie.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że do tej pory takie drobne dywagacje, przycinki, brak zorganizowania w wysławianiu się Pana Radnego Simoniuka uważał za drobne, dziwne rzeczy. Jednak z tego toku myślenia Pana Radnego można wywnioskować, że jakby chciał być dyrektorem Pływalni. Jest to daleko posunięty wniosek i jest to pomówienie, a jeśli o to chodzi to inaczej już będą rozmawiali.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że na nic się nie obraża, a tylko sugeruje i podpowiada to co było złożone przez Pana Radnego. Było złożony przez Pana wniosek o odwołanie Dyrektora i to coś sugeruje. Zapyta tylko dzisiaj - czy macie kandydata? Myśli, że już ten kandydat jest, ale może tylko domniemywać i nic więcej.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że nie aspirował do tego stanowiska, a jeśli Pan Radny byłby skłonny do poczytania wniosku to trzeba albo uruchomić komputer, albo wydrukować i przeczytać to co działo się na Komisji, na której ten wniosek intencyjny został złożony i co później powiedział. Jednak nie sądzi, aby Pan Radny pokwapił się to doczytać, bądź odsłuchać taśmy do końca. Nie życzy sobie, aby Pan Radny w ten sposób tego typu insynuacje mówił publicznie, bo są one niezgodne z prawem. Natomiast, jeśli chodzi o pewne insynuacje to również mógłby doszukiwać się tak niskich pobudek jak Pan Radny i też insynuować pewne rzeczy, ale nie będzie tego robił, ponieważ ma swoją godność i dużo więcej honoru.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że to nie jest tak, iż ktoś czyha na czyjeś stanowisko i jest już kandydatura. Na pewno nie o to chodzi. Natomiast odnośnie wniosku Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego chce powiedzieć, że w sumie chodziło o to, żeby w jakiś sposób ten konflikt zażegnać. Osobiście zagłosowała przeciwko temu wnioskowi m.in. dlatego, że cała inicjatywa leżała po stronie dwóch radnych, którzy mają pewien pomysł w tym zakresie. Wydaje się jej, że na pewno dojdzie do pracy Komisji Rewizyjnej nad tym tematem, jednak ci radni muszą jeszcze coś opracować, bardziej przygotować się merytorycznie, bo rzeczywiście było bardzo wiele wypowiedzi i odpowiedzi Pana Dyrektora też była bardzo obszerna i trzeba te wszystkie elementy wyłuskać. Nie wie, czy ten wniosek będzie, ale proponuje, żeby wniosek miał charakter ogólny, natomiast tezy, które powinny być brane później pod uwagę przez Komisję powinny być zawarte przez radnych do pracy. Wniosek Radnego Gołębiowskiego był w porządku, ale tak wyszło z racji tego, że Panowie Radni byli bezpośrednio zaangażowani i mają pomysł na ten cały problem. Oby ten konflikt został zażegnany, bo tutaj nie chodzi o eskalację, czy podważanie czyjś autorytetu, lecz o to, żeby dojść do konsensusu, oczywiście mając na uwadze dobro zarówno osób chodzących na Pływalnię, ale również to, żeby bezpodstawnie nie oskarżać Dyrektora.

**Radny Mirosław Gołębiowski** podziękował koleżankom i kolegom radnym za poparcie wniosku. Stwierdził, że jest usatysfakcjonowany. Nie chodzi tutaj o oczernienie Dyrektora, a tylko o oczyszczenie Dyrektora z zarzutów, a może jedno i drugie. Od tego jest to gremium jakim jest Komisja Rewizyjna. Jednak w planie pracy Komisji Rewizyjnej nie tylko w tej kadencji, ale i w poprzedniej był zapisany temat dotyczący absolutorium dla Burmistrza. Jest to jeden zasadniczy punkt oraz to co doraźnie zleci Rada. Natomiast, jeśli wpłynęła skarga od mieszkańca to wtedy trzeba było ją skierować do Komisji Rewizyjnej, ale czy na Komisji Rewizyjnej w poprzednich kadencjach i teraz rację przyznano mieszkańcowi miasta, czy była taka sytuacja? Jeśli była, to być może się myli. Może była jedna taka sytuacja. Po to jest to gremium jakim jest Komisja Rewizyjna, aby zająć się tą sprawą. Nie obciąża Pana Dyrektora, lecz tylko chciałby wiedzieć, czy na następnych sesjach lub na Komisjach Rady znowu nie pojawi się sprawa Pływalni? Uważa, że to nie organ wykonawczy tylko organ uchwałodawczy powinien w to wniknąć skoro ta sprawa staje na poszczególnych Komisjach Rady Miasta i na sesjach. Jednak radni zrobili tak jak zrobili i dziękuję za to.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że z tego wynika, iż na następnej sesji, bądź na Komisji ma być zgłoszony wniosek w tej sprawie i będzie to rozważane. Wobec tego nic tu nie zostało zamknięte i może będzie poszerzony zakres tego wszystkiego. Poinformował, że skoro nie ma już chętnych radnych do zabrania głosu więc udzieli głosu Pani, która jest rodzicem dziecka z Klubu Pływackiego Wodnik.

**Pani Agnieszka Borowska** poinformowała, że bacznie przysłuchiwała się dyskusji i chce powiedzieć, że ten konflikt urósł do takiej rangi i ciągnie się tak długo, że robi się to dla niej trochę śmieszne, gdy obserwuje to wszystko z boku. Zwróciła uwagę, że w statucie Pływalni w § 1 jest napisane, że Pływalnia jest to zakład budżetowy o charakterze użyteczności publicznej, ponadto w § 3 napisano, że podstawowym celem działalności zakładu jest prowadzenie działalności gospodarczej związanej z utrzymaniem i eksploatacją krytej Pływalni w Bielsku Podlaskim polegającej na bieżącym i nieprzerwanym zaspokajaniu potrzeb w drodze świadczenia powszechnie dostępnych usług dla ludności, w zakresie sportu, rekreacji, rehabilitacji ruchowej oraz odnowy biologicznej. Zostały tu podane 4 punkty i w punkcie 4 napisano – prowadzenie działalności wychowawczej i popularyzatorskiej w zakresie kultury fizycznej i organizacji szkoleń. Uważa, że Miejski Klub Pływacki Wodnik jak najbardziej mieści się w tej sferze popularyzatorskiej i jest tutaj wskazana współpraca. Tak jak wcześniej zostało zauważone, że brakuje dobrej woli dlatego, że ten konflikt trwa już kilka lat i tak naprawdę można bardzo szybko go rozwiązać. Wcześniej Pan Prezes Klubu Pływackiego zaznaczył skąd narósł konflikt. Ten konflikt narósł z takiej sytuacji, że Miejski Klub Pływacki jest traktowany jako grupa zorganizowana tylko powyżej 10 osób, a jeśli wchodzi mniej osób niż 10, to już nie jest grupa zorganizowana i z tym wiąże się koszty. W sytuacji, gdy z budżetu miasta jest dotowana Pływalnia, a Klub wpłaca takie pieniądze za to, że jest mniej osób oraz dodatkowo za trenera, dodatkowo drożej za każdą osobę, to chce przytoczyć radnym taką sytuację z życia, że kilka lat temu pani mającej trójkę dzieci, z których dwoje dzieci chodziło na basen, nie było stać, aby jej dzieci pływały. Te dwie dziewczynki już 3 lata nie pływają. Nie może tutaj operować nazwiskiem, ale jeśli byłoby trzeba podać nazwisko to może do niej dotrzeć. Ta pani musiała zrezygnować z racji kosztów. Koszt pływania jest bardzo wysoki w stosunku do innych sportów. Czy jacykolwiek inni sportowcy na terenie miasta muszą tyle wykładać od rodziców, żeby korzystać ze sportów? Można wziąć pod uwagę Orlik, czy zajęcia na halach gimnastycznych, gdzie tam nikt nie wkłada tyle pieniędzy. Pan Prezes operował tutaj kwotami i są to naprawdę bardzo duże kwoty, których oczywiście można byłoby uniknąć. Chodzi o to, aby grupy zorganizowane były traktowane w określony sposób. Jeżeli jest to stowarzyszenie, które cały czas współpracuje z basenem to może być potraktowane ulgowo. Można podejść do tego elastycznie i ten problem zostanie rozwiązany. Trzeba tutaj dobrej woli i padło kilka różnych rozwiązań, aby opłata nie dotyczyła Klubu, jeśli chodzi o zorganizowane zajęcia, lub opłata była ogólnie od grupy. W Klubie też powstają konflikty z racji tego, że nie można wyznaczyć pewnych wzorców, czy usystematyzować tego w ten sposób jak dzieci przechodzą z grupy do grupy, ponieważ zaczynają mieć coraz większe osiągnięcia i te, które mają większe osiągnięcia potrzebują więcej jednostek do pływania, aby osiągnąć większe sukcesy. Jest robienie na siłę 10-ciu osób do grupy, albo 15-tu, a przez to cały czas robi się harmider i ludzie są źle nastawieni. Chce podkreślić, że jeżeli jest przyjemna atmosfera to każdy się angażuje, rodzice pomagają, dzieci się angażują i każdy chętnie działa. W sprawie wywieszonych pucharów, bądź innych rzeczy w budynku Pływalni to chce powiedzieć, że

można to porównać do zjawiska „małyszomani”, bo czy ktoś kiedyś oglądał tak bardzo skoki narciarskie? Tak samo jest tutaj i jeżeli jest jakiś sukces, to sukces goni sukces. Powstaje wtedy efekt w skali, przychodzi coraz więcej osób i Pływalnia przez to ma dodatkowy dochód. To wszystko można jakoś powiązać tylko naprawdę trzeba chęci. Jeżeli ta chęć będzie to rozwiązania są bardzo proste i nie trzeba żadnych restrykcyjnych działań, bądź takich kłótni jak tutaj się słyszy. One wysoko zaszły, a naprawdę wystarczy dużo dobrej woli. Nie wie kto jest odpowiedzialny za to, żeby zmienić statut Pływalni, ale np. w pkt. 4, gdzie zapisano – „prowadzenie działalności wychowawczej i popularyzatorskiej w zakresie kultury fizycznej” można dodać – „i współpraca z organizacją pozarządową promującą pływanie”. Jest to bardzo proste rozwiązanie i tu nie trzeba, aż tyle dyskusji. Nie wie, czy radni wezmą jej głos pod uwagę. Chce też powiedzieć, że jej jedno dziecko już nie pływa z racji zdrowotnych. Patrząc na niektóre sytuacje to jest naprawdę sport bardzo drogi, wyjazdy są bardzo kosztowne. Natomiast, gdy ktoś gra np. w piłkę, czy uprawia inny sport to może nałożyć dresy, adidas i wykorzystać nawet takie ubranie w innej sytuacji. Jeżeli jest rodzina mniej zamożna to czepka, okularów, stroju nie wykorzysta nigdzie i musi te rzeczy zakupić w konkretnym celu. Może, gdyby było trochę dobrej woli ze strony osób zebranych na tej sali, żeby wspomóc te osoby, to na pewno będzie to się rozwijało i napędzi efekt w skali.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>18</sup> z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 15<sup>19</sup> radny Ignacy Grzybowski opuścił obrady sesji za zgodą Przewodniczącego RM i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 15<sup>24</sup> na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że chce podziękować Pani Borowskiej, która otworzyła wszystkim oczy. Rzeczywiście poznano pierwszą sprawę, która jest dzisiaj przedstawiona, od czego zaczął się ten konflikt. Szkoda, że to po raz pierwszy zostało tak wyraźnie tutaj powiedziane. Jest wielka prośba do Pana Burmistrza, aby zrobił porządek. Tu nie ma przecież wielkich nakładów, a po prostu chęci Pana Burmistrza, chęci Dyrektora, chęci Prezesa i trzeba posłuchać takich osób jak dzisiaj ta Pani, która powiedziała o tym i aż miło było słuchać. Cały ten konflikt tyle lat trwa i szkoda, że dopiero teraz dotarło tutaj. Wydaje mu się, że Burmistrz w ciągu miesiąca da rady zrobić porządek. Natomiast odnośnie statutu Pływalni to przecież można dopisać tam pewne zapisy, są prawnicy, Rada to zatwierdzi i będzie spokój. Miło patrzeć, że rodzice takie środki kładą na swoje dzieci, gdzie u nas Pływalnia jest właściwie do tego przeznaczona. Trzeba po prostu takim zdolnym dzieciom pomóc.

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** poinformował, że miał nie zabierać w tej chwili głosu, ponieważ nie ma Prezesa Mieszczeriakowa, ale nie miał możliwości bezpośrednio po wystąpieniu Prezesa zabrać głosu. Po wystąpieniu Pani Borowskiej chce powiedzieć kilka słów. Z tego co tu Pani powiedziała część jest prawdy. Z całością wypowiedzi się nie zgadza, ale z dużą częścią się zgadza. Nie zgadza się z tym, że Pani tu określiła, że konflikt trwa od kilku lat. Tego konfliktu nie dostrzegał do 25 lutego, do sesji sprzed miesiąca. Nie dostrzegał, bo jeśli Pan Prezes zgłaszał się, aby jakieś sprawy załatwić, żeby coś pomóc i raczej było to załatwione. Poprzednio, gdy Pan Prezes zwrócił się ze sprawą odnośnie odpłatności to poinformował Pana Prezesa, aby się zwrócił do Burmistrza Miasta i Pan Prezes zrobił to 20 lutego 2012 roku. Wtedy były rozmowy, żeby zamienić sposób opłaty dla członków Klubu za wynajem torów, tak jak stosują to w większości pływalni i kluby pływackie, że płacą za tor, a nie za ilość uczestników. Wtedy wszelkie sprawy dotyczące wyższej stawki, opłaty za trenera, itd. w ogóle nie miałyby miejsca. Jest na sesji Pan Kierownik Jakubowski i te rozmowy były też m.in. w jego obecności. Akurat nie ma tu zastępcy Burmistrza, ale tak się stało, bo zastępcą Burmistrza był Pan Radkiewicz. Spotkali się wtedy, dokładnie nie pamięta ile razy, ale co najmniej dwa razy i uzgodnili w miarę jak będzie to wyglądało. Został wprowadzony zapis do cennika, ale Pan Prezes później się rozmyślił. W tej chwili mówienie o konflikcie, który trwa, narasta od 4-5 lat to uważa, że jest to nieporozumienie. Jeśli coś takiego było to przecież można w tej chwili sprawdzić, czy to było, czy ktoś nie chciał, czy była zła wola, czy wpływały jakieś pisma odnośnie tego tematu do Burmistrza Miasta, czy Pan Prezes posiada coś dodatkowego, że to wpływało do Pływalni. Pan Burmistrz w tej chwili powiedział, że Prezes nie wystąpił bezpośrednio do Burmistrza o jakąś zmianę, nie skierował niczego, chociaż ten konflikt zaczynał się. Jest przekonany, że Pan Burmistrz w tej chwili tak samo jest troszeczkę tym zdziwiony. Uważa, że tej sprawy, że ktoś kiedyś zawinił, przetrzymywał, czy nie zawinił, nie potrzeba rozpatrywać w takich kategoriach. Jeśli to w tej chwili wypłynęło to jest tym bardzo zdziwiony, bo tych spraw po prostu nie było. Z uwagi na sprawy bezpieczeństwa, sprawy kultury fizycznej, itd. co roku

z Klubem Pływackim Wodnik są podpisywane dwie umowy. Jedna umowa z reguły jest podpisywana w styczniu, druga po wakacjach dlatego, że zmienia się w umowach zapisy, które określają sposób odpłatności. Jeśli był taki problem to dlaczego Prezes nie zgłaszał do Burmistrza, do Przewodniczącego Rady, do radnych, że Pływalia taką umowę serwuje, a Klub musi płacić. Skoro Klub podpisuje to wtedy płaci, a dzisiaj mówi się tu o kilku latach. Zgadza się z wypowiedzią Pani na temat odpłatności, że tam, gdzie jest dwoje dzieci, albo dużo tych godzin ta odpłatność jest bardzo wysoka. Natomiast nie zgadza się z tą częścią wypowiedzi, że ten konflikt trwa 4 lata. Szkoda, że nie udało się teraz wymienić kilku słów z Panem Prezesem, aby całkowicie sprawę wyjaśnić. Pan Prezes powiedział to co powiedział i poszedł. Trzeba z powrotem ten temat zacząć, aby go rozwiązać. Tutaj chyba nie ma ani ze swojej strony złośliwości i nie uważa, że ze strony Pana Prezesa. Osobiście nie ma takich podstaw, aby to mówić, ale mimo wszystko w tym co powiedział Prezes jest troszeczkę nieścisłość i to nie wszystko tak było. Przyznaje rację Pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej, która powiedziała, że jak nie bardzo wiadomo o co chodzi to zawsze chodzi o pieniądze.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że zna Pana Walerego Mieszczeriakowa od wielu lat, ale po tej dzisiejszej jego wypowiedzi, która była rzeczowa tylko tak naprawdę nie wie o co Panu Mieszczeriakowi chodziło i w pewnych momentach ta wypowiedź była też tendencyjna. Pan Mieszczeriakow poprzednio przychodził w sprawie organizacji zawodów, imprez oraz w sprawie środków, ale nigdy w sprawie statutu. Nie przypomina sobie tego, aby w tej sprawie przychodził. Wiele spraw załatwiała też Pani Walentyna Szymczuk, często też bywał u Burmistrza Berezowca. Statut był tym dokumentem, który został przyjęty uchwałą Rady Miasta i wszystko było w porządku. Relacje były dobre. Osobiście nawet nie odczuwał, że jest jakiś konflikt z Klubem Pływackim Wodnik. Chwalił, że ten Klub powstał i funkcjonuje, że młody człowiek podjął się organizacji Klubu. Tych relacji w owym czasie nie widział. Ponad 3 lata jest już na emeryturze i teraz są wielkie problemy. Tutaj Pani Borowska powiedziała w czym tkwi sedno sprawy i też może trzeba było przyjść do radnego i o tym powiedzieć, a radny mógłby w tej sprawie zainterpelować. Można było przyjść do Burmistrza, czy do Kierownika Referatu Pana Jakubowskiego, który też przekazałby te informacje. Ta Pływalia jest przecież, tak jak było tu powiedziane, ani dla Pana Borowskiego, ani dla Rady Miasta, ani dla Przewodniczącego, lecz dla społeczeństwa i nie trzeba bać się mówić. Trzeba tylko mówić prawdę, aby nie było takich sytuacji, o których powiedziała dzisiaj Pani Bożena Zwolińska. Osobiście ludziom ufa, choć czasami weryfikuje wypowiedź niektórych, bo mogą być one tendencyjne.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję.

#### **Ad 21**

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** o godzinie 15<sup>35</sup> zamknął obrady XLIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokółowała:*

*Edyta Gawryluk-Malinowska*

**Przewodniczący Rady**  
**/-/ Kazimierz Henryk Leszczyński**